Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 436 Wydanie P — Poznań, piątek dnia 24 września 1937 — Rok 32

Poznań, 23 września.

Polska a Żydzi i Niemcy

W niektórych dziennikach, przede wszystkim zaś „sanacyjno"-konserwatywnych, pojawiły się w ostatnich czasach niebezpieczne, zdaniem naszym, uogólnienia na temat stosunku Polski do Niemiec. Mianowicie usiłuje się lansować efektowne na pozór twierdzenie, że kto w Polsce zwraca się przeciwko Niemcom ten idzie na rękę polityce żydowskiej, a przeto — występować przeciw Niemcom nie należy.

Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj przedmiotem największej nienawiści całej nacji żydowskiej jest Hitler i ruch, na którego czele stoi. Nienawiść ta jest zupełnie zrozumiała, kiedy się zważy na stosunek narodowego socjalizmu do zagadnienia żydowskiego oraz do komunizmu, będącego w dzisiejszym układzie sił i światopoglądów ostoją i oparciem planów żydowskich. Narodowy socjalizm przecina te plany, walczy z nimi, a co więcej, jako sprawujący wyłączne rządy w Niemczech, stawia je z całą mocą na porządku dziennym polityki europejskiej w oparciu o potężny ciężar gatunkowy państwa i narodu niemieckiego. Norymberska mowa, w której kanclerz Hitler ostrzegał Europę przed grożącym jej niebezpieczeństwem żydowsko-komunistycznym, jest najlepszym przykładem rzetelnych i brzemiennych w skutki walorów, jakie narodowy socjalizm wnosi w dziedzinę walki z żydokomuną, walki nie będącej wyłączną własnością hitleryzmu i posiadającej powszechne znaczenie.

Czyżby zatem — zadajmy takie pytanie — nie należało istotnie zaniechać wszelkich „zadrażnień" z Niemcami ze względu na ideowe walory hitleryzmu, którymi są one do cna przesiąknięte?

Na to pytanie odpowiedź musiałaby wypaść twierdząco, pod tym jednak warunkiem, gdyby można oddzielić hitleryzm, jako ruch o wielu dodatnich, choć także, z polskiego punktu widzenia, i ujemnych walorach — od hitleryzmu reprezentującego dziś politykę państwa i narodu niemieckiego w stosunku do państwa i narodu polskiego. A tego praktycznie uczynić się nie da. Uznając więc te wszystkie, niewątpliwie wielkie, wartości, jakie hitleryzm wnosi ideowo i rzeczowo w dziedzinę polityki międzynarodowej, szczególnie w zakresie walki z żydo-komuną, nie wolno nam spuszczać z oka jego poczynań w stosunku do spraw polskich tak, jakbyśmy to robili, gdyby Niemcami rządzili inni niż dzisiaj ludzie i inne prądy.

Baczna obserwacja polityki niemieckiej w stosunku do Polski pod rządami hitlerowskimi nie uprawnia niestety do zmiany poglądów na jej odwieczne cele i kierunek. Możemy wprawdzie powiedzieć, że polityka ta zrezygnowała z lekceważenia Polski i traktowania jej, jako przejściowego tworu. Liczy się ona z rzeczywistością państwa polskiego. Stosunek jej jednak do ludności polskiej w Niemczech, do zagadnienia gdańskiego, a wreszcie wpływ jaki wywiera na mniejszość niemiecką w Polsce oraz jej postępowanie, świadczy najdobitniej, że Niemcy nie porzuciły swoich planów na Wschodzie i tylko względy ich położenia wewnętrznego i ogólno-europejskiego każą im regulować oficjalne stosunki z Polską na platformie znanego porozumienia. Z uwagi zaś na polską rozterkę wewnętrzną, a niemiecką zwartość i siłę dynamiczną znajdują się w położeniu wygodniejszym, które wyzyskują bez reszty, wspierani błędami naszej oficjalnej polityki zagranicznej.

Jeszcze jedną należy tu rzucić uwagę, mianowicie, że cokolwiek się dzieje na odcinku polsko-niemieckim związane jest z zagadnieniami naszego bytu państwowego i niepodległości gospodarczej i politycznej. Dlatego też czujność w dziedzinie spraw niemieckich nie może być w Polsce bierna i owiana pragnieniem unikania za wszelką cenę „zadrażnień".

Naturalnie Żydzi są Żydami i stanowią pierwszoplanowe dziś zagadnienie w Polsce. W okresie zaborów, a także i w niepodległej już Polsce byli elementem wybitnie filoniemieckim. Ich wysługiwanie się zaborcom jest znane powszechnie. Dziś zapałali do Hitlera nienawiścią ze swoich, ż y d o w s k i c h powodów. Jutro, gdyby położenie wewnętrzne w Niemczech się zmieniło, gotowi są zapłonąć miłością do Niemiec. My nie możemy iść ich śladem i kochać Niemców kiedy Żydzi ich nienawidzą, a nienawidzić kiedy ich kochają. Wykreślamy te uczuciowe wyrażenia z naszego słownika politycznego i kierujemy się realną oceną położenia, wynikającą z politycznych potrzeb narodu polskiego. Uznajemy więc wartości, które hitleryzm wznosi do polityki europejskiej, głównie w walce z żydo-komuną, ale równocześnie — pragnąc szczerze pokojowego współżycia z Niemcami — nie możemy pozwolić, aby to współżycie w jakiejkolwiek mierze uszczuplało nasz stan posiadania, siłę i prężność na zachodnich rubieżach.

Nie możemy tego uczynić bez względu na to kto rządzi w Niemczech i czy się to Żydom podoba, czy nie.

Przed wizytą Mussoliniego w Niemczech

Ostatnie przygotowania w Monachium i w Berlinie — Odezwa dr. Goebbelsa — O znaczeniu przyjazdu twórcy nowoczesnych Włoch — Echa z Wiednia

B e r l i n. (PAT) Z Monachium donoszą o przygotowaniach do przyjęcia Mussoliniego. W hali wjazdowej dworca wzniesiony będzie las sztandarów o barwach niemieckich i włoskich.

W dekoracjach górować będzie czerwień ze swastyką w połączeniu z barwami włoskimi i symbolem faszyzmu — rózgami liktorskimi. Jeden z placów ozdobiony będzie herbami i sztandarami kilkudziesięciu miast włoskich i niemieckich. Szereg dekoracyj wzorować się będzie na motywach dnia sztuki w Monachium. Różne pomysły podał sam kanclerz Rzeszy.

M o n a c h i u m. (PAT). Na konferencji prasowej kierownik okręgowy propagandy Wenzl podał kilka szczegółów programu pobytu Mussoliniego.

Na całej trasie od granicy aż do dworca dokąd Mussolini przybędzie w sobotę rano, witać go będą formacje partyjne i młodzież szkolna. Po przyjeździe, Mussolini dokona przeglądu oddziałów honorowych armii i formacyj partyjnych, po czym uda się wraz z kanclerzem do pałacu ks. Karola, gdzie powita go premier bawarski Siebert. W towarzystwie min. Hessa, Mussolini złoży wizytę w prywatnym mieszkaniu Hitlera, z kolei zwiedzi Dom Brunatny.

Śniadanie w ścisłym gronie odbędzie się w domu kanclerza, który przedstawi kierowników partii. Po śniadaniu formacje partyjne przedefilują przed Mussolinim i Hitlerem. Następnie kanclerz rewizytować będzie gościa w pałacu ks. Karola, po czym obaj zwiedzą wielką wystawę sztuki niemieckiej.

B e r l i n (PAT). Min. Goebbels zwrócił się do mieszkańców Berlina z odezwą, w której oświadcza, że „27 września przybędzie z 3-dniową wizytą Benito Mussolini, wódz narodu włoskiego i szef rządu, jako gość kanclerza Hitlera.

„Z dumą i radością wita cała ludność Berlina to historyczne spotkanie dwóch mężów, których działalność ma wyjątkowe znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości. Od 27 do 29 września włącznie Berlin ma tonąć we flagach. Sztandary Włoch faszystowskich powiewać będą obok chorągwi Trzeciej Rzeszy."

Kulminacyjnym punktem będą uroczystości w dniu 28 września na polu majowym, gdzie zabiorą głos Mussolini i Hitler. Z polecenia kanclerza w dniu tym mają być zamknięte wszystkie zakłady z wyjątkiem najniezbędniejszych. Szkoły będą również nieczynne.

B e r l i n. (PAT) W związku z przyjazdem Mussoliniego Nar. Socj. Korespondencja Partyjna wydała numer nadzwyczajny, poświęcony ruchowi faszystowskiemu i osobie szefa rządu włoskiego. Kierownik prasowy partii Dietrich przeprowadza w numerrze tym analogie między narodowym socjalizmem a faszyzmem.

Jednocześnie cała prasa odpiera z oburzeniem przeróżne domysły pism zagranicznych o przyjęciach i celach wizyty Mussoliniego. Dzienniki twierdzą, iż w każdym razie nie jest to żaden spisek przeciw komukolwiek i że wizyta ta da sposobność do omówienia ogólnego położenia europejskiego.

W i e d e ń. (PAT) Miarodajne koła nie przewidują, aby rozmowy Mussoliniego z Hitlerem przyniosły w sprawach austriackich niespodzianki. Wśród szeregu ostrych zagadnień, żywo obchodzących obu partnerów osi Rzym — Berlin, sprawa austriacka — zdaniem tych kół — w chwili obecnej zapewne w ogóle nie będzie tematem dyskusji.

Jednocześnie zaprzeczają pogłoskom niektórych dzienników francuskich, jakoby na konferencji berlińskiej Niemcy wzamian za współdziałanie z Włochami na terenie Hiszpanii miały zażądać dla siebie wolnej ręki w stosunku do Austrii. Przekonanie o niewzruszalności osi Rzym — Berlin jest tu silniejsze niż kiedykolwiek, i musi niewątpliwie wpływać decydująco na obecny kurs polityki zagranicznej Austrii.

Należy zauważyć, że nie wszyscy podzielają optymistyczne zapatrywania kół austriackich na rozmowy berlińskie. Żywo komentowane są fakty wymówienia przywilejów celnych przez Włochy w stosunku do Węgier oraz Austrii, chociaż dotychczas trzymane jest to jeszcze tutaj w tajemnicy. Fakt ten zdaje się zapowiadać zmianę stosunku Włoch wobec partnerów protokułów rzymskich, biorąc pod uwagę, że wchodzi tu w grę jednocześnie faworyzowanie Jugosławii.

Ku porozumieniu Anglii, Francji i Włoch?

G e n e w a (ATE). Uznanie przez Francję i Anglię uprawnień Włoch na Morzu Śródziemnym i dopuszczenie ich jako „trzeciego partnera" do zabezpieczenia żeglugi handlowej, komentują tu jako początek akcji zakrojonej na wielką skalę i mającej na celu rozwiązanie całokształtu stosunków łączących te państwa.

Zwracają uwagę, że jednocześnie z rozmowami na temat „oczyszczenia odcinka nyońskiego", prowadzonymi w Rzymie, w Genewie min. spraw zagranicznych Delbos dwukrotnie odbył dłuższe narady z nieoficjalnym obserwatorem Włoch przy Lidze Narodów min. Bova Scoppa. Rozmowy te dotyczyły prawie wyłącznie spraw hiszpańskich, przy czym min. Delbos powiadomić miał p. Bova Scoppa o zamiarze Francji wystąpienia z Komitetu Nieinterwencji i otworzenia granic pirenejskich na wypadek nowej wysyłki ochotników włoskich do Hiszpani. P. Bova Scoppa zakomunikował to stanowisko Francji Rzymowi.

Ożywione tempo tych rozmów tłumaczą tu względami na podróż Mussoliniego do Niemiec. Anglii zależy na tym, by położenie było wyjaśnione, oraz powstało pewne odprężenie. Włochom znów chodzi o odzyskanie satysakcji w sprawie śródziemnomorskiej, co wzmocni ich stanowisko w rozmowach z Niemcami.

Urugwaj a rząd gen. Franco

M o n t e v i d e o (PAT). Rząd urugwajski zawiadomił przedstawiciela gen. Franco, iż postanowił uznać dokumenty konsularne, pochodzące od rządu powstańczego, oraz jego przedstawicieli konsularnych w krajach, które również uznały ten rząd.

Kulisy zamachu na łódź podwodną

Śledztwo w sprawie udaremnionego porwania nurkowca w Breście wikła się coraz bardziej — Niezwykłe zeznania tajemniczej Hiszpanki i zagadkowego Meksykańczyka

Paryż. (PAT) Próba zawładnięcia łodzią podwodną rządu walenckiego w jednym z największych portów wojennych Francji, w Breście, jest w dalszym ciągu głównym punktem zainteresowania kół politycznych, prasowych i szerokiej opinii publicznej.

Każdy dzień przynosi wieści o nowych aresztowaniach czy zeznaniach tajemniczych osobników. To ukazuje się jakaś Hiszpanka, rzekomo dziennikarka, u której miano znaleźć ważne dokumenty. To znów zjawia się jakiś Meksykańczyk o dwóch nazwiskach Noguero albo Salazar, który na początku tego stulecia brał udział w wojnie domowej, prowadzonej przez słynnego wodza peonów Pancho Villę i miał być tajnym łącznikiem między pewnymi czynnikami Stanów Zjedn. a Villą. Ów zagadkowy Meksykańczyk przybył rzekomo do Francji do portu St. Nazaire w lipcu rb. i zgłosił się do policji, oświadczając, że przyjechał z Hiszpanii, otrzymawszy rozkaz dokonania szeregu zamachów bombowych, które miałyby wywołać zdenerwowanie i wzburzenie w całym kraju, oraz zakłócić spokój publiczny. Na potwierdzenie swoich słów miał wydać w ręce policji dość obfity materiał wybuchowy, złożony z bomb o mechaniźmie zegarowym, twierdząc, że cały ładunek dostarczono mu przez granicę hiszpańsko-francuską w aucie, zaopatrzonym w specjalną skrytkę.

Opowiadania rzekomego Meksykańczyka, podawane szeroko na łamach prasy paryskiej, zawierają dość ciekawy szczegół: po złożeniu zeznań zdołał on zmylić nadzór policji i zniknąć bez śladu. Bomby natomiast pozostały i rzeczoznawcy pirotechniczni władz bezpieczeństwa mieli stwierdzić ostatnio kategorycznie, że posiadały one taką samą budowę, jak odłamki, znalezione na miejscu wybuchu bądź w wagonie kolejowym na stacji Cerbere, czy też w Perpignan, lub na placu katedralnym w Montpellier.

Jednocześnie dochodzenia i przesłuchiwanie aresztowanych w sprawie napadu na łódź jakoby wykazały, że dwóch z nich, mianowicie zabity Gabarrain oraz Orendain byli poszukiwani przez policję listami gończymi już przed dokonaniem napadu, jako podejrzani o udział w zamachach na południu Francji, których w ciągu roku było już 17. W ten sposób w dotychczasowym dochodzeniu miano rzekomo ustalić związek pomiędzy grupą, która przybyła opanować łódź podwodną, a sprawcami zamachów bombowych, popełnionych na południu Francji.

Co do wspomnianych tu zamachów, to dochodzenia podobno zahaczają o postać kpt. Ibaneza, szefa drugiego oddziału wojsk gen. Franco na pograniczu francusko-hiszpańskim. Miał on — jak twierdzą ostatnie doniesienia — brać osobiście udział w napadzie na łódź podwodną i jest jednym z niewielu sprawców, którzy zdołali po nieudaniu się przedsięwzięcia przedostać się z powrotem do Hiszpanii.

„Action Française" i „Echo de Paris" potępiają aresztowanie mjr. Troncosa, jako mogące zakłócić na przyszłość stosunki między Francją a Hiszpanią narodową. „Le Jour" sceptycznie traktuje wszystkie rewelacje na temat związku między napastnikami na łódź podwodną a zamachami terrorystycznymi we Francji. Pozostała prasa popiera zasadniczo posunięcia rządu.

Wspaniały popis

W niedzielę podziwiać będziemy fenomenalny zespół Nielsa Bukha

Jedyna w swoim rodzaju, bodaj czy nie największa od szeregu lat, czeka nas atrakcja w niedzielę: oto przybywa do Poznania światowej sławy duński zespół gimnastyczny Nielsa Bukha. Zespół ten święcił niezwykłe sukcesy we wszystkich krajach cywilizowanych naszego globu, wywoływał zachwyty i podziw niezrównanymi pokazami, arcydziełami w swoim rodzaju.

Na olimpiadzie w Berlinie świetni Duńczycy święcili największe bodaj tryumfy, pomimo, że atrakcyj tam wówczas nie brakło przecież. A jednak nie mógł z nimi rywalizować, nikt nie potrafił wznieść się w swej dziedzinie na takie szczyty doskonałości, wręcz — można śmiało powiedzieć — artyzmu.

Zespół Nielsa Bukha musi zachwycić swymi popisami każdego kulturalnego człowieka i każdy też powinien go zobaczyć, zwłaszcza jeżeli się nadarza taka jedyna w swoim rodzaju okazja. Chcąc umożliwić oglądanie mistrzów gimnastyki jak najszerszym kołom, organizatorzy wybrali w tym celu największą halę, jaką Poznań rozporządza tzw. ciężkiego przemysłu na Targach (na wprost dworca zachodniego) i naznaczyli niezwykle przystępne, gdyż dosłownie groszowe ceny biletów. Aby zapewnić sobie lepsze miejsca, należy korzystać z przedsprzedaży, która odbywa się w sekretariacie Sokoła (Wały Zygm. Augusta 10) codzień od 10 do 14 i od 16 do 19. Sam popis odbędzie się w niedzielę o godz. 19.30 i wierzymy, że pośpieszy nań cały Poznań.

Wiadomości

W nocy wydarzyły się w Berlinie dwa wypadki zderzenia samochodów z wagonami tramwajowymi. W pierwszym dwie osoby zostały ciężko ranne, a jedna lżej. W drugim — jeden pasażer został zabity, a dwóch pozostałych i szofer odniosło ciężkie rany.

*

Na skwerze w Berlinie na Olivearplatz przy jednym wejściu umieszczony jest napis „ławki pomalowane na żółto, przeznaczone są dla Żydów". Publiczność jednak, która wchodzi innym wejściem, napisu tego nie czyta. To też wielu Aryjczyków siada na żółto pomalowanych ławkach i wynikają różne zajścia.

*

Z Kowna donoszą o wielkich przygotowaniach, jakie prowadzi „Akcja Katoilcka", w związku z obchodem 550 rocznicy chrztu Litwy. Uroczystości rozpoczną się teraz i trwać będą przez rok 1938.

*

W gminie Chinteni koło miasta rumuńskiego Kluj panuje od 2 tygodni epidemia tyfusu i pociągnęła wiele śmiertelnych wypadków. Zrozpaczeni mieszkańcy, nie mając na miejscu pomocy lekarskiej, udali się do szpitala chorób zakaźnych w Kluju i próbowali siłą uprowadzić lekarza. Dopiero policja zdołała go uwolnić.

*

Prez. Roosevelt udał się w dwutygodniową podróż po stanach północno-zachodnich, celem zdania sobie sprawy z tego, jak ludność odnosi się do jego polityki gospodarczej.

Pokaz potęgi bojowej Rzeszy

Berlin. (PAT) Manewry w Meklemburgii i Pomeranii, przeprowadzane pod kierunkiem osobistym min wojny marsz. Blomberga znajdują się w pełnym toku.

O ich rozmiarach daje wyobrażenie fakt, że do transportu wojska użyto kilkudziesięciu pociągów. Dostarczenia długich reportaży prasie niemieckiej podjęło się około 100 specjalnych korespondentów, których główna kwatera znajduje się w fortecy morskiej Świnoujściu.

Zgodnie z nowoczesną doktryną wojny totalnej do manewrów wciągnięto nie tylko trzy rodzaje broni: armię lądową, lotnictwo i marynarkę, ale i pośrednio ludność cywilną, która znajduje się przez cały czas teoretycznie na terenie objętym działaniami wojennymi: przebywa ona wieczorem w zaciemnionych miastach, podlega specjalnym ograniczeniom ruchu itd.

Założeniem manewrów jest istniejący od 20 bm. stan wojenny między państwem „czerwonym" i państwem „niebieskim". Front bojowy rozgraniczający te państwa prowadzi od miasta portowego Barth w Pomeranii z północy na południe przez całe Niemcy, chociaż właściwa akcja bojowa ogranicza się do Meklemburgii i Pomeranii. Państwo „czerwone" znajduje się na zachód od tej fikcyjnej granicy, a „niebieskie" — na wschód. Berlin leży na terenie państwa „niebieskiego". Siły „czerwonych" składają się z jednego korpusu wzmocnionego liczną bronią pancerną, podczas gdy „błękitni" dysponuje dwoma korpusami. Po obu stronach walczą mniej więcej równe siły morskie i powietrzne.

Wedle opisów korespondentów niemieckich „czerwoni" prowadzą na lądzie gwałtowną ofensywę od zachodu, tak, że „niebiescy" musieli porzucić ważny przyczółek mostowy Malchin. Główne operacje ogniskują się jednak na wybrzeżu Bałtyku wokół Świnoujścia, należącego do „niebieskich".

W nocy twierdzę tę zaatakowało liczne lotnictwo „czerwone". Miasto pogrążone było w ciemnościach. Ludność cywilna musiała udać się do schronów. Atak trwał kilka godzin. Markowano przy tym wiele pożarów. W międzyczasie morzem przybyły na odsiecz transporty „niebieskich". Po stoczeniu walki z łodziami podwodnymi i lotnictwem wysadzono desant. Następnie Świnoujście przeżyło jeszcze kilka nalotów.

Bezprawia hitlerowców gdańskich

Gdynia. (Tel. wł.) P. Świniarski, mieszkający przy ul. Głogowskiej, jechał pociągiem lokalnym z Tczewa do Orłowa. Jak wiadomo, przez teren gdański bez kontroli dewizowej można jechać tylko pociągami dalekobieżnymi. Ludność miejscowa w ruchu lokalnym zmuszona jednak jest korzystać z pociągów, zatrzymujących się na terenie Gdańska.

Władze gdańskie kontrolę przeprowadzają na stacji w Pszczółkach. Policja gdańska ma prawo badać dowody osobiste. Nie posiada ona natomiast prawa rewizji bagażu, jeśli pasażer nie wysiada na jednej ze stacyj gdańskich. Przepisy te zupełnie nie są respektowane przez tajnych agentów hitlerowskich związków aprowizacyjnych, którzy prawem kaduka przeprowadzają rewizje bagażu. P. Świniarskiego wyciągnięto z pociągu i skonfiskowano mu 12 kg masła. Kiedy obrabowany odmówił podpisania protokółu, agenci zrobili trzy krzyżyki.

Interepelowani przez Świniarskiego celnik i policjant oświadczyli, że nie mają sposobu na bezprawia agentów partii. O sprawie został poinformowany Komisariat Generalny R. P. w Gdańsku. (p)

Płk. Koc na zjeździe wojewodów

Warszawa. (Tel. wł.) Na ostatnim zjeździe wojewodów, który się odbył wczoraj w Warszawie był również szef „OZN" płk Adam Koc.

W kołach politycznych zwracają uwagę, iż obecność płka Koca ma na celu nawiązanie ścisłej współpracy między administracją, a „OZN" i uzyskanie większych wpływów na politykę wewnętrzną Polski.

Koła ludowe twierdzą natomiast, iż niewątpliwie ostatnie zebranie wojewodów związane jest z akcją Stronnictwa Ludowego na terenie kraju, które dąży do zmiany ordynacji wyborczej, rozpisania nowych wyborów i zmiany konstytucji. (w)

Uparty samobójca

Warszawa (Tel. wł.). Dziś do mieszkańca „cyrku", znanego schroniska bezdomnych przy ul. Dzikiej, 35-letniego Leona Kasprzykowskiego wezwano po raz 107 pogotowie.

Kasprzykowski po raz 107 usiłował popełnić samobójstwo. Tym razem wypił on butelkę benzyny i usiłował podpalić się. (w)

Na dożywotnie więzienie

Toruń. (Tel. wł.). Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Antoniego Basaka spod Wąbrzeźna.

Basak przyjaźnił się z Grobickim od 5 lat, a wywabiwszy 30 czerwca rb. ofiarę swoją na łąkę pozbawił ją uderzeniem kija przytomności, a następnie pozbawił życia trzema strzałami z rewolweru. Zwłoki ukrył w bagnie.

Sąd skazał Basaka na dożywotnie więzienie i utratę praw. (z)

Ciągnienie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 81.803, 132.723

5.000 zł — 127.332, 138.756, 181.391, 193.689

2.000 zł — 17.778, 46.745, 49.240, 75,199, 77.771, 82.545, 84.530, 93.080, 94.672, 127.902, 142.009, 157.749, 179.031

1.000 zł — 3.385, 6.850, 14.128, 20.504, 29.053, 33.578, 36.176, 65.667, 73.518, 79.061, 81.681, 82.862, 85,758, 89.576, 95.831, 100.829, 102.409, 106.244, 112.005, 112.036, 134.393, 135.016, 146.737, 170.293, 170.713, 180.766. (w)

Arcykaczka?

Paryż. (PAT) Havas donosi z Kartageny, iż żona urzędnika arsenału wojskowego, która w okresie między 4 a 14 września powiła siedmioro dzieci, wydała w dniu wczorajszym na świat jeszcze parę dzieci. Przy życiu pozostało jednak tylko dwoje dzieci.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 9. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych ofiarowano 5% poż. konwers. — grube odcinki — po 62,—, natomiast płacono za drobne 58,50; poza tym płacono za 4% premiówki dolarowe 37,75.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% złotowe listy zast. s. L. po 56,75; natomiast płacono za 4% listy zast. konw. 50,—.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 107,50 oraz za Luboń - Wronki 14,—.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 62,— O.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 58,50 P.
4% poż. prem.-dol., seria III 37,75 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 56,75 O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 50,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 107,50 P.
Lubań - Wronki 14,— P.
Tendencja: spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 23. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 45 ton par. Poznań	22.90
Żyto 45 ton par. Poznań	22.80
Żyto 60 ton par. Poznań	22,75

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe zdatne do przemiału	22.25— 22.50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	29.50— 30.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23.50— 24.50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 673—678 g/l.	20.50— 21.00
Jęczmień 700—717 g/l.	21.50— 21.75
Usposobienie stałe.	
Owies	20.75— 21.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.25— 33.25
Mąka żytnia gat. 0-35%	30.75— 31.75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23.75— 24.75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	49.50— 50.00
Mąka pszenna gat. I 0-50%	45.50— 46.00
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	43.50— 44.00
Mąka pszenna gat. II 30-65%	40.50— 41.00
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	35.50— 36.00
Mąka pszenna gat. III 65-70%	32.25— 33.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.25— 16.00
Otręby pszenne grube stand.	16.75— 17.00
Otręby pszenne średnie stand.	15.50— 16.00
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50
Rzepak zimowy	54.00— 56.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	37.00— 39.00
Groch Wiktoria	24.00— 25.50
Groch Folgera	22.50— 24.00
Mak niebieski	76.00— 79.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	18½
Makuch lniany w taflach	23.50— 23.75
Makuch rzepak w taflach	20.25— 20.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.75— 25.50
Śrut Soja	24.50— 25.50
Słoma pszenna luzem	5.70— 5.75
„ pszenna prasowana	6.20— 6.45
„ żytnia luzem	6.05— 6.30
„ żytnia prasowana	6.80— 7.05
„ owsiana luzem	6.10— 6.35
„ owsiana prasowana	6.60— 6.85
„ jęczmienna luzem	5.80— 6.05
„ jęczmienna prasowana	6.30— 6.55
Siano zwykłe luzem	7.85— 8.35
„ zwykłe prasowane	8.50— 9.00
„ nadnoteckie luzem	8.95— 9.45
„ nadnoteckie prasowane	9.95— 10.45

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 4595,6 t., w tym żyta 853 t., pszenicy 250 t., jęczmienia 611 t., owsa 324 ton.

FAKTY i OCENY

Fura kłamstw

„Judysze Togblat", organ rabinów i ortodoksów, zamieścił następującą notatkę:

„Do Warszawy przyjechały delegacje z Kolna i Jedwabna. Delegacje te opowiadają, że w Kolnie, gdzie mieszka 500 rodzin żydowskich, kramarze żydowscy od 4 tygodni nie sprzedają ani za grosz jeden. Od samego rana do wieczora stoją endeckie pikiety przed żydowskimi sklepami i nie wpuszczają żadnego klienta. Żydowska ludność poprostu umiera z głodu.

„Również w Jedwabnie jest to samo. Kto posiada kilka złotych, ucieka i ratuje gołe(?) życie. — Jak te delegacje podają, przyczyną dzikiej hecy żydowskiej jest to, że w owej okolicy znajduje się (sic!) arcybiskup (?) Łosiński, znany endek, „słynny" z tego, że nie pozwolił bić w dzwony kościelne, ani odprawiać nabożeństwa po śmierci marszałka Piłsudskiego. On to zwalcza tak gorliwie i zawzięcie ubogich Żydów z tamtych stron, chcąc, żeby oni wszyscy wymarli śmiercią głodową."

Ś. p. ks. biskup Łosiński, który nie był nigdy „arcybiskupem", już dawno nie żyje. Był on biskupem diecezji kieleckiej, a Kolno i Jedwabno należą do diecezji łomżyńskiej. Jednym słowem w krótkiej notatce żydowskiego pisma cała fura kłamstw, których przedmiotem jest osoba nieżyjącego ks. biskupa...

Oficerowie, a polityka

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze do pragmatyki oficerskiej. Zawiera ono m. in. przepisy o zajmowaniu się oficerów polityką, które brzmią:

„Oficerom służby stałej oraz wszystkim innym, pełniącym służbę czynną nie wolno w szczególności — brać udziału w zgromadzeniach, wiecach lub zebraniach o charakterze politycznym, uczestniczyć w manifestacjach politycznych, roztrząsać w prasie zagadnień politycznych."

O pracach literackich, naukowych i dziennikarskich mówi rozporządzenie:

„Oficerowie mogą bez zezwolenia władz zajmować się pracami z dziedziny nauki, sztuki lub literatury, jeżeli prace te nie kolidują z obowiązkami służbowymi. Prace te mogą oficerowie podpisywać również pseudonimami lub inicjałami, przy czym w tym wypadku stopień ani charakter wojskowy autora nie może być zaznaczony.

„Czynny udział w prasie i w wydawnictwach normuje regulamin służby wewnętrznej."

Jak widać, zakaz zajmowania się polityką przez oficerów jest bezwarunkowy, czy to idzie o „O. Z. N.", czy też o inne ugrupowania.

„Klub Demokratyczny"

W Warszawie został zawiązany komitet organizacyjny „Klubu Demokratycznego", którego przewodnictwo objął sen. prof. dr Mieczysław Michałowicz. W skład klubu wejdzie szereg wybitnych działaczy z kół legionowych, peowiackich oraz wolnych zawodów.

Podobny komitet powstał również w Krakowie, a na jego czele stanęli płk Wojakowski i b. sen. prof. Sienko. W najbliższym czasie powstaną podobne komitety w innych ośrodkach.

P. Michałowicz rozpoczął swą działalność od wywiadu udzielonego tygodnikowi „Czarno na białym", w którym poza napuszonymi frazesami i ordynarnymi inwektywami, żadnej istotnej treści nie można się dopatrzeć.

Jeszcze o audiencji p. Solarza

W związku z pogłoskami o audiencji, jakiej udzielił Prezydent R. P. p. Solarzowi, działaczowi „Wici", pismo tego ugrupowania, również o nazwie „Wici", zamieszcza następującą notatkę:

„Pan Prezydent R. P. przyjął w ub. tygodniu dyrektora „Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego" w Gaci, Ignacego Solarza, na rozmowę poświęconą sprawie zajść wynikłych w Małopolsce w związku ze strajkiem chłopskim. Dyrektor Solarz przedstawił Panu Prezydentowi tę okropną rzeczywistość, jaka zapanowała po strajku w postaci tzw. „pacyfikacji". Audiencja ta wywołała duże zainteresowanie w kołach politycznych, zaś prasa stołeczna dała upust swym skłonnościom do plotkarstwa, dopatrując się w tej audiencji jakichś „pociągnięć" politycznych."

Swoją drogą dobrze by było, aby o takich audiencjach ukazywał się komunikat, co by hamowało pogłoski.

Polska Agencja Agrarna donosi:

„Inżynier Solarz po pierwszej wizycie u Pana Prezydenta R. P. miał być przyjęty jeszcze raz."

Do tej pory ta druga wizyta jeszcze nie nastąpiła.

Rozkład łódzkiego socjalizmu

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Łódź, we wrześniu.

Nigdy jeszcze łódzcy socjaliści nie byli w tak ciężkim, wprost tragicznym położeniu, jak obecnie. Powojenne dzieje socjalizmu w Łodzi, to krótkie okresy powodzenia i głębokie upadki, ale żaden upadek nie był tak fatalny, jak teraz.

Zewnętrznie może się to jeszcze tak bardzo nie rzuca w oczy, gdy się jednak weźmie pod uwagę istotną sytuację tej partii, a nie pozory, to wówczas śmiało można twierdzić, że dziś wieloletnie rezultaty pracy „towarzyszów" poszły już na marne.

Socjalizm w Łodzi, podobnie zresztą, jak i w innych ośrodkach, ma dwa oblicza. Pierwsze z nich — to partia, rozporządzająca sztabem agitatorów, prezesów i „techników", podzielona na koła i wykonywująca funkcje czysto polityczne. Drugim obliczem są klasowe związki zawodowe, również uprawiające politykę, ale pod płaszczykiem działalności gospodarczo-zawodowej.

I jeśli można mówić o upadku czy rozkładzie socjalizmu w dawnych latach, to dotyczy to wyłącznie odcinka politycznego. Szeregi P. P. S. malały lub rosły, entuzjazm mas dla haseł politycznych przygasał lub się rozpalał, ale na odcinku zawodowym od wielu lat socjaliści nie ponieśli dotkliwszej porażki. I właśnie klasowe związki były niejako rezerwą partii politycznej. Gdy skutkiem nieudanym posunięć taktycznych partia liczebnie się kurczyła i traciła wpływ na szerokie masy (jak to było ostatnio w latach 1932—34), przerzucano wówczas główny punkt ciężkości na odcinek zawodowy i już po paru latach znowu odzyskiwano i wpływy i członków. Warto naprzykład nadmienić, że w okresie przedostatnich wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, które dały tak decydującą przewagę narodowcom, na terenie zawodowym klasowe związki nie przestały nigdy panować i wielu nawet narodowców (w sensie przekonań politycznych) należało do socjalistycznego ruchu klasowego, jako do najsprawniejszej organizacji zawodowej. Klasowcy kierowali strajkami, walką o podwyżkę płac, ich zaufani członkowie byli wybierani na delegatów fabrycznych i oni mieli największe wpływy w inspekcji pracy.

O ile zaś na terenie politycznym socjaliści zawsze trzymali się taktyki ryzykownej, o tyle na terenie zawodowym woleli postępować znacznie ostrożniej, wiedząc, że jest to ich właściwa odskocznia i fundament akcji politycznej. Dopiero ostatni zatarg we włókiennictwie, gdy to socjaliści zaangażowali się w awanturę z góry skazaną na niepowodzenie, stał się powodem ich klęski. Rozpoczęcie zatargu w momencie letniego sezonu urlopów, wyraźne współdziałanie z przemysłowcami na szkodę mas robotniczych, wreszcie bombastyczna frazeologia, która miała dla mas posmak wyraźnego kłamstwa i niedotrzymanych obietnic — wszystko to złożyło się na dzisiejszy stan rzeczy, który nie można inaczej określić, jak tylko mianem wyraźnego bojkotowania przez łódzkich robotników klasowych związków zawodowych.

Oto najcharakterystyczniejsze przykłady:

Wkrótce po ogłoszeniu przez komisję rozjemczą decyzji, w sprawie zatargu włókienniczego rozpoczął się w Łodzi zupełnie niespodziewany strajk sezonowców, obejmujący dobrych kilka tysięcy robotników. Strajk ten oficjalnie organizowali „bonzowie" z N. P. R. i Ch. D., ale współdziałali z nimi i cocjaliści. Strajk załamał się i po paru dniach był wznowiony już pod komendą samych socjalistów, którzy chcąc się „odegrać" zaczęli zarzucać poprzednim jego kierownikom „zdradę interesów mas robotniczych". Dotychczas był to niezawodny chwyt, tym razem wznowiony strajk objął tylko nieznaczną część sezonowców i trwał... jeden dzień! Bez niczyjej interwencji, bez żadnych pertraktacyj, został przerwany, bo zirytowani sezonowcy „we własnym zakresie" przepędzili socjalistycznych przywódców i przystąpili do pracy.

Innego rodzaju wypadek zaszedł na terenie fabryki Markusa Kona. Zastrajkowało tu około ośmiuset robotników, ale do inspekcji pracy zwrócili się oni nie za pośrednictwem klasowców, czy bodaj jakiegoś innego związku zawodowego. Wybrali sami z pośród siebie delegację i nie dopuścili żadnego z „bonzów" do występowania w ich imieniu. Jest to fakt bez precedensu. Jeśli bowiem zdarzały się podobne wypadki w przeszłości, to działo się to na terenie małych fabryczek, lekceważonych przez „bonzów", natomiast w większych zakładach zawsze reprezentowali załogi mniej lub bardziej wyraźni pełnomocnicy związków zawodowych. Gdy się weźmie pod uwagę, że w ostatnich czasach, ściśle od czasu niefortunnego zatargu włókienniczego, coraz więcej fabryk zaczyna się obywać bez pośrednictwa socjalistów, to widzi się, wobec jakiej klęski stanął łódzki socjalizm.

Oczywiście na terenie wybitnie politycznym oznaki klęski socjalizmu są nie mniej jaskrawe, niż na odcinku zawodowym. Masowo uciekają członkowie z P. P. S., bo już poprzednio porzucali (dosłownie) pod nogi „bonzom" swe legitymacje ze związku zawodowego. O większych wiecach politycznych już nie słychać, a jeszcze przed kilku miesiącami były one na porządku dziennym.

Ostatnim gwoździem do trumny łódzkiego socjalizmu jest akcja obronna P. P. S. na rzecz Żydów. Łódzcy socjaliści werbują bezrobotnych do „patroli antypikietowych", płacąc im skromne dniówki. Oczywiście większość z oburzeniem odrzuca propozycję najmowania się w charakterze płatnych obrońców burżujów-Żydów, ale i ci, których ostateczna nędza zmusza do tego rodzaju zarobkowania, jako ideowi socjaliści są wykończeni raz na zawsze.

KAZIMIERZ HAŁABURDA

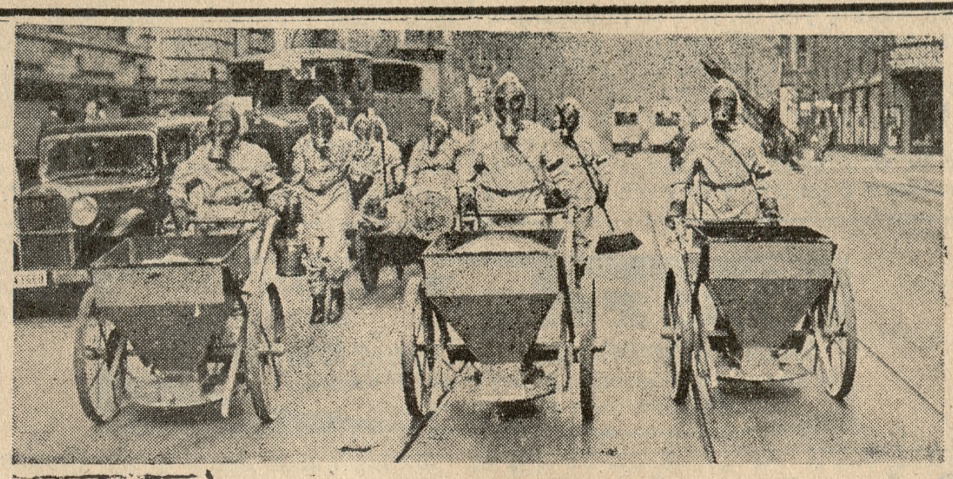

UPIORY NA ULICACH BERLINA
Pogotowie przeciwiperytowe podczas alarmu przeciwlotniczego.

Fermenty w „O. Z. N."

Przed kilku dniami obiegły prasę polską pogłoski o zamierzonym powołaniu do życia Najwyższej Rady „Ozonu" i zmianach w kierownictwie „OZN". Mówiono o ustąpieniu płka Kowalewskiego i powrocie do aktywnej polityki płka Miedzińskiego, który by się miał zaopiekować szczególnie „Związkiem Młodej Polski".

Obecnie agencja „Iskra" zdementowała powyższe pogłoski, stwierdzając jednakże, że po powrocie płka Koca z urlopu odbywają się w tej chwili w „OZN" jakieś prace organizacyjne.

„Czas" o tym tak pisze:

„Stwierdzenie to uznano w kołach politycznych za wiele mówiące. Niektórzy zaś są zdania, iż dowodzi ono, że ostatnio rozsiewane pogłoski, jeśli nie były w 100 procentach prawdziwe, to jednak nie były też w 100 procentach fałszywe. Taki mniej więcej pogląd wypowiada socjalistyczna popołudniówka „Dziennik Ludowy", twierdząc, iż sprostowanie „Iskry" niczego właściwie nie prostuje i niczego nie wyjaśnia.

„Istotnie, trudno to sprostowanie uznać za wystarczające. Nikt też się nie łudzi, by położyło ono kres nowym plotkom i pogłoskom. To też z wielu stron słyszy się pogląd, iż kierownictwo „O. Z. N." winno jednak wydać jakąś bardziej konkretną enuncjację, która, usuwając istniejące niejasności, umożliwiłaby poszczególnym odłamom opinii zajęcie wobec „O. Z. N." jakiegoś wyraźnego stanowiska, co nie jest możliwe, gdy wciąż się stoi wobec różnych niewiadomych."

„Czas" widać jeszcze ma nadzieję i stoi wobec „niewiadomych"...

Tak wygląda u góry. W dołach natomiast ferment, który się zaczął przy sprawie wawelskiej, trwa w dalszym ciągu.

W ubiegły piątek odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji, które niezwłocznie po ogłoszeniu deklaracji płka Koca zgłosiły akces do „Ozonu", jak „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet", P. O. W., Federacja obrońców ojczyzny i i.

Na zebraniu tym poddano ostrej krytyce obecny kierunek polityczny „Ozonu", a w szczególności oddanie „Związku Młodej Polski" grupie „Falangi". Postanowiono zażądać wyjaśnień od płka Koca i gdyby te wyjaśnienia nie wypadły przekonywająco, zagrożono wystąpieniem z „Ozonu". W najbliższy piątek ma się odbyć ponowne zebranie tych organizacyj.

Jak donosi „Wieczór Warszawski", także Związek (Młodych) Narodowców, złożony z secesjonistów Stronnictwa Narodowego i dysponujący obecnie dwoma dziennikami: „Kurierem Porannym" w Warszawie i „Dziennikiem Polskim" we Lwowie, ma wznowić wydawanie dawnego swego organu pod nazwą „„Akcja Narodowa". Przywódcy Związku Narodowców są zdania, że linia polityczna „Ozonu" odbiega od deklaracji ideowej płka Koca. Ta pretensja odnosi się przede wszystkim do płka Kowalewskiego.

Jak z powyższych doniesień wynika, ferment w „OZN" zatacza coraz szersze kręgi.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w południe szef sztabu „OZN" płk Kowalewski ma być przyjęty przez marsz. Śmigłego Rydza. Przedmiotem narady będą zmiany, jakie mimo półoficjalnych zaprzeczeń agencji „Iskra" są przygotowane w „OZN".

W kołach politycznych krążą niezwykle uporczywe pogłoski, iż z powodu różnicy zdań między płk. Kowalewskim, a płk. Kocem należy się liczyć z możliwością wystąpienia tego ostatniego z „OZN". Mówią również o tym, iż „OZN" nabierze bardziej lewicowego kierunku, zapowiadanego zresztą przez płka Kowalewskiego w jego pamiętnym przemówieniu, iż socjalizm polski jest socjalizmem narodowym, czego dowodem — zdaniem płka Kowalewskiego — ma być umieszczenie przymiotnika „polski" w nazwie Polskiej Partii Socjalistycznej. (w)

Uniwersalne lekarstwo

P. Mackiewicz napisał w „Słowie" wileńskim artykuł o motoryzacji, który kończy się w ten sposób:

„Doprawdy dziwię się, dlaczego wolno nam jeszcze pisać o motoryzacji, dlaczego nie zostało to nam zakazane, tak jak był zakazany Bieganek, rozruchy małopolskie i tyle innych spraw. Przecież uznajemy jedyne lekarstwo na wszystkie wielkie dolegliwości w państwowej skali. Tym uniwersalnym lekarstwem, stosowanym do każdej wielkiej sprawy, jest konfiskata prasowa."

Artykuł p. Mackiewicza o motoryzacji, wraz z tym zakończeniem nie został skonfiskowany.

Policja i „wojsko" na weselu rabina

„Judysze Togblat" podaje opis ślubu i wesela rabinicznego w Otwocku, informując przy tym, jak następuje:

„Porządek utrzymywali chasydzi w specjalnych „mundurach wojskowych", podług tradycji, praktykowanej u cadyków w Parysowie, razem z licznymi policjantami. Było bowiem bardzo ciężką robotą utrzymanie porządku z powodu wielkich mas chasydów i innych ludzi."

Cóż to za „mundury wojskowe" nosili owi chasydzi? Cóż to za współpraca policji z umundurowanymi chasydami? Coś tu jest bardzo, a bardzo w nieporządku!

Sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu

coraz bardziej się zaciemnia

W ślad za podaną w jednym z poprzednich numerów „Kuriera Pozn." (nr 410) wiadomością pt. „Poznań równa w dół", że stosunki mieszkaniowe na tutejszym terenie zaczynają przedstawiać się coraz gorzej, a w każdym razie gorzej niż w innych miastach polskich, pragniemy tym razem bliżej tę kwestię omówić.

Zasługuje ona przy tym na baczną uwagę ze względu już choćby na to, iż Poznań odznaczał się w roku 1921 stosunkowo najkorzystniejszymi warunkami mieszkaniowymi. Jednak w czasie od r. 1921 do obecnej chwili dorobek w tym kierunku nie przedstawia się pomyślnie, a nawet wykazuje tendencje wyraźnie zastojowe, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkań małych.

Jeżeli w Poznaniu warunki mieszkaniowe układają się dla szerokich warstw ludności coraz gorzej, dzieje się to głównie dlatego, że budownictwo mieszkań małych i średnich nie podąża i nie podążało za przyrostem ludności, głównie warstwy robotniczo-rzemieślniczej i urzędniczej. Gdy bowiem w okresie 1921—1931 ludność miasta Poznania wzrosła o 50 pct, ilość mieszkań przyrosła zaledwie o 38 pct. W innych za to miastach przyrost mieszkań wyprzedzał zwykle przyrost ludności. Np. w Warszawie ludność wzrosła w tym czasie o 25,8 pct a mieszkania o 27,8 pct; w Lublinie ludność o 18,7 pct, mieszkania o 24,5 pct, w Krakowie ludność o 20,4 pct, mieszkania o 24,9 pct; we Lwowie ludność o 44,1 pct, mieszkania o 45,9 pct; w Białymstoku ludność o 18,9 pct, mieszkania o 29,3 pct.

Charakterystycznym jest, że obok Poznania te same tendencje zastojowe w budownictwie mieszkaniowym wykazują i inne miasta Polski zachodniej, jak np. Bydgoszcz, gdzie ludność wzrosła o 34.1 pct, a mieszkania o 23,7 pct i Toruń, gdzie ludność wzrosła o 37,6 pct a mieszkania o 26,8 pct. Uważano bowiem widocznie, że jeżeli miasta Polski Zachodniej wyróżniały się w chwili powstania państwa korzystniejszymi warunkami mieszkaniowymi w stosunku do miast reszty Polski, można było sprawę tę pozostawić nieomal jej własnemu losowi.

Po tej linii zresztą szło przyznawanie Poznaniowi kredytów na popieranie rozbudowy. Kredyty te były i są stale przyznawane poniżej należnych się stolicy Wielkopolski norm. Nie są to wcale twierdzenia gołosłowne. Bo oto dowody urzędowe:

Na podstawie uznanego i stosowanego zresztą w większości wypadków klucza podatkowego Poznaniowi należało się w latach 1925—30 na rozbudowę mieszkaniową 27½ miln. złotych kredytów budowlanych. Tymczasem Poznań otrzymał w tym czasie zaledwie 16 miln. złotych. To mówi samo za siebie. I to właśnie obok innych przyczyn pociągnęło za sobą fatalne konsekwencje, które ujawnił w sposób zdecydowany spis z r. 1931.

Mianowicie w Poznaniu panuje od 15 z górą lat ostry głód na mieszkania małe i średnie. Mimo, że sami mieszkańcy postarali się braki w nowym budownictwie nadrobić w ten sposób, że zajęto pod mieszkania różne sutereny, poddasza i inne ubikacje, nieraz zupełnie na mieszkania niezdatne, że dużą ilość mieszkań wielkich, na które było coraz mniej reflektantów, przerobiono na małe, to jeszcze kryzysu mieszkaniowego nie zdołano zlikwidować. A zważyć trzeba, że takich mieszkań małych, które wymknęły się spod kontroli sanitarnej i budowlanej, przybyło w okresie 1921—31 aż 6.000. Dowiadujemy się o tym z „Rocznika Statystycznego m. Poznania", który stanowi niezastąpione źródło do poznania wszelkich przejawów życia zbiorowego w naszym mieście.

Jak dalece zaś głodu mieszkaniowego w swej najostrzejszej formie i w swym najbardziej opłakanym wyrazie nie zdołaliśmy zlikwidować na rok 1931, świadczą o tym takie znamienne i nie do wiary fakty, które spis jasno i w sposób oczywisty wykazuje. Mianowicie wśród mieszkań jednoizbowych znajdowało się 400 takich, w których prowadzono po 2 gospodarstwa domowe, z tego 1 wieloosobowe a drugie jednoosobowe, a 171 takich, które zamieszkiwały po 2 rodziny, wreszcie 265 zamieszkiwało po 3 rodziny, które prowadziły samodzielne gospodarstwa. Jednoizbówki te razem stanowią 10 pct ogółu mieszkań jednoizbowych. Te same ujemne stosunki widzimy i w mieszkaniach dwuizbowych (tj. pokój z kuchnią) chociaż występują one w łagodniejszej nieco formie. Otóż wśród mieszkań dwuizbowych było 1026 takich, które zajęte były przez 2 gospodarstwa, jedno- i wieloizbowe; natomiast 637 takich, które okupowały 2 rodziny wieloosobowe oraz 551 takich, w których gnieździły się po 3 i więcej rodzin, prowadząc samodzielne gospodarstwa. W mieszkaniach trzyizbowych (tj. 2 pokoje z kuchnią) było 1192 takich, które zajęte były przez 3 i więcej gospodarstw domowych.

Z tego widać, że w Poznaniu zaznaczył się bardzo jaskrawo brak mieszkań małych w ilości około 3.000 na rok 1931, a który obecnie przekracza już 5.000. Skoro weźmiemy jeszcze pod uwagę inny miernik gęstości zaludnienia mieszkań, mianowicie ilość osób przypadających na izbę w mieszkaniu, to dochodzimy do równie smętnych wyników. W mieszkaniach jednoizbowych bowiem spis z r. 1931 wykazał 146 takich, w których przebywało po 6 osób, a 98 po 7 osób, w 45 po 8 osób, w 19, w których było nawet po 9 osób, wreszcie 6 takich, w których mieszkało po 10 osób. Nie lepsze stosunki znamionują i mieszkania dwuizbowe. Mianowicie 73 było takich, w których przebywało po 10 osób, 25 zamieszkiwało po 11 osób, a 9 po 12 osób. Wiemy zaś skądinąd, że za normalne warunki mieszkaniowe uchodzą takie, gdy na jedną izbę przypadają najwyżej 2—3 osoby.

Tyle przykładów chyba wystarczy, ażeby się przekonać, iż sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu wykazuje coraz ciemniejsze plamy, których nie spotykaliśmy na tutejszym terenie w roku 1921. Gdyby kredytów budowlanych przyznano Poznaniowi w tym czasie więcej, przypuszczać należy, że i w zakresie budownictwa mieszkań małych zyskalibyśmy lepsze wyniki. Nie brakłoby nam może na rok 1931 tych 3.000 mieszkań, które głód mieszkaniowy spotęgowały do rozmiarów fatalnych. A tej niekorzystnej sytuacji nie zmienia obecny kierunek budownictwa w Poznaniu. Nie idzie on bowiem absolutnie po linii tych wymagań, które strona społeczna tego zagadnienia wykazuje.

ST. W.

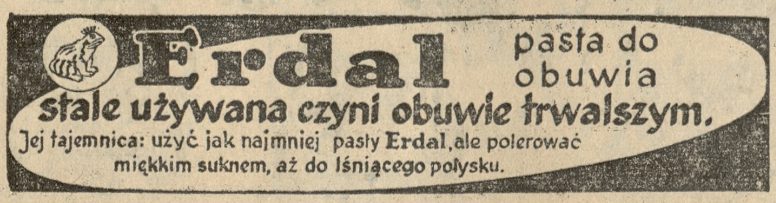

ng 49 492

Były starosta śremski skarży b. prezesa BBWR

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu toczyła się ciekawa rozprawa z oskarżenia prywatnego b. starosty śremskiego Krykiewicza przeciwko adwokatowi Eknerowi, byłemu prezesowi B. B.W.R. w Śremie. B. starosta Krykiewicz jest obecnie referendarzem w Urzędzie Wojewódzkim. Oskarżenie prywatne b. starosty poparł z urzędu prokurator. B. starosta Krykiewicz zarzuca adw. Eknerowi, że ten w pismach, skierowanych do Urzędu Wojewódzkiego, pomówił go o szkodzenie mu w opinii i szkodzenie materialne.

Adw. Ekner zajmował w Śremie stanowisko prezesa BBWR. i z tej racji często stykał się ze starostą, z którym był w towarzyskich stosunkach, a nawet udzielał mu pożyczek. Po pewnym czasie stosunki się popsuły. Adw. Ekner wystosował pismo do Urzędu Wojewódzkiego, w którym twierdził, że b. starosta jest w stosunku do niego negatywnie ustosunkowany i jak może, tak szkodzi mu materialnie.

Na rozprawę osk. adw. Ekner stanął w asyście adwokatów dr Musiała, Motylewskiego i Piekarskiego. Na rozprawę przybył również b. starosta Krykiewicz.

Jako świadka sąd przesłuchał b. wicestarostę ze Śremu Stanisława Dolińskiego, który początkowo nie chciał zeznawać zasłaniając się tajemnicą służbową, lecz później zeznał, że na konferencji urzędniczej w starostwie w Śremie starosta Krykiewicz wydał polecenie, aby z adw. Eknerem się nie stykać i określił go z gruntu negatywnie. Nadto polecił adw. Eknera tak w starostwie traktować, by się więcej tam nie pokazał. Przesłuchany świadek kapitan Eugeniusz Schauer zeznał, że kiedy adw. Eknera na jego polecenie przyjęto jako członka Kasyna Oficerskiego w Krotoszynie, b. starosta Krykiewicz interweniował i groził wyciągnięciem konsekwencji wyrażając się o adw. Eknerze jako denuncjancie i oszczercy.

Adw. Piekarski: — Czy starosta Krykiewicz był kiedykolwiek oficerem rezerwy?

Kapitan Schauer: — Jak mi wiadomo, nie był nim nigdy.

Adw. Piekarski: — Czy może był tylko policjantem austriackim?

Sąd pytanie to uchylił.

Na wniosek stron sąd rozprawę odroczył, powołując na nią szereg świadków. (k)

Z Narodowego Zrzeszenia Adwokatów

W dniu 22 września rb. o godz. 20.30 w sali restauracji „Adria" odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów w Poznaniu. Przy licznym udziale członków zebranie zagaił prezes adw. Komorowski. Referat na temat reformy rolnej w Polsce wygłosił adw. Zawadzki.

Następnie prezes Komorowski zreferował jeden z ciekawych ustępów dotyczących rasowego „nordycko-niemieckiego prawa" z książki Alfreda Rosenberga „Mit XX wieku".

W wolnych głosach postanowiono udzielić miejskiemu kołu Związku Polskiego w Poznaniu subwencji w wysokości 50 zł. Z inicjatywy zaś adw. Zatheya zebrano na pomoc dla pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki 25 zł. Po części oficjalnej odbyła się towarzyska część zebrania. (j. r.)

W sprawie akademizacji W. S. H. w Poznaniu

W związku z uzyskaniem praw akademickich przez Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego we Lwowie Dyrekcja Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu wyjaśnia, że nie zmienia to w niczym przepisu ustawy o szkołach akademickich z 1937 r., który uznaje za szkołę akademicką także Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu, a jedynie termin wprowadzenia w życie tego przepisu uzależnia od rozporządzenia Ministra W. R. i O. P.

Od redakcji: Powyższe wyjaśnienie dyrekcji W. S. H. w Poznaniu ustala stan rzeczy, doskonale już znany. Studenci i absolwenci W. S. H. oraz szersze koła społeczeństwa pragnęłyby się dowiedzieć, dlaczego nie na papierze lecz w praktyce W. S. H. poznańska nie uzyskała pełnych praw akademickich.

Z rewii w Bydgoszczy

W filmowym reportażu ilustracyjnym z rewii wojskowej w Bydgoszczy zakradła się drobna nieścisłość. Przedstawiona na fotografii doskonała orkiestra piechoty była orkiestrą leszczyńskiego, a nie poznańskiego pułku piechoty.

Z kraju

ZAPALNICZKI DO OSTEMPLOWANIA

Ministerstwo Skarbu przypomina, że z dniem 30 września rb. upływa termin zgłaszania zapalniczek do ostemplowania. Posiadanie po tym terminie zapalniczek, niezaopatrzonych w znaczek podatkowy, zostało zabronione rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 25 czerwca rb. i podlegać będzie karze. Zgłaszanie zapalniczek przyjmują do 30 września wszystkie Urzędy Skarbowe, pobierające opłatę w wysokości 1 zł od zapalniczki kieszonkowej i 3 zł od zapalniczki ściennej lub stołowej.

TANIE BUFETY W POCIĄGACH

W sprawie zaprowadzenia tanich bufetów w pociągach, które nie prowadzą wagonów restauracyjnych, mają być obecnie przeprowadzone próby doświadczalne.

Min. Komunikacji powierzyło Międzynarodowemu Towarzystwu Wagonów Sypialnych uruchomienie takich bufetów. Na razie czynne one będą na liniach: Wilno — Lwów i Wilno — Warszawa. Bufet mieścić się będzie w jednym z przedziałów wagonów 3 klasy. Zatwierdzony już został cennik, według którego pobierane będą następujące ceny: szklanka herbaty z cytryną — gr. 40, szklanka kawy białej — gr. 60, szklanka mleka — gr. 20, jajko — gr. 20, porcja kiełbasy z musztardą (100 gr.) — gr. 60, butelka wody sodowej — gr. 20 itd.

Przytoczone ceny rozumieją się wraz z usługą. Na specjalne podkreślenie zasługuje określenie pojęcia szklanka, jako miary ¼ litra.

PRZECIW „HANDEŁESOM"

Kręcący się po podwórzach „handełesi" żydowscy nie przyczyniają się bynajmniej do podniesienia wyglądu estetycznego naszej stolicy, a poza tym nierzadko to bywa, że pełnią oni służbę wywiadowczą dla wielkiego rodzaju lubowników cudzej własności. Czynniki miarodajne dotąd nie zabrały się do zlikwidowania tej istnej plagi stolicy, uczynili to więc obecnie właściciele domów i należących do nich podwórz sami. Nieomal we wszystkich chrześcijańskich domach pojawiły się tam obwieszczenia, zabraniające wstępu wszelkim handlarzom, a dozorcy domów otrzymali ścisły nakaz, żeby dopilnowali należycie tej sprawy. Oczywiście wchodzą tu w rachubę tylko domokrążni handlarze żydowscy, gdyż innych nie ma w Warszawie.

Prasa żydowska podnosi gwałt z powodu tego i zapowiada interwencję organizacji handlarzy żydowskich.

Przy cierpieniach hemoroidalnych i powiększeniu wątroby, specjalnie u osób, które się nadmiernie odżywiają, prowadząc siedzący tryb życia i często cierpią na zaparcie stolca, należy pić codziennie szklankę nieco ogrzanej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zal. przez lek.
Tg 21 477

SPRAWA KRADZIEŻY KSIĄŻEK PRZED SĄDEM

Głośna była swego czasu sprawa kradzieży książek w warszawskiej firmie wydawniczej Trzaska, Ewert i Michalski. Obecnie rozpoczął się w tej sprawie proces przed sądem Okręgowym przeciwko sześciu pracownikom firmy oraz przeciwko pięciu paserom żydowskim, którzy odbierali od nich skradzione książki. Poszkodowana firma występuje ponadto z powództwem cywilnym na sumę 50 tysięcy złotych. Proces potrwa kilka dni.

ZMNIEJSZANIE SIĘ GDAŃSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

Od w roku 1930 obserwuje się w porcie gdańskim stałe zmniejszanie się jednostek taboru handlowego, który w roku bieżącym spadł do 23, podczas gdy w r. 1931 wynosił jeszcze 53 jednostki. Zauważyć przy tym należy, że na tabor floty handlowej Gdańska składają się wyłącznie statki parowe. Jeszcze w roku 1935 posiadał Gdańsk 24 statki motorowe, obecnie zaś dysponuje zaledwie 4 jednostkami o pojemności poniżej 100 ton rej. brutto, których łączny tonaż wynosi zaledwie 85 ton rej. brutto. Są to zatem jednostki tak małe, iż nie mogą odgrywać poważniejszej roli w przewozach.

Z ogólnej liczby 23 statków parowych, większość, gdyż 17 jednostek, posiada pojemność od 100 do 500 ton rej. brutto. Flota handlowa gdańska dysponuje także 3 statkami o pojemności od 1000 do 2000 ton, dwoma o pojemności 500 do 1000 ton, oraz jednym statkiem o pojemności do 3000 ton. Poza tym w porcie gdańskim znajduje się 20 żaglowców o pojemności poniżej 100 ton rej. brutto o łącznym tonażu 1.064 ton rej. brutto. Ogólny tonaż 23 statków floty handlowej Gdańska wyraża się liczbą 10.750 ton rej. brutto.

DOBRZE DOBRANE MYDŁO — TO TAJEMNICA URODY i ZDROWIA

Przetłuszczone Mydła M. MALINOWSKIEGO

wyrabiane na podstawach naukowych w wielu odmianach, począwszy od mydeł dla dzieci i mydeł toaletowych, a kończąc na mydłach leczniczych pozwalają każdemu dobrać sobie mydło takie, jakie najlepiej odpowiada właściwościom jego cery lub wskazaniom lekarskim. — ng 49499 Badane klinicznie zalecane przez powagi lekarskie.

Warszawa, ul. Chmielna 4. Do nabycia we wszystkich perwszorzędn. firmach.

Czechosłowacja w żałobie

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Praga, we wrześniu.

Czechosłowacja w żałobie. Skon czczonego przez całe społeczeństwo prezydenta-oswobodziciela przyszedł tak nagle, że wywołał wstrząs wśród wszystkich. Od trzech lat trawiła organizm Masaryka choroba, ale pokonywał on ją nieustannie, a kraj tak wierzył w jego siły, że nie dopuszczał nigdy myśli o jego chorobie. Zwaliła go w przeciągu ledwo tygodnia.

Zaczęło się w poniedziałek, ale w piątek nastąpiła poprawa tak że lekarze w sobotę zaniechali wydawania biuletynów. Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę nastąpiło pogorszenie tak ostre, iż zaalarmowano natychmiast przebywającego na wypoczynku wakacyjnym prezydenta Benesza, zaalarmowano premiera Hodżę: chory stracił przytomność, której w ciągu dwudniowej agonii już nie odzyskał.

— Usnął bez boleści — opowiadał syn jego, Jan Masaryk, poseł czeskosłowacki w Londynie, który czuwał u łoża chorego.

Choroba trawiła go od r. 1934. Mimo to pełnił funkcje prezydenta, a nawet stan jego zdrowia tak się poprawił, że zgodził się na ponowny wybór na prezydenta w maju 1935 r. Wszystkie ugrupowania chciałyby wówczas jakby wyrazić swój hołd dla pierwszego obywatela republiki; urządzono zebranie wyborcze na Zamku Hradczyńskim, nie przeciwstawiono mu żadnej kontrkandydatury, a kandydatura komunisty Gottwalda była tylko czczą demonstracją.

Masaryk podczas ślubowania zaciął się: po pierwszych wyrazach zamilkł na dłuższą chwilę — i wtedy zapanowała nawet pewna konsternacja wśród zebranych, którzy dopiero wówczas uświadomili sobie powagę choroby prezydenta. Masaryk jednak przezwyciężył się, opanował jąkanie, dokończył ślubowania, a nawet przejechał w otwartym powozie przez miasto wraz z prezydentem Zgromadzenia Narodowego, witany przez tłumy publiczności — stwarzając w ten sposób nowy ceremoniał wyboru prezydenta.

Czuł się jednak bardzo znużony. Rękę prawą nosił ciągle na temblaku. Atak sklerotyczny odbił się na nim silnie; nie chcąc tedy utrudniać życia państwowego zrezygnował z swego stanowiska, ale ustępując wskazał na Edwarda Benesza, jako na swego następcę. Tak też się stało: Zgromadzenie Narodowe wybrało wskazanego przezeń kandydata, który skupił na sobie głosy i koalicji rządowej wraz z stronnictwem katolickim, i opozycjonistów słowackich z ks. Hlinką, i komunistów z Gottwaldem; w opozycji pozostała jedynie frakcja Zjednoczenia Narodowego.

Benesz w poczynaniach politycznych stale się radził Masaryka, któremu Zgromadzenie Narodowe nadało tytuł: prezydenta-oswobodziciela; uchwała taka zapadła jednomyślnie. Czuwał u łoża swego mistrza, był wraz z najbliższą rodziną w momencie katastrofy; w przeddzień przewiezienia zwłok do Pragi na Hrad Benesz opuścił Łany, ale przed wyjazdem jeszcze został z mistrzem sam na sam przeszło godzinę — na ostatniej naradzie i rozmowie...

Ciężki to rok dla Czechosłowacji. Jeden po drugim odchodzi czołowy reprezentant: odszedł najwybitniejszy po Palackim historyk, Józef Pekarz; odszedł największy krytyk literacki, jakiego Czesi posiadali, filozof i poeta Franciszek Xawery Szalda; odszedł najwybitniejszy obok Masaryka, polityka starego pokolenia, a przed wojną najwybitniejszy przewódca czeski, pierwszy premier republiki, który proklamował zerwanie unii pragmatycznej z Habsburgami i samodzielność nowego państwa — Karol Kramarz; teraz odchodzi najstarszy z nich i najzasłużeńszy — Masaryk.

Rządzi w Czechosłowacji starsze pokolenie. Nie tak, jak u nas, gdzie rządzi pokolenie wojenne. Masaryk miał 87 lat, inni wymienieni wyżej — powyżej lat 70. Z tego starszego pokolenia pozostał jeszcze w aktywnej działalności Wacław Klofacz, dawny minister, dzisiaj wicemarszałek senatu, ciągle jeszcze prezes partii narodowo-socjalistycznej, która niedawno obchodziła 40-lecie swego istnienia.

Ale Klofacz jest już seniorem, mało wpływającym na aktualne zagadnienia polityczne. Pozostał Milan Hodża, obecny premier, liczący blisko lat 60, indywidualność polityczna. Hodża zasiadał jeszcze w sejmie węgierskim jako przewódca Słowaków. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że już wtedy nawiązał stosunki z Polakami. Hodża w sejmie wegierskim zainicjował Małą Ententę, współdziałał bowiem z posłami rumuńskimi i serbskimi z Banatu.

Benesza trudno zaliczyć do starszej generacji, liczy bowiem dzisiaj lat 53, a w życie polityczne wszedł czasu wielkiej wojny. Za to jest we współczesnym świecie politycznym unikatem, gdyż od 21 lat stale zajmuje stanowisko odpowiedzialne w polityce czeskiej, faktycznie kierując jej dziedziną zagraniczną. W takiej ciągości nie ma zawodnika nawet wśród polityków sowieckich, Stalin bowiem wystąpił dopiero po śmierci Lenina.

Masaryk spoczął w Łanach, tam gdzie zamknął oczy. Takie było jego życzenie. Pragnął spocząć około swej żony Charlotty Guarrick. Obok zamku prezydenckiego, w którym najbardziej lubił przebywać i który mu ofiarowano po rezygnacji jako siedzibę, leży skromny cmentarz wiejski. W skromnym grobowcu leży małżonka prezydenta: u jej grobowca w urnach złożono ziemie z pobojowisk, gdzie walczyły legiony czeskosłowackie: jest tam ziemia z pod Arras, gdzie Czesi walczyli ramię o ramię z Polakami, jest także ziemia z pod Zborowa, gdzie wstrzymali natarcie niemieckie.

Zwłoki jego złożono w czarnej dębowej trumnie. Gdy przywieziono do Łanów trumnę z miedzi, syn jej nie przyjął, powołując się na życzenie ojca, że pragnie spocząć w skromnej trumnie dębowej.

Po śmierci ze wszech stron podniesiono myśl, żeby spoczął na Hradzie obok królów czeskich. Musiano jednak zaniechać tych zamysłów wobec wyraźnej woli zmarłego, który pragnął pozostać na wieki obok swej małżonki, na wsi, z której wyszedł. Tak samo na wieś, z której wyszedł, wrócił inny mąż stanu czeski: Szwehla; spoczął w Hostivarze.

HIER. WIERZ.

Doskonały krój — najnowsze fasony oraz pierwszorzędny materiał **oto 3 najważniejsze zalety rękawiczek Kałamajskiego.** Prosimy koniecznie przekonać się.

P 29.745-38.47

Dra LUSTRA
PUDER
„MIRACULUM"
EGZOTYCZNY
dla cery suchej
HIGIENICZNY
dla cery tłustej

Tg 21 527

Na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki

Złożyli w dalszym ciągu:		
Wydawnictwo „Kuriera Poznańskiego", „Orędownika" i „Wielkopolanina"	300,—	zł
Stefan Kałamajski	100,—	„
Andrzej Lupa, zakład krawiecki, św. Marcin 58	5,—	„
L. S.	5,—	„
Teodor Filipowicz	10,—	„
St. Jankowski	5,—	„
B. D.	2,—	„
Karol Brykowski, Jasło	2,—	„
Stanisław Ciepielewski, Puławy	1,04	„
Józef Rakoczy, Września	10,—	„
Razem z poprzednio pokwitowanymi	1.530,76	zł

W sprawie placu Wolności

Od tymcz. wiceprezydenta m. Poznania otrzymujemy pismo następujące:

„W związku z artykułem w nrze 432 „Kuriera Poznańskiego" z dnia 22-go września 1937 r. pt. „Plac Wolności" wyjaśniam, iż Zarząd Miejski zgodnie z uchwalonym programem realizuje budowę i brukowanie nowych ulic na przedmieściach, uwzględniając najpilniejsze potrzeby.

„Wykonania przebudowy Placu Wolności dotychczas nie uchwalono. Do realizacji projektu przebudowy placu Wolności w roku bieżącym i następnych latach Zarząd Miejski nie ma zamiaru przystąpić.

„w z. prezydenta miasta
„(—) Inż. Ruge
„tymczasowy wiceprezydent miasta".

Oświadczenie powyższe z zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości, szkoda tylko, iż złożone ono zostało tak późno. O zamierzonej przebudowie placu Wolności, jako o fakcie już postanowionym, informowały od szeregu miesięcy różne dzienniki, w szczególności oba tutejsze organy „sanacyjne".

„Nowy Kurier" zamieścił nawet parę miesięcy temu szczegółowy opis planowanej przebudowy z planami i rysunkami. „Dziennik Poznański" zaś w nrze 202 na dzień 2 września rb. podał dosłownie, iż „w przyszłym roku uregulowany zostanie plac Wolności kosztem 90 tysięcy złotych", oraz podkreślił to jeszcze osobno w nagłówku.

Wszystkie te informacje pism, związanych mniej lub więcej blisko z obecnym kierownictwem Zarządu Miejskiego, nie spotkały się z żadnym wyjaśnieniem ani sprostowaniem z jego strony.

Ze swej strony uważaliśmy za stosowne dać wyraz stanowisku przeważającej niewątpliwie większości społeczeństwa miejscowego, które jest zdecydowanie przeciwne przekształcaniu dotychczasowego typu i charakteru placu Wolności, poza tym zaś uważa podejmowanie tego rodzaju prac za zbędne w czasie, gdy tyle znacznie pilniejszych potrzeb czeka na zaspokojenie.

Po ustąpieniu K. H. Rostworowskiego z PAL'u

Nie tylko z uznaniem, ale z prawdziwą ulgą przyjęło całe społeczeństwo polskie oświadczenie znakomitego pisarza, K. H. Rostworowskiego i jego rezygnację z członkostwa Polskiej Akademii Literatury. Komunikaty z ostatniego posiedzenia PAL-u informowały zwięźle o uchwale, wyrażającej prez. Sieroszewskiemu uznanie i solidarność, a przechodzącej do porządku nad wszystkimi zarzutami. Ze spisu obecnych na posiedzeniu akademików wiadomo było tylko, że K. H. Rostworowski nie brał udziału w tym zebraniu. O jego ustosunkowaniu się do całej sprawy wiedziało się tylko z krążących wersyj.

Enuncjacja, rozesłana wszystkim pismom przez znakomitego pisarza, oświetliła dopiero sprawę należycie, wyjaśniła stanowisko, zajęte od początku przez K. H. Rostworowskiego wobec wystąpienia prez. Sieroszewskiego, powiadomiła, że Akademia zajęła się tą sprawą na wniosek Rostworowskiego.

Oświadczenie K. H. Rostworowskiego znalazło też natychmiastowy oddźwięk w prasie. „Orędownik", podając to oświadczenie, robi następującą uwagę:

„Ustąpienie z Polskiej Akademii Literatury pisarza tej miary co K. H. Rostworowski kładzie niewątpliwy i ostateczny kres tej instytucji, która mimo należenia do niej kilku jednostek rzeczywiście godnych miana „nieśmiertelnych" w pozostałym swym składzie czyniła nieraz wrażenie niesmacznej groteski, ośmieszającej nas w opinii całego kulturalnego świata."

„Czas" notuje:

„Enuncjacja znakomitego pisarza wywołała w Krakowie ogromne wrażenie, nie tylko w kołach literackich. Pod adresem prezesa Rostworowskiego z wielu stron napływają słowa szczerego uznania. Jest to oczywistym, gdyż pełen godności, ale i stanowczości krok K. H. Rostworowskiego, budzi szacunek będąc wyrazem mocnego, znamionującego charakter, protestu przeciw skandalicznym wystąpieniom, których p. Sieroszewski był jednym z — bohaterów."

Takie są pierwsze głosy prasy. Niewątpliwie sprawa ta zajmie jeszcze sporo miejsca na łamach pism. Ciekawą tu rzeczą jest, jakie stanowisko zajmą w niej ci członkowie PAL-u, którym tytuł akademików przysługuje prawem rzeczywistej wartości i zasługi?

Redakcja naszego pisma, po otrzymaniu oświadczenia znakomitego pisarza, wysłała doń depeszę następującej treści:

„K. H. Rostworowski
Kraków, Salwator, Gontyna 10.

Czcigodnemu Panu za Jego męskie i uczciwe stanowisko w sprawie PAL-u przesyłamy wyrazy uznania i hołdu

Redakcja „Kuriera Poznańskiego"

Przy astmie i zapaleniu oskrzeli odgrywa doniosłą rolę prawidłowa działalność przewodu pokarmowego, którą daje się uzyskać przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** — jedna szklanka rano na czczo. Zal. przez lekarzy.
Tg 21 478

Urzędnicy a należenie do organizacyj społecznych

Bardzo znamienna rozprawa odbyła się w Toruniu.

Z oskarżeniem prywatnym przeciwko naczelnikowi biura personalnego Dyrekcji Kolejowej w Toruniu, komandorowi w st. spocz. p. Jerzemu Kłossowskiemu, wystąpił technik kolejowy p. Emil Jabłoński czując się dotknięty tym, że p. Kłossowski użył w stosunku do niego słów: „to jest działanie antypaństwowe, to jest komunizm", a więc pomawiał go o takie postępowanie, które mogło p. Jabłońskiego poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego do wykonywania zawodu pracownika kolejowego.

Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, p. Jabłoński wystąpił z Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego, Kol. Przysposobienia Wojskowego i Rodziny Kolejowej. Tu należy zaznaczyć, że p. Jabłoński mimo ukończenia 7 semestrów Politechniki zarabiał około 120 zł miesięcznie i nie był w stanie opłacać składek członkowskich.

W wyniku rozprawy sąd pod przewodnictwem swego prezesa p. sędziego Prauzińskiego skazał Jerzego Kłossowskiego na 1 miesiąc aresztu z warunkiem zawieszenia kary na lat 2, 50 zł grzywny, oraz 10 zł opłaty sądowej.

W umotywowaniu wyroku sąd podniósł, że nie można powiedzieć iż ten urzędnik musi należeć do takiego czy innego komitetu, wzgl. organizacji. Jest to obowiązek obywatelski, który spełnia każdy wedle własnego sumienia i uznania. Sąd stwierdził, że oskarżony działał w charakterze urzędowym, ale nie miał prawa podczas urzędowania znieważać godności osobistej podwładnego sobie urzędnika.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
NMP. od wyk. niew. | Aurelii
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Chomira | Świętopełka

Słońca: wschód 5,40, zachód 17,48
Długość dnia 12 godzin 08 minut
Księżyca: wschód 19,28, zachód 10,56
Faza: 4 dzień po pełni

Wrzesień **24** Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Woda w Warcie: poziom: + 0,07 m. temper.: + 14,8

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. dra Kiedrzyńskiego, ul. Pierackiego 14; — Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13, — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41; — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76; — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — **Wilda:** Apt. Fortuna, ul. Górna Wilda 96; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 23 września 1927 r.

80-letnią rocznicę urodzin obchodził senior lekarzy wielkopolskich, dr Stanisław Jerzykowski, zasłużony lekarz i obywatel, wielki działacz na niwie polityczno-społecznej. — Za nielegalną sprzedaż alkoholu podczas niedzieli Sąd Okręgowy skazał dwóch restauratorów, każdego na miesiąc więzienia.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 23 września 1837 r.

Sukiennicy w obwodzie regencji bydgoskiej w ostatnich czasach wyrobili i sprzedali znaczną ilość sukna, mianowicie w Trzciance, gdzie się podjęli dostawy przeszło 4 tys. łokci sukna granatowego i 9 350 łokci szaraczkowego na umundurowanie wojska w Grudziądzu. W ogóle w tym roku zakwitło znów sukiennictwo nie tylko w Trzciance ale też w Szamocinie. Sukna stamtąd rozchodziły się po Niemczech; tak np. wywieziono do Frankfurtu nad Odrą 2 500 sztuk sukna. Farbowane sukno lepszego gatunku, wyrabiane w Szamocinie, miało znaczny zbyt w Prusach Wschodnich i Zachodnich.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Uroczystości franciszkańskie.** W kościele OO. Franciszkanów, w sobotę, dn. 25 bm., rozpoczynają się wielkie uroczystości jubileuszowe, połączone z jubileuszem 700-lecia zakonu Franciszkanów w Polsce, nowenną ku czci św Franciszka. Codziennie o godz. 9 odprawiać się będzie uroczysta wotywa przed ołtarzem św. Franciszka; wieczorem o godz. 19 (w niedzielę o godz. 17) odprawione będą nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniami, głoszonymi przez zaproszonych kaznodziei - gości. W samą uroczystość św. Franciszka, dnia 4 października, o godz. 10, J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond odprawi sumę pontyfikalną. Po południu odbędą się solenne nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 19, po czym ucałowanie relikwij świętego. (pt)

Kronika towarzyska

Pociąg popularny do Warszawy! Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje dwudniowy pociąg popularny z Poznania do Warszawy z okazji Powszechnego Festivalu Sztuki Polskiej. Odjazd dnia 3. 10. br. o godzinie 22.40. Powrót do Poznania 6. 10. o godzinie 6,49. Karta kontrolna kosztuje 14,30 zł — uprawnia do przejazdu w obie strony i zawiera kupony upoważniające: 1) do wstępu na jedno przedstawienie do teatru i na 1 koncert festivalowy. 2) do wymiany na los bezpłatnej loterii dzieł sztuki i książek. 3) do bezpłatnego wstępu na wystawę dzieł Leona Wyczółkowskiego w Zachęcie. 4) do bezpłatnego zwiedzenia Zamku, Łazienek, IPS-u itd. (szczegóły w programie). Bilety można nabywać już na stacjach we wszystkich kasach biletowych oraz w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits/Cook. Uczestnikom z prowincji przysługuje 50% ulga dojazdowa do Poznania w promieniu 20—150 klm.
zg 1977

Dnia 25 września rb. o godz. 20 odbędzie się w lokalu „Gospoda Polska", przy ul. Św. Marcina **zabawa taneczna Związku Pracowników Miejskich,** na którą jak najuprzejmiej członków Z. Z. P. oraz sympatyków zapraszamy. W czasie zabawy różne niespodzianki i premiowania, a przygrywać będzie doborowa orkiestra P. Z. U. pod dyr. kapel. p. Uryzaja.
zg 1978

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 48 728

Wypadek organisty bazyliki gnieźnieńskiej

Gniezno. (Tel. wł.). W ub. wtorek około godz. 10 organista archikatedralny w Gnieźnie, p. Teofil Barczyński, wybrał się na motocyklu do Kcyni. Około godz. 21 pewien przejeżdżający rowerzysta znalazł na szosie w pobliżu Gąsawy Barczyńskiego w stanie nieprzytomnym, a motocykl z przyczepką rozbity. Nieprzytomnego odstawiono na wozie do szpitala pow. w Żninie.

Wiadomość o nieszczęśliwym wypadku otrzymała żona p. Barczyńskiego w środę w godzinach popołudniowych i niezwłocznie udała się do Żnina. Barczyński odniósł zgruchotanie prawej nogi, uszkodzenie 3 palcy u prawej ręki oraz ogólne potłuczenia. Zachodzi obawa amputacji zgruchotanej nogi. Barczyński odzyskał przytomność dopiero w środę w południe. Pierwsze jego pytanie było, co się stało z motocyklem, następnie wyjaśnił, że w czasie jazdy zgasł mu nagle reflektor przy motocyklu, a z powodu ciemności straci orientację i wpadł na przydrożne drzewo. (br)

OSOBISTE

— * **Asesor sądowy p. Roman Barcikowski,** pełniący obowiązki sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu, został mianowany sędzią grodzkim przy Sądzie Grodzkim w Kępnie. P. sędzia Barcikowski obejmie swe nowe stanowisko z dniem 1 października rb. (kl)

RÓŻNE

— * **Ważne dla emerytów i rencistów kolejowych.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkim emerytom i rencistom kolej. oraz wdowom i sierotom po nich, że prośby o sprolongowanie ważności dowodów tożsamości osoby na rok 1938 należy kierować w czasie: od 4 do 15 października 1937 r. do biura oddziału ruchowo-handl. w Ostrowie, od 16 do 30 października 1937 r. do biura oddziału ruchowo-handl. w Inowrocławiu, od 1 do 30 listopada 1937 r. do biura oddziału ruchowo-handl. w Poznaniu.

We wszystkich zaś dniach (z wyjątkiem niedziel i świąt) miesiąca grudnia 1937 r. w godz. od 10 do 13 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Poznaniu załatwi odręcznie, przez zainteresowane osoby osobiście przedkładane prośby o sprolongowanie ważności dowodów. Wszystkie prośby przesłane pocztą, czy też przedkładane osobiście należy przedstawić na piśmie z wyszczególnieniem numerów dowodów tożsamości osoby, które podlegają prolongowaniu wraz z dokładnym adresem zamieszkania.

Ponadto winni dołączyć: a) emeryci: odcinek przekazu P. K. O. z miesiąca października lub listopada 1937 r., b) renciści kolejowi oraz wdowy i sieroty po nich: odcinek przekazu P. K. O. z miesiąca października 1937 r., na którym wyszczególniono rodzaj pobieranej renty.

Prośby nieodpowiadające tym wymogom pozostaną bez uwzględnienia.

Urzędnicy państwowi kupują jabłka u żyda

Wczoraj w południe, na dworcu towarowym w Poznaniu, byliśmy świadkami jak przedstawiciel urzędników Państwowej Wytwórni Wódek nr 2, mieszczącej się w Poznaniu przy ul. Kaliskiej 1, dokonywał zakupu wielkiej ilości jabłek od Żyda Zalcberga.

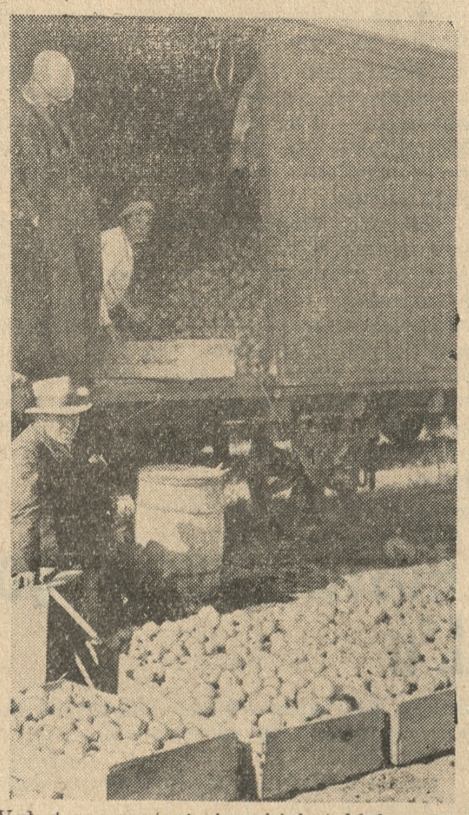

Wyładowywanie żydowskich jabłek, zakupionych przez urzędników Państwowej Wytwórni Wódek Nr 2 w Poznaniu.

Fakt zakupienia przez urzędników Państwowej Wytwórni Wódek większej ilości jabłek u Żyda godzien jest publicznego napiętnowania.

Dodać należy, że Żyd Zalcberg wykorzystuje robotników, zatrudnionych przy wyładowaniu jabłek z wagonów. Gdy kupcy Polacy za całodzienną pracę przy wyładowaniu jabłek płacą 5 — 8 złotych, Żyd Zalcberg płaci zaledwie 3 złote. Poza tym zwracają nam uwagę, że handlarz żydowski nie mający w Poznaniu stałego miejsca zamieszkania, uchyla się od płacenia podatków. (jr)

Przedpłatę za „Kurier Poznański" za październik lub odrazu za cały czwarty kwartał 1937 przyjmują listowi i wszystkie poczty polskie do 25 bm. włącznie. Szanownych Abonentów naszych pocztowych prosimy o odnowienie prenumeraty w powyższym terminie, gdyż tylko wówczas poręcza poczta regularną dostawę zwłaszcza pierwszych numerów październikowych.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Księża biskupi Przeździecki i Szlagowski w Poznaniu.** Wczoraj wieczorem, pociągiem warszawskim o godz. 22,02 przyjechali do Poznania księża biskupi Przeździecki z Siedlec i Szlagowski z Warszawy. Dostojnicy kościelni jako gościę J. Em. Ks. Kardynała Prymasa zamieszkali w pałacu prymasowskim. W dniu dzisiejszym księża biskupi zwiedzają Gniezno i osadę przedhistoryczną w Biskupinie. (jr)

— * **Album dla króla rumuńskiego.** Korzystając z pobytu w Biedrusku króla rumuńskiego Karola II i wielkiego księcia Michała, fotograf poznański, p. Alejnik, dokonał szeregu zdjęć, które przesłał ostatnio w pięknym albumie, za pośrednictwem poselstwa rumuńskiego w Warszawie, królowi Karolowi II. Album jest oprawiony w granatową skórę, przy czym na wierzchniej okładce znajduje się ratusz, na tylnej zaś herb Poznania. (sk)

KRONIKA POLICYJNA

— * **W komisariacie IV.** przy ul. Bukowskiej 9 przechowuje się dowód osobisty p. Aldony Giedgowd. Właścicielka może dokument ten odebrać w wymienionym komisariacie. (kl)

— * **Historia włamania do pałacu.** W nocy na 13 czerwca rb. dopuszczono się kradzieży z włamaniem w Żydowie w powiecie poznańskim. Łupem włamywaczy padły srebra, zastawy stołowe i broń myśliwska wartości 5 tys. zł. Wdrożone natychmiast dochodzenia, doprowadziły w ostatnich dniach do ujawnienia i ujęcia sprawców tego włamania. Pod zarzutem udziału w tej wyprawie, obmyślanej szczegółowo, aresztowano i osadzono w więzieniu sądowym w Poznaniu: borowego majętności Żydowo Cichonia i znajdującego się od dłuższego czasu w więzieniu niejakiego Gellerta, oraz Stanisława Wachowiaka, Józefa Brzóskę i Ludwika Agacińskiego z Szamotuł.

Jak się okazuje, włamanie uplanowane miało być przez borowego Cichonia i Gellerta. Cichoń wskazać miał włamywaczom, którzy uzbroili się w pistolety, okna jadalni i innych pokoi pałacu. Podprowadziwszy ich do parku, poszedł spać, by stworzyć sobie potrzebne alibi. W nagrodę za obmyślenie planu udałej kradzieży, otrzymał Cichoń od włamywaczy wartościową lornetkę myśliwską, lunetę i naboje.

Misternie obmyślana wyprawa została w tych dnach zdemaskowana i zakończyła się aresztowaniem niefortunnego reżysera, oraz statystów, którym też zdołano odebrać nie wielką część skradzionego łupu. (R-r)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Pobicie.** Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko 23-letniemu Władysławowi Mikołajczykowi z Piotrkówka koło Szamotuł, oskarżonemu o to, że dnia 19 marca rb. na drodze z Szamotuł do Sycyna wspólnie z niewykrytym sprawcą brał udział w pobiciu Wojciecha Bielawka, który doznał szeregu obrażeń. Sąd Okręgowy skazał Mikołajczyka na rok więzienia. Sąd Apelacyjny obniżył mu karę do 8 miesięcy więzienia. (k)

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, Prezydent R. P. mianował na U. P. czternastu nowych profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Obecnie w rubryce „Z Uniwersytetu Poznańskiego" zamieszczać będziemy, kolejno, krótkie życiorysy mianowanych profesorów.

Prof. dr Witold Kapuściński

urodził się dnia 25 maja 1882 r. w Poznaniu. Po studiach w Genewie, Berlinie, Lipsku, Monachium, zdał w 1908 r. egzamin lekarski na uniwersytecie we Fryburgu, tamże uzyskał stopień doktora medycyny. Specjalizował się w okulistyce we Fryburgu, Berlinie i Halli. Po dłuższym pobycie za granicą, osiedlił się w 1912 r. w Poznaniu jako okulista. W czasie wojny był starszym ordynatorem oddziału ocznego wojskowego szpitala okręgowego w Poznaniu w służbie niemieckiej jako też polskiej. W r. 1921 powierzono mu kierownictwo i organizację kliniki U. P. oraz zlecono wykłady z okulistyki. W r. 1922 habilitował się na U. P. Od 1924 r. był profesorem nadzwyczajnym i dyrektorem Kliniki Ocznej U. P., we wrześniu rb. mianowany profesorem zwyczajnym okulistyki na U. P. Wydał drukiem liczne prace z dziedziny okulistyki, głównie w języku polskim. Prof. dr Kapuściński jest m. in. prezesem Tow. Okulistów Polskich, prezesem Wydziału Lekarskiego Tow. Przyjaciół Nauk, członkiem komisji lekarskiej Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych Czeskiej Akademii Umiejętności i delegatem na Polskę Tow. okulistów francuskich.

Prof. dr Romuald Paczkowski

urodził się w Klecku, pow. gnieźnieński. Po ukończeniu gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, studiował prawo i nauki przyrodnicze na uniwersytetach we Fryburgu, (Szwajcaria), Berlinie, Monachium i Wrocławiu, gdzie złożył egzamin referendariuszowski i uzyskał doktorat prawa „magna cum laude". Z powodów politycznych nie przyjęty zrazu do służby referendariuszowskiej, czekał dwa lata na nominację, po czym w roku 1907 złożył państwowy egzamin asesorski. Następnie osiadł w r. 1908 w Poznaniu jako adwokat przy Sądzie Apelacyjnym. Po wybuchu powstania wielkopolskiego został przewodniczącym Sądu Doraźnego. W kwietniu 1920 r. objął zastępstwo katedry prawa cywilnego na U. P. Tamże habilitował się w roku 1933. We wrześniu rb. mianowany został profesorem nadzwyczajnym prawa cywilnego U. P. Ogłosił drukiem prace naukowe, szczególniej z dziedziny prawa nieruchomościowego.

Profesor Władysław Smosarski

urodził się w Warszawie w roku 1876. — Studia odbył na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale matematyczno-fizycznym. Po kilkuletniej pracy w banku i firmie elektrotechnicznej, został współpracownikiem Biura Meteorologicznego w Warszawie. Od r. 1909 wykładał meteorologię i matematykę w Towarzystwie Kursów Naukowych i Wyższej Szkole Rolniczej w Warszawie. Po dalszych studiach w Hamburgu i Petersburgu, został w roku 1920 powołany przez wydział filozoficzny U. P. jako zastępca na katedrze meteorologii. We wrześniu rb. mianowany został profesorem zwyczajnym meteorologii i klimatologii U. P. Wydał drukiem kilkadziesiąt prac w języku polskim z dziedziny meteorologii i klimatologii.

Prof. dr inż. Jerzy Suszko

urodził się 7 lutego 1889 r. w Piasku, powiatu cieszyńskiego, (dzisiejsza Czechosłowacja). Studia chemii ukończył w r. 1922 na niemieckiej politechnice w Pradze. W r. 1913-14 był tamże asystentem przy katedrze chemii nieorganicznej. W Polsce był w 1919 r. asystentem, a od r. 1921 adiunktem przy Zakładzie Chemii Organicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego; tamże uzyskał w roku akademickim 1925-26 veniam legendi. W r. 1927 objął kierownictwo katedry chemii ogólnej na wydziale rolniczo-leśnym Politechniki Lwowskiej, od r. 1928 był tamże profesorem nadzwyczajnym. W roku 1930 objął w tym samym charakterze katedrę chemii organicznej przy U. P. We wrześniu rb. mianowany profesorem zwyczajnym tejże katedry. Ogłosił wiele prac z dziedziny chemii organicznej i nieorganicznej w języku polskim i niemieckim.

DALSZY CIĄG NASTĄPI

Z WIELKOPOLSKI

— * **CHODZIEŻ.** Z dniem wczorajszym rozpoczęli robotnicy Fabryki Fajansu strajk. Tło zatargu stanowi przywrócenie 15 pct. zarobku, którego się robotnicy czasowo zrzekli w okresie uruchomienia fabryki przed rokiem. W dniu poprzednim odbyły się pertraktacje obu stron, jednak do ugody nie doszło. Wszyscy robotnicy stawili się rano do fabryki, lecz pracy nie podjęli. (mc)

— * **INOWROCŁAW.** Na terenie powiatu inowrocławskiego zanotowano ostatnio większą ilość chorób zakaźnych wśród bydła i zwierząt. M. in. w majętności Wegierce panuje pomór świń, w Liszkowicach wścieklizna bydła rogatego, a w majętności Więcławice stwierdzono cholerę drobiu. Władze powiatowe przedsięwzięły wszelkie środki zapobiegawcze.

— Na stadionie miejskim odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których drużynowo wzięły udział Polonia (Bydgoszcz), Sokół (Wapno), Sokół (Matwy), Sokół (Inowrocław) i Goplania. Zwyciężyła „Polonia", zdobywając 59 pkt., na drugim miejscu uplasowała się „Goplania" z 49 pkt.

— Poświęcenie kujawskiej centrali T. C. L., mieszczącej się przy ul. Król. Jadwigi 15, miało przebieg bardzo uroczysty. Obecnych gości i przedstawicieli władz prezes T. C. L. kpt. em. Zabłocki, dalsze przemówienia wygłosili ks. dr Milik, starosta Wilczek, i major Wróbel. Poświęcenia dokonał ks. kan. Kubski. (mz)

— * **JAROCIN.** W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Rogalskiego, który na wstępie uwiadomił pp. radnych o powziętej na zebraniu powstańców rezolucji wnoszącej o przyznanie Jarocinowi Krzyża Niepodległości. Krótkie sprawozdanie z wycieczki Koła Miast Wlkp. zdał radny p. Szych. Sprawozdanie rachunkowo-kasowe z wykonania budżetu na rok budżetowy 1936-37 głównej administracji oraz przedsiębiorstw i zakładów przyjęto do wiadomości z nadwyżką 9 853,69 zł. Sprawozdanie kasowo-rachunkowe oraz bilans brutto Miejskich Zakł. SS. i W. za I kwartał 1937-38 przyjęto również do wiadomości. Przyjęto protokół komisji rewizyjnej K. K. O. miasta Jarocina do wiadomości, i uchwalono wszystkimi głosami kapitał zakładowy K. K. O. w formie zastawu budynku b. szkoły wydziałowej, oszacowanej na 38 000 zł po 3 pct. w stosunku rocznym. Podział miasta na dwa obwody kominiarskie przyjęto. Uchwalono dla pracowników umysłowych bezprocentową i bezzwrotną pożyczkę w granicach uchwalonych przez Zarząd Miejski. (jp)

— * **KĘPNO.** W niedzielę w godzinach wieczornych w przejeździe z Częstochowy do Poznania wstąpił na probostwo tut. ks. kardynał Hlond, przy czym zwiedził w towarzystwie ks. dziekana Nowackiego świątynię, wyrażając się z uznaniem o pięknie odnowionym kościele. — Wiernym udzielił swego błogosławieństwa.

— W ub. niedzielę odbyło się doroczne jesienne strzelanie Bractwa Kurkowego w Kępnie. I miejsce zajął sekr. pow. W. T. K. R. p. Czesław Hącia, II — rest. p. Józef Płonka, III — p. Michał Lorenc, IV — prezes Bractwa p. Julian Bogucki. (km)

— * **KOŚCIAN.** W dniu wczorajszym rozpoczął sędzia śledczy z Leszna p. Błaszewski dochodzenia w sprawie defraudacji w Banku Kupiecko-Przemysłowym w Kościanie.

— * **LUBOŃ.** Zebranie Stronnictwa Narodowego odbędzie się w niedzielę 26 bm. punktualnie o godz. 16,15 w sali Sokoła na boisku. Ze względu na wybór dalszego składu zarządu, uprasza się o przybycie wszystkich członków. Referaty polityczne wygłoszą referenci z Poznania.

— Odbyło się w sali Sokoła konstytucyjne zebranie Stronnictwa Narodowego, celem założenia w tut. okolicy koła S. N. Zebraniu przewodniczył ref. pow. p. Knach. Wśród zgromadzonych jednogłośnie postanowiono założyć tu koło Stronnictwa Narodowego. W skład zarządu wybrano pp.: kierownik — Ruciński Tytus, kapitan w st. sp., ref. administracyjny — Malcaut Zdzisław, ref. finansowy — Mansweld Antoni, ref. organizacyjny — Pachocki Jan. (pl)

— * **OBORNIKI.** Rozuchwalenie Niemców z pod znaku „Jungdeutsche Partei" w naszym mieście, szczególnie w ostatnich czasach, nie ma granic. Późnymi wieczorami zbierają się oni w ulubionym przez siebie lokalu p. Hieronima Borowicza i do późnej nocy wyśpiewują tam oficjalnie na całe gardło różne niemieckie piosenki zakłócając tym samym spokój nocny. Ostatni ich występ miał miejsce w ub. sobotę, przy czym inicjatorem tego jest znany hakata młody Sturcel. Dziwić się tylko należy, że właściciel lokalu, jako Polak, toleruje takie rzeczy. Czas z tym skończyć. Nawiasem dodać należy, że drugim lokalem w Obornikach, gdzie zbierają się Niemcy, jest Strzelnica.

— W ub. sobotę opuścili Seminarium Zgromadzenia św. Rodziny w Bablinie ks. ks. Walenty Ginter, Józef Kramski, Marcin Stenzel, Zygmunt Dryjański, Franciszek Woźny i Bolesław Grześ, udają się do Brazylii, by tam wśród wychodźtwa szerzyć wiarę katolicką. (sto)

— * **OSTRÓW.** Odbyła się tu uroczystość poświęcenia 10 bibliotek ruchomych przeznaczonych dla ludności zamieszkałej na pograniczu polsko-niemieckim. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Płotka. Biblioteki powstały sumptem Wydziału Powiatowego. Otrzymają je następujące miejscowości: Cieszyn, Bógdaj, Garki, Granowice Kałkowskie, Szklarka Śląska, Pawłów, Surnim, Janisławice i Uciechów.

— 25-lecie swego usamodzielnienia się w Ostrowie jako mistrz fryzjerski obchodzi 24 bm. p. Piotr Kajzer. (os)

Dla zachowania rozkwitającej urody

PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE

używają wyłącznie Palmolive,
mydła na łagodnym olejku oliwkowym

JAKIE śliczne! Ich wielkie czarne oczy, główki w lokach, długie rzęsy, usteczka jak płatki róży!... Żadna fotografia nie może oddać prawdziwego piękna Pięcioraczków kanadyjskich. Czar swój zawdzięczają one zwłaszcza prześlicznej, dziewczęcej cerze... delikatnej i czystej zimą i latem, dzięki zapobiegawczemu działaniu mydła Palmolive.

Po przyjściu na świat i przez pewien czas potem, Pięcioraczki kanadyjskie kąpane były w olejku oliwkowym...

Z chwilą, gdy można je było kąpać w wodzie z mydłem, wybraliśmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci.

Allan Roy Dafoe

Reprodukcja wzbroniona. Wszelkie prawa na wszystkie kraje zastrzeżone

Gdy Pięcioraczki kanadyjskie przyszły na świat, lekarze-specjaliści nie chcieli narażać ich delikatnych ciałek i myli te słynne w całym świecie dzieci, dla których nic nie jest za drogie, w czystym olejku oliwkowym. Dzięki tym zabiegom i późniejszemu codziennemu używaniu mydła Palmolive, wyrabianego na olejku oliwkowym — Pięcioraczki mają piękną cerę, przedmiot zazdrości kobiet całego świata!

To samo łagodne mydło zapewni również i Pani piękną cerę. Dlaczego nie zacząć używać mydła Palmolive od dzisiaj?

Dla utrzymania pięknej cery używajcie tego idealnego mydła wybranego dla Pięcioraczków.

cm 49 300

— Wielki pożar wybuchł onegdaj w Czarnymlesie w pow. ostrowskim. W godzinach południowych zapaliły się z niestwierdzonej dotąd przyczyny chlewy u Karola Szyszki. Ogień przeniósł się na sąsiednie zagrody. Ogółem spaliły się cztery stodoły ze zbożem, cztery chlewy z żywym inwentarzem oraz dom mieszkalny na szkodę rolnika Gabrysia. Straty są znaczne, bo pogorzelcy byli nisko ubezpieczeni.

— Kradzieży z włamaniem dokonano na szkodę em. kierown. szkoły p. Podlaka w Niedźwiedziu. Zabrano mu 2 płaszcze damskie, płaszcz męski, 2 teki skórzane, torebkę damską wraz z książeczką PKO i inne przedmioty.

— * **WĄGROWIEC.** Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Wągrowcu kilka spraw karnych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy tajnej zasądzono 16-letniego Stefana Kordulę z Łosińca, powiatu wągrowieckiego na 3 lata zakładu wychowawczego z zawieszeniem na 3 lata za to, że dopuścił się czynów niemoralnych na 5-letniej dziewczynce.

Dalszą sprawą było oskarżenie robotnika Piotra Andrzejewskiego z Srebrnej Góry o usiłowanie dwużeństwa. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. W części jawnej sąd ogłosił wyrok, mocą którego zasądził Andrzejewskiego na pół roku bezwzględnego więzienia za to, że proponował pewnej kobiecie ożenek mimo, że był żonaty i miał troje dzieci oraz że na poczet przyszłego posagu pobrał już pewne kwoty.

Serię spraw karnych zakończono oskarżeniem rolnika Ernesta Priebego, jego żony Emilii i ich dzieci Idy, Kurta i Alfreda z Międzylesia, tut. powiatu, o opór, groźbę i zniewagę policji. Mianowicie w czasie rewizji oskarżeni obrzucili stekiem wyzwisk post. P. P. Łuczaka z Damasławka, a obecnego przy tej rewizji rolnika Goździewicza oskarżeni Kurt i Ernest Priebe bili łopatą i laską. Sąd skazał Ernesta Priebego na 4 miesiące bezwzględnego więzienia i 20 zł opłaty sądowej, Alfreda na 2 miesiące i 10 zł opłaty, pozostałych sąd zasądził po miesiącu aresztu i ponoszenie opłat w wysokości 5 do 10 zł. (wg)

— * **WOLSZTYN.** W ramach wystawy ogrodniczo-hodowlanej urządzono także w niedzielę 19 bm. „Dzień konia". Po południu na boisku „Sokoła" poszczególni właściciele koni demonstrowali sposób ujeżdżania konia. P. Poraj-Wybranowski z Obry nie obrał drogi, wskazanej mu przez policję i porządkowych, ale wjechał czwórką koni w publiczność, której na boisku było przeszło dwa tysiące. We wyniku zajścia, które na tym tle powstało, będący na miejscu starosta pow. Kaczorowski wymierzył p. Wybranowskiemu doraźną karę dwóch dni aresztu i 100 zł grzywny. Po zajściu p. Wybranowski wycofał z wystawy wszystkie swoje konie.

— * **ZBĄSZYŃ.** Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zasiadł w tych dniach były pocztylion z Urzędu Pocztowego 2 Zbąszyń Stanisław Ratajczak ze Zbąszynia, oskarżony o kradzież. We wrześniu i październiku ub. roku Ratajczak wykradł z powierzonych mu trzech paczek brzytwy łącznej wartości 80 zł, które następnie sprzedał osobom postronnym, za co Sąd Okręgowy z Poznania na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Nadto orzekł sąd I instancji utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata. Z uwagi na niski wymiar kary wniósł od wspomnianego wyroku odwołanie prokurator. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok I instancji nie orzekając zawieszenia kary ze względu na wyrafinowany sposób kradzieży.

— * **ŻERKÓW.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyboru niezawodowego burmistrza miasta. Zgłoszono dwóch kandydatów. Obóz Narodowy zgłosił na kandydata ławnika Zarządu Miejskiego p. Andrzeja Cyplika, który zobowiązał się być przez pięć lat bezpłatnie burmistrzem. — Natomiast „sanacja" wspólnie z NPR zgłosiła ławnika Zarządu Miejskiego p. Józefa Galewskiego, którego też wybrano 8 głosami przeciw 4 głosom Klubu Narodowego. Zaznaczyć wypada, że na poprzedzającym posiedzenie Rady Miejskiej zebraniu obywatelskim wyrażono ogólne życzenie, aby burmistrzem został kandydat Obozu Narodowego. Niestety radni „sanacyjni" i NPR głosowali inaczej. (żl)

Na 25 lat więzienia

skazał sąd niepoprawnych recydywistów za napad bandycki

Bydgoszcz. — W listopadzie 1936 roku w nocy na zagrodę staruszki Marty Luenzerowej w Stanisławowicach pod Szubinem napadło 3 zamaskowanych bandytów z rewolwerami, którzy związali przerażoną kobietę zakneblowali jej usta i po splądrowaniu całego mieszkania skradli 34,50 zł oraz pewną ilość garderoby i bielizny.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że sprawcami napadu byli wielokrotnie już karani: Feliks Twarożek z Broniewa pow. inowrocławskiego, Michał Gertz z Buszkowa pow. bydgoskiego i Edmund Mazany z Krągula pow. konińskiego.

Wszyscy trzej zasiedli na ławie oskarżonych przed izbą karną bydgoskiego Sądu Okręgowego. Wraz z nimi, jako współdziałająca ze zbrodnią, przyjaciółka Gertza, 21-letnia Janina Skoczkowska, mieszkanka wsi Siedlice, która wskazała bandytom zagrodę Luenzerowej, jako bezpieczny cel napadu.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i przyznaniu się zbrodniarzy z cynizmem do popełnionego czynu skazał: Feliksa Twarożka na 9 lat więzienia; Michała Gertza na 8 lat więzienia; Edmunda Mazanego na 6 lat więzienia, pozbawiając ich zarazem praw na 10 lat. Janinę Skoczkowską sąd skazał na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Na zjeździe przedstawicieli miast pomorskich w Grudziądzu dyr. toruńskiej elektrowni miejskiej inż. Jeleński zwrócił uwagę obecnych na starania elektrowni krajowej w Gródku u władz rządowych o nadanie elektrowni krajowej uprawnienia wyłączności na terenie Pomorza. Polityka elektrowni krajowej, stanowiącej już obecnie niebezpieczną konkurencję w stosunku do elektrowni miejskich, zmierza do opanowania wszystkich sieci oświetleniowych na terenie województwa, co zdaniem mówcy odbije się ujemnie na gospodarce poszczególnych miast. Obecni delegaci miast, uważając wywody inż. J. za słuszne, uchwalili wysłać do władz memorial, wykazując niebezpieczeństwo, jakie grozi miastom pomorskim w razie przychylnego załatwienia wniosku elektrowni w Gródku.

— Na konferencji właścicieli sklepów rzeźnickich zastanawiano się nad zwalczaniem konkurencji, jaka powstała dla rzeźnictwa miejscowego wskutek urządzenia składów sprzedaży mięsa i wędlin, pochodzących z uboju w bekoniarni. W tym związku rzucono myśl połączenia warsztatów rzeźnickich w jedno wspólne przedsiębiorstwo, w którym na sposób wielkomiejski właściciele sklepów rzeźnickich zaopatrywaliby się w mięso i przetwory mięsne. Zdaniem propagatorów centralizacji osiągniętoby znacznie tańszy towar, co w rezultacie uchroniłoby rzemiosło rzeźnickie przed grożącym mu rzekomo upadkiem. (gn)

— * **GRUDZIĄDZ.** W ub. sobotę wieczorem, jak donosiliśmy, przeszła nad Grudziądzem i okolicą gwałtowna burza połączona z ulewą i ciężkiemi wyładowaniami elektrycznymi. Na terenie powiatu piorun uderzył w kilku miejscowościach, powodując pożary. W Jankowicach zapaliła się od gromu stodoła włościanina Stanowskiego, która spłonęła wraz z całym tegorocznym żniwem i maszynami. Straty, które w większej części pokryje ubezpieczenie, wynoszą ogółem 20 000 zł.

— W Gołębiewie od uderzenia gromu spalił się budynek wdowy Anny Malinowskiej, składający się z domu mieszkalnego, stodoły i obory. Straty wysokości 5 000 zł pokryje ubezpieczenie.

— W kolonii Nowe Mosty spłonęła od piorunu zbożem napełniona stodoła rolnika Jeleńskiego i dwie szopy. Straty wynoszą w przybliżeniu 18 000 zł. Poszkodowany ubezpieczony był na 6 800 zł. (gn)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 22 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Magister nauk ekonomiczno-politycznych Marian Lissowski w Katowicach i Klara Schollówna; kupiec Józef Kwaśny i ekspedientka Marianna Rudyńska; kołodziej Antoni Jackowski i pracownica domowa Helena Wytykowska; rysownik Józef Piasecki i biuralistka Cecylia Ratajówna, pomocn. gastronomiczny Feliks Zacharek i Helena Dudziakówna; ślusarz maszynowy Aleksander Stachowiak i krawcowa Janina Małecka; ogrodnik Wilhelm Dräger i Antonina Krüger w Młynarach, pow. chodzieski; ślusarz Herman Kokot i Klara Kolisch w Lesznie.

Zgony

Dnia 23 bm zapisano następujące zgony:

Zygmunt Jüngst, nauczyciel, 21 lat; Karolina Markowska z domu Dutczakówna, 49 lat; Leokadia Adamkiewiczowa z domu Tomaszewska, 35 lat.

STAN POGODY W POZNANIU

23 września 1937

Temperatura 7 godz. + 8,7, 13 godz. + 17,0.

Ciśnienie
7 godz. 756,0 mm. umiarkow.
13 godz. 755,3 mm.
tendencja barom.: ciśnienie spada

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
13 godz. umiarkowane

Wiatr
7 godz. kierunek półn.-wsch., szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek półn., szybk. 9 m/sek.

Temperatura w dniu 22 września br. była:
najwyższa + 18,0 o godz. 14
najniższa + 5,7 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Bez większych zmian, nieco cieplej.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE W 52 ROKU ISTNIENIA

Sezon 1936-37 jest istotnie pięćdziesiątym drugim w istnieniu Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, jeżeli liczyć jego istnienie od r. 1885, kiedy jako Koło Śpiewackie Polskie zostało założone. Zmiana nazwy przyszła później, wraz z rozszerzeniem zakresu działania, który przed paru laty objął kilka gałęzi muzyki wykonawczej i dobrze Towarzystwo u melomanów poznańskich zapisał.

W minionym sezonie działalność Towarzystwa przejawiła się na zewnątrz czterema koncertami. Wykonano na nich muzykę kameralną, wokalną i instrumentalną, przy czym udział brała własna orkiestra Towarzystwa oraz własny chór. Słuchacze zapoznali się w ten sposób ze współczesną muzyką francuską, z kwartetami smyczkowymi kompozytorów polskich, z polską muzyką współczesną i dawną (Jarzębski, Szarzyński, Gorczycki) otrzymując również wybitne dzieła muzyki obcej, jak kwartety Beethovena i Mozarta oraz dzieła Haendla i Bacha. Ładną usługę dało Towarzystwo trzema urządzonymi przez siebie audycjami szkolnymi w szkołach poznańskich. Poza tym odbywały się imprezy muzyczne przeznaczone wyłącznie dla członków Towarzystwa, oraz zebrania towarzyskie, urozmaicone poważną muzyką. Chór Towarzystwa uczestniczył w zawodach śpiewaczych Okręgu i Związku. W audycjach Towarzystwa brały udział wybitne siły miejscowe, profesorowie Konserwatorium, artyści opery i inni wybitni soliści w zakresie wokalnym i instrumentalnym. Z ogłoszonych dat za ubiegły sezon można się przekonać, że Towarzystwo Muzyczne nie zaniedbuje swych zadań i dorzuca niejedno do kultury muzycznej naszego miasta. Sympatycznej instytucji należy życzyć coraz większego wzmacniania się i promieniowania na zewnątrz. Idzie o to, aby odzyskała szybko stanowisko, jakie już przed niedawnym czasem była posiadła.

NAUKA

Dwie nowe profesorki. Wśród nowych profesorów Wszechnic, mianowanych ostatnio, znajdują się dwie kobiety. Są to: dr. Helena Willman-Grabowska, profesor zwyczajny transkrypcji i filologii indyjskiej w Uniw. Jagiellońskim, oraz dr. Irena Maternowska, profesor nadzwyczajny nauk o środkach spożywczych pochodzenia zwierzęcego w Uniwersytecie warszawskim.

„Duch dziejów Polski". Tak brzmi tytuł cyklu prelekcyj, jaki w roku przyszłym wygłosi w Ameryce, na szeregu Wszechnic, prof. dr Oskar Halecki. Wykłady te aranżuje Fundacja Kościuszkowska.

Jubileusz uczonego. Czeski świat naukowy obchodzi 60-lecie urodzin dra R. Urbanka, profesora historii na Uniwersytecie w Brnie morawskim. Jedna z ostatnich prac jubilata ma za tło klęskę i zgon Władysława Warneńczyka.

TEATR

Malicka drugą Marią Stuart. Piszą nam z Warszawy (tw.): Maria Malicka grała, jak wiadomo, przed paru laty Schillera „Marię Stuart". Obecnie zamierza niedługo odtworzyć królową szkocką w tragedii Słowackiego. Jednym z jej partnerów będzie R. Zawistowski, który ma odegrać słynną rolę Nicka, trefnisia.

Ciekawą inowację wprowadza teatr wileński. Jedno przedstawienie w tygodniu będzie zaczynało się o 18-tej, a kończyło o 21-szej. Idzie o to, aby publiczność z krańców miasta mogła przyjść na przedstawienie, nie będąc narażoną na późny powrót do domu.

Stołeczny Teatr Powszechny jest to, jak wiadomo, wielki teatr ludowy, który gra w Warszawie w siedmiu salach na peryferiach miasta. Dyrektorem jest E. Poreda. Sezon zaczyna się Korzeniowskiego „Okrężnem" w układzie p. Poredy.

MUZYKA

Więc darmo, czy za opłatą? Piszą nam z Warszawy (tw.): Ogłoszono, że opera warszawska da podczas Festivalu Sztuki Polskiej (2—10 października) „Straszny Dwór" oraz „Halkę", a to za wstępem 90 groszy na wszystkie miejsca dla każdego, kto posiada kartę uczestnictwa w Festivalu. Tymczasem ogłoszony poprzednio program szczegółowy stwierdza, że na wszystkie wymienione w nim imprezy mają uczestnicy wstęp bezpłatny — a oba te przedstawienia są w nim wymienione. Więc darmo, czy za pieniądze? A jeżeli za pieniądze, to czy nie należałoby wydać innego programu szczegółowego, aby obecny nie wprowadzał uczestników w błąd.

Ciekawy repertuar zapowiada opera teatru krajowego w Brnie. Opery czeskie już wynotowaliśmy poprzednio. Z rosyjskich będzie wystawiony „Car Iwan Groźny" Rimskiego-Korsakowa, oraz „Romeo i Julia" Prokofiewa.

Tydzień mozartowski w Pradze, zorganizowany ex re 150-lecia premiery „Don Juana", obejmie także wystawienie Beaumarchaisgo „Wesele Figara" przez praskie konserwatorium państwowe, oraz odsłonięcie odnowionej tablicy pamiątkowej na domu, gdzie Mozart był mieszkał, wreszcie otwarcie wystawy pamiątek pod hasłem „Mozart i Praga".

RUCH REGJONALNY

Herb i monografia Katowic. Pisze nasz korespondent śląski (ad): Miejskie biuro propagandy m. Katowic wydało kartki pocztowe, ozdobione herbem tego miasta. W tarczy herbowej widzimy: na polu złotym — czarny młot wodny z kowadłem, zwrócony w prawo z kołem zębatym po lewej stronie tarczy. Młot stoi na belce brunatnej nad błękitną wodą. Biuro propagandowe przystępuje też do wydania monografii Katowic. Opracowuje je dr Jacek Wnęk. Wydawnictwo bogato ilustrowane, będzie miało tekst w czterech językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Ukaże się w marcu 1938 roku.

SZKOLNICTWO

Studium języków skandynawskich w Katowicach. Z Katowic donoszą nam (ad): Przy Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach powstało studium języka szwedzkiego. Dyrekcja zamierza jeszcze powołać oprócz nauki języka angielskiego, francuskiego, i niemieckiego — studium języka duńskiego i norweskiego. Napływają liczne zgłoszenia.

OCHRONA ZABYTKÓW

Cenne wykopaliska. Z Grodna piszą nam: Na Górze Zamkowej w czasie prac około przywrócenia dawnego wyglądu zamkowi Stefana Batorego, odkryto ciekawe budowle. Najstarsze pochodzą z XI wieku i są pozostałością tzw. terenu książąt warego-ruskich. Z tego samego okresu pochodzą resztki świątyni bizantyjskiej znacznych rozmiarów (12 × 18 m), na której pożarze wzniesiono w końcu XII i pocz. XIII w. kaplicę zamkową. W okół tych murów odkryto badane obecnie konstrukcje drewniane. Między innymi odsłonięto dolną część domu, budowanego na zrąb, i w tej samej konstrukcji wniesionego chlewu. Wśród zabytków ruchomych znaleziono dużo przedmiotów podnoszących naukową wartość rozkopywanego miejsca. Między in. trzewiki skórzane, paciorki bursztynowe i szklane, wiele narzędzi, ceramiki, kości zwierząt domowych i dzikich, oraz ości rybie. Rozkopanie całości da nam dopiero pojęcie o kulturze tamtego okręgu. Prace wykopaliskowe prowadzi Państwowe Muzeum Archeologiczne, z ramienia którego kieruje nimi wychowanek Uniw. Pozn. dr Zdzisław Durczewski.

(W. H.)

WŚRÓD KSIĄŻEK

MODNY WESOŁEK

Między tłumaczonymi teraz we Francji nowelistami angielskimi najmodniejszym jest chyba P. G. Wodehouse. Coraz to w innym tygodniku lub miesięczniku lżejszego autoramentu pojawia się któraś z jego nowelek — szczególnie z cyklu o inteligentnym służącym Jeevesie, który ma niezbyt inteligentnego pana. Krótkie te ucinki prezentują się zazwyczaj dobrze jako zabawne groteski. Przypominają one w belletrystyce te „numery" klownów eskcentrycznych, które w variétés cieszą się zawsze niechybnym sukcesem, a w ciągu paru minut przynoszą nieraz więcej pomysłowości, suchego humoru, zmysłu groteski i daru niespodzianki, niż całe tomy „humoresek" przeciętnego gatunku. P. G. Wodehouse jest niewątpliwie wybornym ekscentrykiem literatury, z czego wszakże nie wynika, aby wszystkie numery, jakie produkuje, miały zawsze tę samą werwę, lot i błysk. Zdarzają się mniej udane, a już najniebezpieczniej wypadają próbki o większym formacie, gdyż są w istocie niczym innym, jak kilku ustawionymi w szereg „numerami" pojedynczymi.

Takie np. „Dziękuję, Jeeves!", wydana świeżo przez „Rój" dłuższa historia o owym dzielnym lokaju i jego nieznośnym panu, zahacza się o sztuczności, których nie podtrzymuje komika, bo jest jej za mało, toteż opowiadanie dłuży się i nuży. Wprost przeciwnie rzecz się ma z „Niedyskrecjami Archibalda", tym samym nakładem wydanymi. Układają się one w szereg bardzo zabawny i chociaż nie stopniowany co do efektu, lecz zachowujący aż do końca dużą świeżość efektu. Idzie o młodego Anglika, który zdobywa w Nowym Jorku serce i rękę bogatej jedynaczki — wbrew papie i prawie bez jego wiedzy — i jest ośrodkiem mnóstwa komicznych zajść, rozgrywających się w wielkim hotelu. Czytanie takich humoresek, które składają się z szeregu osobnych konceptów, przypomina w dość niebezpieczny sposób obcowanie z tak zwanym zawodowym kawalarzem, zasypującym słuchaczy huraganowym ogniem anegdot. Muszą one być dobre, różnorodne i dobrze podane, jeżeli po pół godzinie nie ma się posłać dowcipnisia do wszystkich szatanów. Tym razem autor wychodzi cało — i po kilkumiesięcznej przerwie znów można na chwilę do jego klownad powrócić. W „Archibaldzie" zdarzają się nawet humorystyczne wyskoki o pewnej ludzkiej treści i sensie — tak zresztą, jak to bywa u dobrych klownów-ekscentryków, którzy nieraz bywają na swój sposób filozofami. I nawet nie całkiem wesołymi przy bliższym wglądzie.

L. R.

Książki nadesłane

Dr Jerzy Galicz: „Z minionych lat". Przyczynki do historii ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Cieszyn 1937. Nakł. Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra.

„ROCZNIK LITERACKI" I JEGO ZAMIERZENIA

Pięć tomów już wyszło — Zmieniona redakcja, niezmieniony charakter — Co sobie „Rocznik" był założył? — Idzie o roczny bilans literatury — Informacyj jest wiele — Co pominięto? — Ocena dzieł — Rozbieżności — W sumie wydawnictwo pożyteczne dla miłośnika i badacza.

Pomysł zestawiania rocznych bilansów bieżącej produkcji literackiej w Polsce — jest mi szczególnie bliski. Już przed trzynastu laty planowałem w tym celu pewne konkretne zamierzenia wydawnicze, po których wszelako pozostało mi jeno — wspomnienie. Z tym większym tedy zainteresowaniem śledzę założenia programowe i zbiorową realizację tego zamysłu, który niezależnie odżył po latach w skali nieporównanie odmiennej. Mówię o zainicjowanym przez Instytut Literacki w Warszawie wydawnictwie periodycznym pod nazwą „Rocznik Literacki".

Pierwszy jego tom za rok 1932 ukazał się w połowie roku 1933, cztery dalsze zaś w takiej samej porze lat kolejno następnych. Redaktorem pierwszych dwu tomów (1932-1933) był prof. Zygmunt Szweykowski, trzech następnych zaś (1934-1936) doc. Zofia Szmydtowa, a ta typowa „zmiana warty" nie wywołała istotniejszych różnic redakcyjnych w układzie i charakterze wydawnictwa. Zadania jego sformułowała programowa odezwa redakcyjna, pomieszczona na czele tomu pierwszego. Najogólniej przeto — według niej — ujętym celem wydawnictwa jest „coroczne przedstawianie zjawisk literackich, ukazujących się w Polsce", dwa zaś są szczegółowe jego zadania: „zarówno notowanie faktów literackich, jak i oświetlanie ich charakterystycznych znamion — informacja i ocena..." Oto główne założenia programowe „Rocznika Literackiego", które wypadnie skonfrontować z jego praktyką w ciągu minionego pięciolecia. Czy i jak były one respektowane?

*

Trzeba przyznać bezstronnie, że jeśli chodzi o zasięg zebranych w „Roczniku" informacyj, rozległość jego bywa zazwyczaj wcale duża. Ilość sprawozdań, mniej lub więcej obszernych i wyczerpujących, waha się pomiędzy dwudziestu trzema a trzydziestoma z górą, uwzględniono zaś w nich wszystkie niemal działy twórczości literackiej. Nietrudno jednak dostrzec pewne luki. Chodzi mi przede wszystkim o całkowity brak w „Roczniku Literackim" sprawozdań z corocznej produkcji tzw. literatury popularno-brukowej, która panoszy się w naszym czytelnictwie. Z niedostatku tego redakcja usprawiedliwiała się w pierwszym tomie, później zaś brakło dostatecznego bodźca, by lukę tę uzupełnić. A przecież zjawisko to jest wagi pierwszorzędnej, już choćby dla poruszenia zagadnień psychologii i socjologii współczesnego naszego czytelnictwa, bez czego obraz życia literackiego i kultury naszej epoki nie będzie zupełny. Z tej samej przyczyny dalszym defektem „Rocznika Literackiego" jest pominięcie udziału i stanu literatury w radio oraz prasie codziennej i tygodniowej — w dwu ważnych dziedzinach ekspansji literackiego słowa. Jest faktem, że i radio i prasa potrafiły w ostatnich latach wytworzyć odrębny typ pozaksiążkowego odbiorcy literatury, którego by z czasem należało zdobyć dla — książki. Tym konieczniejsza przeto baczna uwaga i fachowa kontrola.

I jeszcze jedno. Cytowana odezwa redakcyjna głosi, że „w swym dążeniu do jak najpełniejszego notowania faktów. — Rocznik umieszcza przed artykułami, bibliografię". Nie wydaje mi się, aby to było wszystko, co w tej sprawie należy uczynić. Dzieło literackie jest — według znanej definicji prof. Zygm. Łempickiego — pewną sumą energii psychicznej i duchowej, promieniującej na zewnątrz. Z pojęciem zjawiska literackiego wiążą się tedy dzieje jego oddziaływania na zewnątrz, wyrażone przede wszystkim w opinii krytyki literackiej, jako czynnika pośredniczącego między dziełem, a czytelnikiem. Jeśli więc zamierzona przez „Rocznik" rejestracja faktów literackich ma być wielostronna i zupełna, nie może pomijać milczeniem tych pośrednich objawów życia dzieła. Grupowanie corocznej bibliografii przedmiotu na końcu sprawozdań było by może praktycznie utrudnione, łatwiej więc rozbić ją i umieszczać w tekście, w petitowej nocie przy każdym zjawisku literackim. Selekcja materiału, oczywiście, niezbędna.

*

Tyle o stronie informacyjnej „Rocznika Literackiego". A teraz muszę zająć się drugim z kolei zadaniem, które postawiła przed sobą jego redakcja — o c e n ą zszeregowanych zjawisk literackich. I tu stwierdzić muszę odrazu, że ta strona wydawnictwa budzi najsilniejsze zastrzeżenia i wątpliwości. Sprawozdawcom poszczególnych działów twórczości oryginalnej i przekładowej redakcja pozostawiła całkowitą swobodę sądu, kryteriów oceny i wypowiadania się. Panuje tu też dość znaczna różnolitość, niekiedy zaś wyraźna rozbieżność stanowisk i poglądów, szczególnie drastyczna, jeżeli wyraża się w odniesieniu do tego samego dzieła na przestrzeni paru kart tego samego tomu. Dostrzegana znów czasem dowolność oceny, ujawniająca się w przerysowaniu lub zbagatelizowaniu, nieuzasadnionym przez ciężar gatunkowy omawianych zjawisk, uprawdopodobnia niekiedy ingerencję koteryjności, lub osobistych animozji sprawozdawców. Słabą pociechą będzie przeświadczenie, że w innej obsadzie sprawozdawców sytuacja nie zawsze uległa by zmianie, wydatnej i ze wszystkim zadowalającej.

*

Sporo znalazło się postulatów i zastrzeżeń. Pomimo to jednak ogólna ocena dotychczasowego dorobku „Rocznika Literackiego", zamkniętego w pięciu okazałych tomach, starannie wydanych (popstrzonych jednakże nieudolną często korektą) nie może wypaść negatywnie. W pożytecznym wydawnictwie tego typu należy powitać ciekawy i pouczający b i l a n s bieżących zjawisk literackich, przydatny dla miłośnika, niezastąpiony zaś dla badacza współczesnej literatury ojczystej. Dalszy żywot „Rocznika Literackiego" wykaże jego zdolność do samoulepszania się oraz rozbudowy wzwyż i wszerz.

Wiktor Doda

Grzybów

Pisma nadesłane

„Ateneum Kapłańskie". Zesz. 2. Treść: L. Caro: „Kapitalizm". — Ks. J. Krzemieniecki: „Przestępstwo apostazji, herezji i schizmy w Kodeksie Prawa Kan.". — Ks. B. Gładysz: „Łacińskie sekwencje moralne z polskich źródeł średniowiecznych". — Sprawy pasterskie i religijno-społeczne. — Przegląd naukowy. — Bibliografia religijna. — Adr. Red. Włocławek, Seminarium Duchowne.

„Nowiny Społeczno-Lekarskie" Nr. 17. Treść: Od Redakcji. — Projekt zmian statutu Związku Lekarzy Państwa Polskiego. — Z życia związku lekarzy państwa polskiego. — Dr T. Alkiewicz: „Projekt ustawy o ubezp przymusowym na wypadek choroby" — Dr S. P. L. „W sprawie pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych". — Sprawy ubezpieczeń społecznych. — Dr Kochloffel: — Aktualne zagadnienia uzdrowiskowe". — St. Czerwiński: „Szkodliwa rada w sprawach dotyczących wiedzy lekarza". — Warunki pracy lekarzy kolejowych. — Listy do Redakcji. — Medycyna społeczna i lekarskie życie zawodowe za granica. — Kronika. — Okólnik Biura Pracy przy Izbie Lekarskiej. Adr. Red. Warszawa, Żurawia 13 m. 3.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Uchylenie aktu władzy skarbowej

Czynność władz skarbowych ujawnia się na zewnątrz w wydawaniu aktów, które ordynacja podatkowa dzieli na orzeczenia i postanowienia. Te akty, mocą których nakłada się, zmniejsza lub uchyla podatek lub grzywnę, są orzeczeniami, wszelkie zaś inne postanowieniami.

Orzeczenie lub postanowienie ma być podane do wiadomości płatników na piśmie za potwierdzeniem odbioru przez posłańca lub przez pocztę. Może być ono podane mu do wiadomości również ustnie w lokalu władzy skarbowej, jeżeli na taki sposób doręczenia płatnik się zgodzi i stwierdzi go swoim podpisem i datą na akcie urzędowym.

Z chwilą doręczenia aktu urzędowego stronie władza skarbowa jest tym aktem związana i zachodzi pytanie, czy i wśród jakich okoliczności może go zmienić lub zupełnie wycofać.

O ile chodzi o stronę samą, której interesów akt dotyczy, to może ona każde orzeczenie względnie postanowienie władzy niższej zaczepić w drodze środków prawnych (odwołanie lub zażalenie, skarga do N. T. A.) i w ten sposób spowodować jego zmianę względnie uchylenie.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o władzę skarbową samą. W tym względzie ordynacja podatkowa nie przewiduje możności zmiany lub wycofania doręczonego już prawidłowo aktu urzędowego poza sprostowaniem jedynie błędu rachunkowego i uchylenia podwójnego wymiaru (art. 118). Jest znamiennym, że ordynacja podatkowa nie przewiduje uchylenia aktu urzędowego przez władzę nadzorczą nawet w wypadku jego oczywistej nielegalności, jak to przewiduje art. 101 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 3. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym; w myśl art. 112 tegoż rozporządzenia nie obowiązuje ono w sprawach dotyczących podatków i opłat. Ogólny i naczelny nadzór nad sprawami podatków oraz piecza nad ścisłym i jednolitym wykonywaniem przepisów w zakresie tych podatków, należące według art. 4 o. p. do ministra skarbu, nie uprawniają tego ministra do ingerowania w poszczególnych przypadkach w kierunku zmiany względnie uchylenia na niekorzyść wydanej już decyzji, podobnie jak nie można takiego uprawnienia wywodzić z prawa nadzoru izb skarbowych, przewidzianego w art. 7 o. p.

Jeżeli chodzi o zmianę korzystną dla podatnika, to aczkolwiek również, ściśle biorąc, brak jest w ordynacji podatkowej dla takiej zmiany podstawy prawnej, to jednakże może ona być praktykowana i uprawomocni się, skoro podatnik jako wychodzącą na jego korzyść jej nie zaczepi.

JERZY NIKODEM

Chmiel nowotomyski

Mało komu wiadomo jest, jak ważną pozycję w bilansie handlowym stanowi racjonalna uprawa chmielu.

Na terenie Wielkopolski największym producentem chmielu jest powiat nowotomyski, gdzie produkcję chmielu uprawia się od przeszło 300 lat. Jak podają kroniki i zapiski, właściwym okresem rozwoju chmielarstwa wielkopolskiego jest połowa wieku XVIII. W czasie tym plantacje chmielu spotykamy nad Notecią, w okolicach Inowrocławia, Nowego - Tomyśla i Grodziska (poznańskiego). W ogóle najstarszym okręgiem chmielarskim w Polsce jest Wielkopolska, a pionierami chmielarstwa nowotomyskiego była szlachta polska, która sprowadziła w wieku XVI plantatorów czeskich do Wielkopolski i ci dopiero podnieśli uprawę chmielu.

W 1873 r. podjęto propagandę uprawy chmielu w powiecie nowotomyskim na szerszą skalę, przy pomocy ówczenych władz, dlatego, że inne rośliny zawodziły, a chmiel rozwijał się pomyślnie. Niewątpliwie dużą zasługę około rozwoju chmielu przypisać należy radcy ekonomii Flatowi. Dzięki jego intensywnej pracy nad rozwojem plantacyj chmielu chmiel nowotomyski zdobywa „Grand Prix" na wystawach europejskich. Od tego czasu chmiel nowotomyski cieszy się zasłużoną sławą i produkcja jego wzrasta.

W 1860 r. zbiory chmielu w powiecie nowotomyskim wynosiły 30 000 ctr. w wartości około 22.000 talarów. W 1883 r. chmiel nowotomyski uzyskał najwyższą cenę na rynku światowym. W czasie tym wartość zbioru wynosiła 6 milionów marek. Rok 1884 jest okresem dla chmielarstwa nowotomyskiego niepomyślnym, z powodu światowej nadprodukcji. Ceny za chmiel spadają, a ze zniżką cen zmniejsza się uprawa. Po wojnie światowej, dzięki opiece Wlkp. Izby Rolniczej, uprawa chmielu zaczyna się podnosić.

W 1926 r.. ceny sprzyjają warunkom produkcji, bo wahają się do 1.000 zł za 1 ctr.. Ponowną obniżkę uprawy powodują następne lata kryzysu. Poprawa następuje w roku 1935. Chmiel nowotomyski ma już na rynkach zagranicznych ustaloną markę, a poszukiwany jest za granicą jako jeden z najlepszych nie ustępując zagranicznym chmielom o światowej sławie, gdyż pod względem ilości mączki chmielowej (lupuliny) i siły aromatu przewyższa nawet chmiel czeski i bawarski. Główną przyczyną zmniejszania się powierzchni uprawy chmielu jest jego niska cena, na którą wpływają w Polsce nieraz sami plantatorzy.

Jak wiadomo, chmiel co 3 do 4 lata podlega wahaniom zwyżki i zniżki cen. Chmiel najlepiej plonuje w 2 względnie 3 roku po zasadzeniu. Zwyżka cen zachęca plantatorów do zwiększania przestrzeni uprawy i wówczas zakłada się chmielniki niedbale, a nadmierna podaż gorszego towaru wywołuje obniżenie ceny chmielu. Poza tym mimo niskich cen za chmiel krajowy, browary blisko połowę zapotrzebowania sprowadzały z zagranicy.

Warto podkreślić, że przed wojną światową chmielniki nowotomyskie obejmowały obszar 2.000 ha, a dzisiaj ledwie 200 ha. To też Zawodowy Związek Plantatorów Chmielu w Nowym-Tomyślu dąży do zaprowadzenia przymusowej organizacji chmielarskiej, zaprowadzenia świadectw pochodzenia przy sprzedaży chmielu, a jako propagandę wytknął lepszą uprawę i pielęgnację chmielu.

Nowy Tomyśl

FELIKS POLINAREK

PASY TRANSMISYJNE
i wszelkie artykuły techniczne w znanych od 60 lat najwyższych jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.
fabryka pasów transmisyjnych, składnica artykułów technicznych
Poznań, ul. Kantaka 8/9 telefon 30-22.
Ng 48 813

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zarząd przymusowy nad nieruchomością — wpływ na obowiązek podatkowy dłużnika.** W myśl wyroku N. T. A. z 22 marca 1937 r. L. rej. 10461/34 ustanowienie zarządu przymusowego nad nieruchomością nie może być traktowane u dłużnika jako utrata źródła dochodu, czyli dochód z tej nieruchomości podlega u dłużnika normalnemu opodatkowaniu podatkiem dochodowym. W motywach wyroku N. T. A. zaznaczył m. i., że dłużnik zatrzymuje własność nieruchomości, nad którą ustanowiono zarząd i staje się właścicielem dochodu, który ta nieruchomość przynosi. Te okoliczności zaś, że nie może on tym dochodem sam rozporządzać — i że ten dochód ma być użyty na zaspokojenie wierzyciela egzekwującego, nie mogą mieć wpływu na obowiązek podatkowy dłużnika, gdyż dotyczą one tylko sposobu użycia dochodu już uzyskanego. iks)

Z KRAJU

(k) **Nieznaczna poprawa kursów franka franc.** Na wczorajszych giełdach walutowych tendencja dla franka francuskiego była wybitnie mocna, o ile chodzi o ranne godziny, natomiast później nastąpiło ponowne osłabienie, które jednak do godz. 14 nie przybrało poważniejszych rozmiarów. Wzmocnienie franka francuskiego tłumaczy się dodatnim wrażeniem, wywołanym przez ostatnią mowę radiową ministra finansów oraz przez pewną poprawę w sytuacji na Morzu Śródziemnym. Zaznaczyć jednak należy, że komplikacje, zarysowujące się na tle sprawy hiszpańskiej łodzi podwodnej w Breście — mogą wpłynąć na ponowne osłabienie franka. Dewiza na Londyn nie wykazała żadnych poważniejszych zmian.

(k) **Kredyty warrantowe.** Ze względu na to, że kredyt warrantowy rozwija się u nas stosunkowo słabo i że rozmiary jego są nieproporcjonalnie małe w stosunku do ogólnego nasilenia obrotów, aktualnym stało się wyjaśnienie przyczyn wpływających na zanik tej formy kredytu. Zagadnieniem poruszonym zainteresowało się ostatnio Min. Przemysłu i Handlu, przy czym celem pozyskania podstaw dla dalszych prac w tej dziedzinie zwróciło się do samorządu gospodarczego o naświetlenie stanu faktycznego i wskazanie środków zaradczych. Dochodzenia przeprowadzone przez poszczególne izby przemysłowo - handlowe przy pomocy ankiet, zezwalają na stwierdzenie, iż z szeregu przyczyn specjalnych kredyt ten jest wyjątkowo drogi, co uniemożliwia jego rozwój

(k) **Unormowanie akcji przesiedleńczej kupiectwa chrześcijańskiego.** Od pewnego czasu rozwija się coraz bardziej ruch przesiedleńczy detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego z ziem zachodnich Polski do województw centralnych i wschodnich. Arze samorzutny, ująć w ramy bardziej rarze samorzutny, ująć w ramy bardziej nacjonalne i przeprowadzać planowe zasiedlenie województw wschodnich i centralnych zdrowym elementem kupieckim tych branż, których brak ziemie te odczuwają, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w porozumieniu ze Związkiem Polskim, przystępuje do unormowania akcji przesiedleńczej kupiectwa. Biuro Naczelnej Rady przystąpiło już do gromadzenia odpowiednich materiałów informacyjnych. W akcji swojej Rada Naczelna pragnie specjalną pomocą otoczyć placówki już przesiedlone, posiadające w zasadzie warunki rozwoju, lecz znajdujące się przejściowo w trudnej sytuacji. Rada Naczelna zaapelowała w tym celu do oddziałów terytorialnych organizacyj kupieckich, wchodzących w skład Naczelnej Rady, o otoczenie nowopowstających placówek handlowych specjalną opieką, zwłaszcza w tych branżach, które dotychczas znajdowały się całkowicie w rękach żydowskich.

(k) **Wzrost ilości małych mieszkań w nowych domach.** Według tymczasowych danych, zebranych przez Bank Gosp. Kraj. z przyznanych w ciągu 8 miesięcy rb. kredytów buduje się 2.733 domów, liczących razem 10.066 mieszkań o 29.294 izbach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród budowanych w r. bież. mieszkań przeważają mieszkania małe. Przeszło 2/3 budowanych przy pomocy kredytów B. G. K. izb przypada na kategorie mieszkań 2 i 3-izbowych, łącznie zaś na mieszkania od 1 do 4-izbowych przypada powyżej 90 pct ogólnej ilości izb. Mieszkania 5-izbowe, a więc składające się z 4 pokojów i kuchni, stanowi 7,1 pct, większe zaś zaledwie 2,2 pct ogólnej ilości izb.

(k) **Zebranie plenarne Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu** odbędzie się we czwartek, dnia 23 września rb. o ogdz. 20 w sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego. Na porządku obrad m. in.: referat mgra T. Wiesiołowskiego nt. „Problemy kredytowe w handlu".

Z ZAGRANICY

(z) **Zwiększenie eksportu szwedzkiej rudy żelaznej.** Pogłoski o zamierzonym poważnym zwiększeniu eksportu szwedzkiej rudy żelaznej do W. Brytanii pojawiają się ostatnio coraz częściej na łamach prasy szwedzkiej. Dyskutowana jest sprawa wzmożenia eksportu rud z kopalń Laponii. Na następnej sesji parlamentu rząd postawi w tej sprawie konkretny wniosek. Krążą również pogłoski o zwiększeniu eksportu rudy do Niemiec.

(z) **Znaczna poprawa koniunktury gospodarczej w U. S. A.** Departament handlu U. S. A., opublikował ostatnio dane, które wykazują znaczną poprawę koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Dochód mieszkańców U. S. A. wzrósł w rb. o około 8 mild. dolarów, do sumy 70 mild. dolarów. O ileby rok przyszły przyniósł podobny wzrost dochodu społecznego, to osiągnąłby on kwotę uzyskaną u szczytu prosperity w 1929 r.

Krótkie informacje gospodarcze

— Produkcja ropy w sierpniu rb. wyniosła 4.206,6 cystern wobec 4.216,1 cystern w lipcu rb. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w sierpniu rb. 135,6 cystern wobec 136,0 cystern w lipcu rb. Przeróbka ropy w rafineriach rb. wyniosła 4.091,2 cystern. Wyprodukowano razem 3.735,4 cystern produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 325,0 cystern). Wyprodukowano m. i. (cystern): benzyny 726,9, nafty 1.190,3, olejów gazowych i opałowych 938,3, olejów smarowych 331,4 i parafiny 177,8.

W czasie od 2 do 17 października rb., na terenach wystawowych w Katowicach urządzony zostanie jesienny pokaz wystawowy „Przed zimą", przeznaczony dla propagandy pewnych działów polskiej wytwórczości z dziedziny zapotrzebowania zimowego, przemysłu turystycznego, reklamy zimowisk itp.

— W sierpniu rb. przywieziono drogą morską do portu gdańskiego 137.830,2 ton towarów, wywieziono zaś — 433.900,3 ton. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. obroty portu gdańskiego wzrosły bardzo poważnie, gdyż w omawianym okresie przywieziono do portu gdańskiego 107.928,0 ton, a wywieziono — 399.010,6 ton.

— Rumuńscy eksporterzy jaj zawarli ostatnio poważną transakcję na dostawę jaj do Anglii. Większość transportów będzie wysyłana przez Gdynię.

— W ciągu pierwszych 8 mies. rb handel zagraniczny Francji przedstawiał się następująco: (w mild. fr. — w nawiasach dane za analogiczny okres r. ub.): import wyniósł 26,6 (15,5), eksport — 14,8 (9,5); ujemne saldo bilansu handlowego wyniosło zatem 11.8 (6,0).

— Przed rozpoczęciem publicznej subskrypcji na krótkoterminową pożyczkę państwową w wysokości 50 milionów franków belg. Okazało się, że zarówno banki jak i osoby prywatne pokryły ją w wysokości 256 mil. fr. b.

Chorym, rekonwalescentom,
niemowlętom, młodzieży czy osobom starszym konieczny jest posiłek łatwo strawny a posilny dla wzmocnienia sił i poprawy samopoczucia.
Do tego nadają się najlepiej, osobne w ważne składnik odżywcze
Płatki owsiane Knorr
które poza tym umożliwiają duże urozmaicenie w przyrządzaniu treściwych potraw
Pełnowartościowe tylko w oryginalnym opakowaniu

Pg 31 069/70-1 . 212/14

Spadek dochodów społeczeństwa wielkopolskiego

O dochodach przedsiębiorstw sądzić można na podstawie kwot wymierzonego podatku dochodowego od dochodów fundowanych. Kwota wymierzonego podatku dochodowego w woj. zachodnich wynosiła od dochodów fundowanych w r. 1929 — 107.162 tys. zł, natomiast w r. 1935 — tylko 38.018 tys. zł, czyli wymiar podatku zmniejszył się o 64,4 pct. W tym samym czasie kwota wymierzonego podatku dochodowego od dochodów fundowanych zmniejszyła się dla woj. centralnych o 54 pct, dla woj. południowych o 59 pct, i dla woj. wschodnich o 43 pct.

W poszczeólgnych grupach dochodów zmiany liczb płatników były następujące: woj. zachodnie wykazują spadek udziału płatników we wszystkich grupach dochodów, woj. centralne wzrost z wyjątkiem grup dochodów od 1.500 — 2.600 zł i w grupie powyżej 200 tys. zł dochodu rocznie, woj. południowe wykazują spadek udziału płatników od 6.000 zł, a woj. wschodnie wahanie w obu kierunkach.

Jak z powyższego wynika, największy spadek wymierzonego podatku dochodowego od dochodów fundowanych, a więc tym samym spadek dochodowości placówek gospodarczych jest najwyższy w woj. zachodnich. (az)

Pojęcie oddzielnego składu

Najw. Trybunał Administracyjny w wyroku z 28 kwietnia 1937 r. L. rej. 1318/34 ustalił tezę: Nie stanowią oddzielnego składu w rozumieniu art. 22 ustawy o podatku przemysłowym pomieszczenia, znajdujące się wraz ze składem handlowym w obrębie tego samego budynku i połączone ze sobą rampą, umożliwiającą komunikację między wszystkimi pomieszczeniami bez opuszczenia budynku.

Powyższa teza wyroku stanowi cenne wyjaśnienie w kwestii, która dotychczas jest przedmiotem częstych sporów pomiędzy kupcami, a władzami skarbowymi. Wypada przypomnieć, że oddzielne składy wymagają nabycia tzw. kart rejestracyjnych, a poza tym ilość tych składów wpływa w handlu towarowym na wysokość kategorii świadectwa przemysłowego dla całego przedsiębiorstwa. Z ustawy wynika, że oddzielnym składem jest jedno lub kilka bezpośrednio ze sobą połączonych pomieszczeń położonych „poza obrębem" zakładu handlowego lub przemysłowego.

Władze skarbowe dotychczas stały na ogół na stanowisku, że „poza obrębem" zakładu handlowego położony jest każdy skład, który nie jest z nim połączony drzwiami wewnętrznymi. Wyrok powyższy dotyczy przedsiębiorstwa handlu materiałami budowlanymi, ziemiopłodami, nawozami sztucznymi i opałem, które posiadało w tym samym budynku, w którym mieścił się kantor, 4 pomieszczenia składowe, w których jedno połączone było drzwiami wewnętrznymi z kantorem, inne zaś połączone były tylko rampą zewnętrzną, a oprócz tego na otaczającym budynek podwórzu urządzony był pod gołym niebiem skład materiałów opałowych. Władza skarbowa wszystkie składy, z wyjątkiem tego, który miał połączenie wewnętrznymi drzwiami z zakładem handlowym, uznała za oddzielne i nałożyła na kupca obowiązek nabycia 4 kart rejestracyjnych.

N. T. A. nie podzielił tego stanowiska i wychodząc z założenia, że przez obręb zakładu handlowego, mieszczącego się w budynku rozumieć należy pewną techniczną całość, złożoną z dwu lub więcej części składowych, między którymi możliwa jest komunikacja bądź drzwiami, bądź w inny sposób, nie zmuszający do opuszczenia tego obrębu — ustalił tezę, którą wyżej podaliśmy. (iks)

430 metrów pod ziemią w kopalni soli

Kilkanaście kilometrów od Kcyni leży miejscowość Wapno. Już zdala widoczne kominy i masyw dużych budynków zwraca naszą uwagę. W miarę zbliżania się rozróżniamy wieżę wyciągową, taką — jakich setki widać na Górnym Śląsku. Na niej dwa młoty skrzyżowane. A więc nie mylimy się — tu pracują górnicy. Tak, to

kopalnia soli w Wapnie,

należąca do T-wa „Solvay". Dawniej była tutaj warzelnia soli, ale po odkryciu złoża czystej soli krystalicznej przystąpiono do eksploatacji jej sposobem górniczym, tak jak w Wieliczce. Złoża te tutaj tak ciekawie się ułożyły, że tworzą jakby „głowę cukru"... z soli. Zasadniczo w dół do kopalni nie wpuszcza się zwiedzających, bo ogromnie to utrudnia pracę górnikom, pracującym na akord.

Jest tu tylko jeden szyb,

przez który zjeżdża się i wydobywa nazewnątrz. Niezwykle uprzejmy inżynier bierze nas pod swoją opiekę i godzi się nas oprowadzić po kopalni. Przebieramy się w specjalne ubrania grube i czapki z dużym rondem, bo zanim dotrzemy do miejsc pracy woda podskórna splamiłaby nas. Zjeżdżamy windą piętrową — pod nami załadowano pusty wagonik. Jest nas sześciu, więcej się nie zmieści w tej klatce. Żółte światło acetylenowej lampki górniczej słabo oświetla nas. W tej chwili

wisimy nad przepaścią 430 metrową.

Ruszamy. Przyjemny chłód i zapach wilgoci owionął nas. Zjazd odbywa się szybko. W pewnej chwili odczuwam miłe jakieś łaskotanie koło serca — mam wrażenie, że serce chce uciec przez usta. Uczucie to powoduje szybkość zjazdu i zmiana ciśnienia powietrza. Studnia, w której odbywamy ten spacer, wyłożona jest belkami sosnowymi — żelazo w tych warunkach jest bardzo nietrwałe. Wreszcie winda staje; jesteśmy 406 m. pod powierzchnią ziemi. U wejścia

na łuku z soli wykuto hasło górników: „Szczęść Boże".

Zresztą nietylko tu u wejścia spotkaliśmy się z tym pozdrowieniem, gdzie tylko spotykaliśmy górnika pod ziemią zawsze rozbrzmiewało ono. Idziemy zrazu chodnikami oświetlonymi elektrycznością; mijamy wózki pełne brył soli, popychane przez specjalne parowoziki. Korytarze są poprzegradzane ciężkimi drzwiami; jedne są otwarte, drugie za sobą zamykamy. W ten sposób, zależnie od potrzeby, reguluje się wentylację kopalni — inaczej powietrze najkrótszą drogą wychodziłoby na powierzchnię ziemi nie przewietrzywszy wszystkich chodników. Mijamy komory już puste; oświetlone lampką ściany ich iskrzą się od kryształków soli. Takie „wybudowane" komory mają długość 50 m., szerokość 25 m. i wysokość 20 m. W ciągu roku wydobywa się zawartość dwóch takich komór. Warto zaznaczyć, że

z 1 m sześc. litej skały otrzymuje się 1 i pół m. sześc. zmiażdżonej soli.

Stare chodniki zamurowuje się kostkami z brudnej soli. Wszędzie słychać szmer spadających kropel wody. Nagle w dali słyszymy

głuchy, potężny huk

i prawie równocześnie gaśnie u naszego przewodnika lampka. To pod nami rozsadzają skałę soli, a ruszone wybuchami powietrze swoim pędem gasi płomień; my natomiast odczuliśmy jakby silne uderzenie powietrza.

Schodzimy stromymi schodkami z soli jeszcze 30 m. w dół. Zaczyna nam być gorąco, termometr wskazuje tutaj + 27 stopni C. Wreszcie dochodzimy do końca chodnika. Przy świetle lamp elektrycznych uwija się kilku górników. Jedni elektrycznym świdrem wiercą w soli głęboki otwór, a drudzy wypychają go ładunkami amonitu. Po tym zakładają lont; z proszku soli, powstałego przy wierceniu, robią papkę z wodą i uszczelniają otwory. Wszystkie miny są połączone kolejno lontami ze sobą. Widzimy jeszcze jak lont zaczyna się palić i szybko odchodzimy do najbliższego bocznego chodnika.

Mamy na to 2 minuty czasu,

gdyż długość lontu do pierwszego naboju wynosiła 3 m. Dokładnie po tym czasie słyszymy pierwszy ostry huk i w ślad za nim dalszych 11. Nasze uszy nieprzyzwyczajone reagują przykrym bólem — mimo, że staliśmy za załomem. W uszach dzwoni długo jeszcze, gdy schodzimy, aby ujrzeć skutek strzałów. Mimo silnego oświetlenia posuwamy się prawie poomacku w gęstej mieszaninie dymu i pyłu solnego.

Musimy oddychać spokojnie i równo przez nos,

bo gdy jeden z nas chciał coś powiedzieć i złapał dech ustami, gwałtownie się zakaszlał i dopóki nie potrafił odetchnąć przez nos, kaszel trwał. Inżynier opowiadał nam, że oni wody prawie nie piją, a potrawy dla nich mogą być bez soli; widocznie organizm wchłania ją w postaci tego pyłu. — Na końcu tego rozbudowującego się chodnika ujrzeliśmy

zwały ogromnych brył soli,

które po usunięciu dymu ładują na wagoniki. Po krótkim czasie mogliśmy już oddychać normalnie, bo tuż przy nas leżała ogromna rura, przez którą stale tłoczono z góry świeże powietrze. Chwila ta dała nam dużo emocji i nigdy jej nie zapomnę.

Lampki górnicze są tutaj bez siatek ochronnych, gdyż gazów tu jest tak mało, że nie ma obawy wybuchu. Głównymi miejscami wydobywania soli są jednak wyżej opisane komory. Prowadzi się ich kilka równolegle, a przedziela je tzw. filar, tj. 50 m. nietknięta gruba skała soli. Tutaj znowu górnicy wiercą i „odstrzeliwują" bloki solne od góry, aż zwałami ich wypełnią całą komorę i dopiero wówczas wywozi się je. Wspaniale to wygląda, gdy

z potwornym łoskotem wali się taka część „sufitu".

Oglądaliśmy jedną z nieczynnych już starych komór, która pod straszliwym ciśnieniem 430-metrowej górnej warstwy ziemi powoli zostaje miażdżona. Ściany dawniej prostopadłe — dziś mocno wypukłe, fantastycznie pofałdowane i popękane. Między ogromnymi szczelinami powstałe jakby kolumny są zmiażdżone w drobne kawałeczki; chodnik dawniej 2 m wysoki w wielu miejscach jest tak niski, że omal trzeba było pełzać. Miernicy stale badają na powierzchni ziemi ten proces zapadania się. Robotnicy pracują tu na akord.

Kopalnia wydaje przeciętnie 30 ton soli na godzinę.

Każdy górnik ma swój numer, który zabiera ze sobą z portierni, a po pracy oddaje — w ten sposób jest kontrola, kto jest pod ziemią. Poza zawodowymi górnikami pracują tu także bezrobotni rolnicy, stolarze itp. — Wydobyta sól w formie „kamieni" dostaje się do tzw. młyna, który przy stałej temperaturze + 27 stopni C. stopniowo rozdrabnia i miele na mączkę, jaką zwykliśmy widzieć na stołach. Skała soli nie ma barwy białej (przeciwnie, brudno-zielonkawą), a w miarę rozdrabniania dopiero nabiera białości śniegu.

Kopalnia sprzedaje sól monopolowi po 2 gr za kg.

Do celów rolniczych i przemysłowych sól czystą skaża się substancjami, które uniemożliwiają używanie jej w kuchni. Ta, oczywiście jest o wiele tańsza. Z pod młynków sól sypie się do worków przez automatyczną wagę, skąd po zaszyciu zesuwa się odrazu do podstawionych wagonów. Sól z Wapna jest całkowicie czysta i

przewyższa jakością sól wielicką.

Niema tu tylko tych wspaniałych, ogromnych kryształów, jakie możemy podziwiać w Wieliczce. Tutaj jest ona wprawdzie też krystaliczna, ale ma wygląd raczej jakiejś skały gipsowej, czy marmurowej o bardzo zbitej i zwięzłej budowie. Zupełnie też inny charakter ma cała kopalnia. Niema tu tych cudownych sal, kaplic, jezior, jak w Wieliczce, ale zato jest się bezustannie otoczonym ścianami ze soli, ba! chodzi się po niej stale. Niezwykły urok i niezapomniane wrażenie wywiera to

bezpośrednie zetknięcie się z pracą górnika,

a to właśnie tu na każdym kroku mieliśmy. Tu, na dole, mimo wygód i nowoczesnych urządzeń, tchnie jakąś dzikością. Wieliczka zaś, to jakby wytworny salon.

Z. T.

W Barnstable w Anglii odbyła się zabawa dziecięca, w której dzieci wystąpiły w strojach historycznych.

Dziecięce sukienki ubranka — płaszczyki
S. KACZMAREK teraz 27 Grudnia 10
Pg 29 730-34,30/33

Jest to więc bodaj jedyne na świecie miasto, w którym mieszkańcy nie odczuwają zmory sadzy i dymu, unoszących się ciężkimi chmurami ponad ulicami.

Lokal, w którym trzeba dopłacić

Duńskie miasto portowe Frederikshawen posiada lokal, odznaczający się specyficznymi właściwościami. Kelnerzy restauracyjni nie przyjmują żadnych opłat z tytułu zamówionych potraw lub też napojów. Kelner wręcza jedynie gościom mały kuponik, na którym jest podana bez jakichkolwiek dopłat wysokość rachunku wraz z całą lecz wymowną adnotacją: „Jeżeli możesz, to zapłać; jeżeli możesz i ci kieszeń pozwala, to zapłać więcej, skoro zaś nie będziesz w stanie pokryć rachunku, uczyń to innym razem".

Tłumy gości odwiedzających restaurację wpłacają należność do puszki bez jakiejkolwiek kontroli. Nie brak wśród nich takich, którzyby nie mogli zapłacić. Są jednak też tacy, którzy wpłacają znacznie większe sumy, niż to wykazał rachunek.

Echa tragicznej wyprawy polarnej Andrée'go

Arktyda odsłoniła ostatnio jeszcze jedną tajemnicę, jaką kryją jej niezmierzone obszary lodowe. Odnaleziono mianowicie resztki tragicznej wyprawy szwedzkiej, która w r. 1897 pod kierunkiem Andrée'go usiłowała dotrzeć balonem do bieguna północnego.

Po raz pierwszy na ślad wyprawy Andrée'go natrafiono w r. 1930. Wówczas odkryto ostatni obóz podróżników, w którym odnaleziono ciała bohaterskich poszukiwaczy oraz dziennik wyprawy. Odkrycie obozu ekspedycji polarnej wzbudziło w tym czasie zainteresowanie całego świata. Na ślad wyprawy natrafił wówczas przypadkowo statek norweski; początkowo odnaleziono tylko zwłoki kierownika balonu i jednego z członków. Wysłana natychmiast ekspedycja szwedzka odkryła zwłoki trzeciego uczestnika wyprawy. Ciała bohaterskich podróżników przewieziono do Szwecji, a resztki obozu, dzienniki i fotografie umieszczono w muzeum sztokholmskim imienia Andrée'go.

Od tego czasu nie spodziewano się, by można było natrafić na jakikolwiek ślad ekspedycji polarnej. Tymczasem niedawno załodze norweskiego statku wielorybniczego „Gudrun" udało się dopłynąć do małej wyspy, do której zazwyczaj dotarcie uniemożliwiała gruba kra lodowa. W pobliżu wyspy natrafiono na pływak, zawierający krótką notatkę następującej treści: „Lecimy na wysokości 20 metrów w kierunku wschodnim ponad olbrzymimi polami lodowymi. Znajdujemy się przypuszczalnie na 82,5 st. szerokości i 28 st. długości. Wszystko w porządku". Notatka, na której figurowała data 12 czerwca 1897 r., podpisana była przez dwóch uczestników wyprawy Andée'go, Strinberga i Fraenkla. Załoga balonu wzięła ze sobą 12 pływaków, z których nie odnaleziono dotąd 6. Tylko jeden pływak z odszukanych poprzednio pięciu zawierał informacje. Notatka napisana była 11 czerwca i stwierdzała, że wysokość, jaką osiągnął balon wynosiła 250 metrów.

Wulkany na usługach przemysłu

W Toskanii, na południe od Florencji i Pizy, znajduje się obszar włoskich gejzerów, w języku miejscowym zwanych „fumarolami". Ta 150 km kwadratowych licząca okolica przed milionami lat pokryta była kraterami ziejących ogniem wulkanów. Z licznych szczelin i otworów w ziemi wydobywają się obecnie olbrzymie ilości pary wodnej, a od czasu do czasu i strumienie gorącej wody. Siła, z jaką wydostaje się z pod ziemi para, wynosi przeszło 1 atmosferę. Przy odpowiednim zamknięciu takiej fumaroli i uregulowaniu swobodnego poniekąd wydobywania się pary — otrzymać można ciśnienie około 100 atmosfer. Podobne źródła pary znajdują się oprócz Toskanii jeszcze tylko w Japonii i w Islandii, te ostatnie nie są jednakże tak dogodne dla eksploatacji jak fumarole włoskie.

Na pomysł wykorzystania gorących źródeł we Włoszech wpadł w roku 1818 inżynier Franciszek de Larderel, którego mianem, w uczczeniu wiekopomnych zasług, ochrzczono jedną z miejscowości w okolicy źródeł toskańskich. Larderel był pierwszy, który poddał myśl wykorzystania energii tkwiącej w gejzerach włoskich do celów przemysłowych. Jemu zawdzięcza technika ten nowy rodzaj siły mechanicznej. Po raz pierwszy jednak użyto siły pary wodnej ze źródeł toskańskich w celu przemysłowym dopiero w wieku XX-ym, budując potężne turbiny o bardzo niskim ciśnieniu.

W roku 1917 dostarczył okręg Larderello przeszło 9 000 kilowatów energii elektrycznej, wytworzonej przy pomocy turbin poruszanych parą z toskańskich źródeł. Mniej więcej 3 000 kilowatów dostarczyły okręgi: Sernazano, Castelnuowo i Lago. Równocześnie z wywierconych w ziemi otworów, z których tryskała gorąca woda i strumienie pary wodnej, pobierano około miliona kilogramów pary w ciągu godziny. Przy pomocy tej siły znaczną część prowincji toskańskiej zaopatrzono w światło elektryczne i oddano do użytku siłę pędną do motorów w miejscowych fabrykach i warsztatach mechanicznych.

W ciekawy sposób wyzyskała swe źródła podziemnej pary i wody gorącej Islandia. W stolicy wyspy Reykjawik, wszystkie domy posiadają centralne ogrzewanie i piece kuchenne „opalane" parą z gejzerów. Domy buduje się za tym bez kominów.

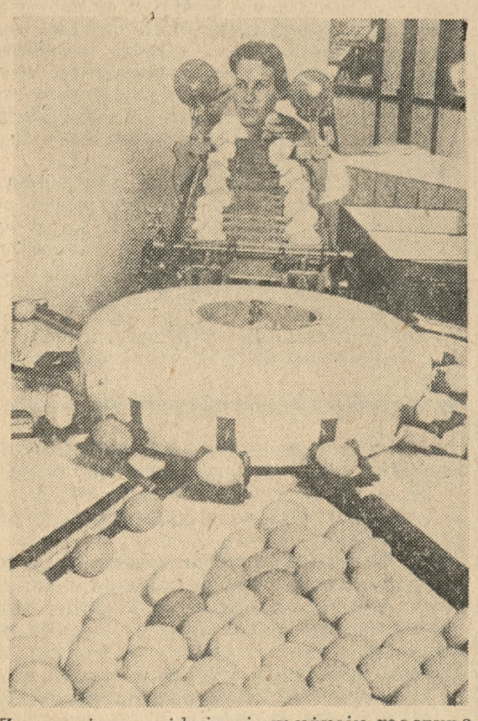

Za granicą znajdują się w użyciu maszynowe sortownie jaj, które segregują automatycznie jaja według wielkości.

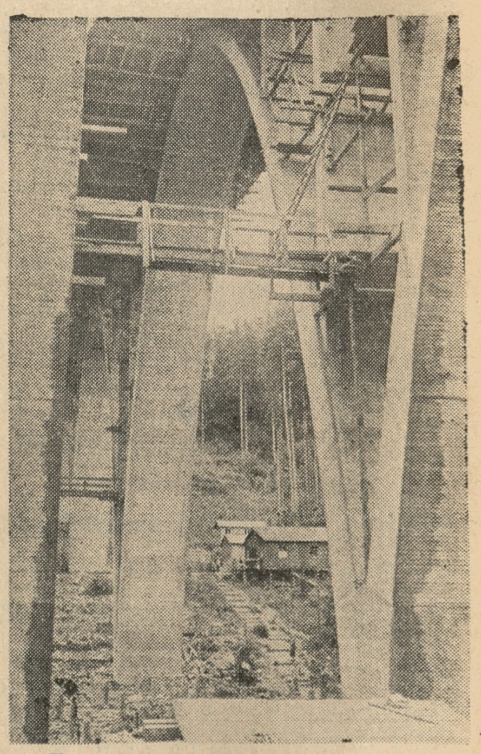

Pod Ettingen w pobliżu Stutgartu buduje się olbrzymi wiadukt o długości 360 m, przechodzący 40 m ponad doliną. Wiadukt połączy dwa odcinki wybudowanej już autostrady.

Miłość o sile 80 koni parowych

Pościg zazdrosnej małżonki za niewiernym mężem

Amorowi nie wystarczają już tęczowe skrzydła, jakie przyprawiła mu fantazja zakochanych. Współczesny amor woli ściągłego Roll Royce'a, a obrażony w swej dumie nie puszcza już zatrutych strzałów, ale prosto, zgodnie z duchem czasu... wali w pysk. Doświadczył tego na sobie pewien zamożny kupiec z Recklinghausen. Uprzykrzywszy sobie monotonię domowego ogniska, kupiec postanowił wybrać się ze swą kochanką samochodem za miasto. Dowiedziała się o tym żona, która nie wiele myśląc, wsiadła do 80-konnego samochodu, i, przegoniwszy samochód z romantyczną parą, zagrodziła mu drogę. Wóz męża uderzył lekko na szczęście w słup telegraficzny. Zazdrosna żona rozbiła się o przydrożne drzewo. 80-konna furia z twarzą z krwawioną, pociętą odłamkami szkła, wyskoczyła z samochodu i dobiegłszy do męża, wycięła jemu i jego bogdance serię siarczystych policzków, po czym zostawiwszy dziewczynę z rozbitym samochodem na drodze, rozkazała mężowi wsiąść do drugiego wozu i wrócila z nim do domu. Wypadek ten wywołał w kołach towarzyskich Recklinghausen duże wrażenie i jest powodem licznych złośliwych komentarzy.

SPORT

Przebudowa stadionu w Poznaniu nadal w sferze projektów

Powstał nowy zieleniec — budowany będzie duży tor łuczny

Dzisiejsze Błonia Wildeckie już w niczym nie przypominają dawnej „Sandki", terenu piaszczystego, pełnego wybojów, dołów i śmietników. Dawny teren harców i zabaw a nawet „poważnych" spotkań piłki nożnej zamieniony został w piękny park sportowy. Budowa jego trwała długie lata, pierwotny projekt uległ rozlicznym zmianom, ale dzieło jest już prawie gotowe.

Po wybudowaniu stadionu miejskiego oraz drogi doń prowadzącej, będącej przedłużeniem ul. Łąkowej, najpierw zbudowano boisko treningowe z lewej strony tej drogi a więc od strony boiska Sokoła. Następnie rozpoczęte zostały prace nad budową drugiego boiska z prawej strony. Ma to być boisko hokejowe, lecz ostateczne wykończenie jego nastąpi dopiero w najbliższych tygodniach. Zresztą pozostała już tylko do wykończenia sama nawierzchnia boiska, gdyż opłotowanie jest już postawione od dość dawna. W roku bieżącym główny jednak wysiłek poświęcono na wykończenie placu graniczącego z Górną Wildą, który swym wyglądem szpecił tę część naszego miasta. Przeprowadzono splanowanie terenu, zbudowano drogi i założono piękne trawniki i klomby oraz zasadzono szeregi rozmaitych drzewek, które kiedyś tworzyć będą cieniste aleje.

Odłogiem stoi jeszcze jeden zakątek tego parku a mianowicie między boiskiem Sokoła i boiskiem treningowym, powszechnie „boiskiem przed stadionem" zwanym, pozostał kilkanaście metrów szeroki pas ziemi zatrawionej. Okazuje się, że w posiadanie tej części Parku Wildeckiego (taka nazwa byłaby najstosowniejsza dla tego terenu — red.) wejdą łucznicy a specjalnie łuczniczki. Liczba ich wzrasta coraz bardziej, a tymczasem tor przy ul. Fr. Ratajczaka jest zbyt prymitywny, drugi tor znajduje się w rękach KPW, nie jest więc dostępny dla ogółu. Przy pomocy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. rozpocznie związek strzelectwa sportowego niwelację terenu oraz jego opłotowanie. Po uskutecznieniu tych prac, przeprowadzone zostanie sypanie wałów ochronnych i budowa stanowisk. W sferze dalszych projektów pozostanie ustawienie własnej szatni z lokalem do zebrań. Długość toru wynosząca ok. 160 m umożliwi — w razie potrzeby — przedzielenie terenu na dwie części. Będzie to aktualne w czasie mistrzostw Polski, które mają się odbyć w przyszłym roku w Poznaniu.

Podczas gdy praca wre na wszystkich odcinkach Parku Wildeckiego, całkowita martwota panuje nadal na stadionie miejskim. Przebudowa jest coprawda postanowiona, lecz właściwe prace rozpoczną się dopiero — według posiadanych przez nas wiarogodnych informacyj — na wiosnę przyszłego roku. Obawiać się więc należy, że oddanie stadionu do użytku nastąpi bardzo późno, przez co prawdopodobnie conajmniej połowa sezonu zostanie znowu zmarnowana.

SAMODZIAŁY Leszczków
BARWNE TRWAŁE
Tg 21 533

Automobilizm

Wynik „Raidu Kujawskiego" ustalono oficjalnie następująco: 1. Szymczak Bronisław (A. W.) 98 p., 2. Jabłonowski Stefan (A. Pom.) 94 p., 3. Szypuła Antoni (AW) 91 p., 4. Kwiatkowski Zdzisław (AW). Poza tym nagrody specjalne przyznano pp.: Kujatowi Bertoldowi, Spornemu Eug. i Kwiatkowskiemu Zdz. Sklasyfikowanych zostało 16 uczestników, którzy ukończyli raid.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się nowa impreza A. W., doroczna „Pogoń za lisem", w której lisem będzie prezes A. W. p. ppułk. Kostecki.

Zakończenie sezonu letniego A. W. przewidziane jest na 10 października, jak corocznie w Puszczykowie. ((a)

Lekka atletyka

KPW zawiadamia, że treningi sekcji lekkoatletycznej pań i panów odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 17 na stadionie KPW w Dębcu. Zapisy nowych członków (członkiń) przyjmuje kierownik sekcji na treningach. (kom)

P. Tilgner objął kierownictwo sekcji lekkoatletycznej poznańskiego Sokoła. Na zawodach sokolich w Grodzisku Tlgner uzyskał w kuli 14.85, w dysku 39.05.

Pięściarstwo

Marathon (Lipsk) — Warta 11:5. Zwycięstwa dla Warty uzyskali jedynie: Frankowski, który wypunktował Oehme oraz Jarecki, wygrywając na punkty z Niemcem Mai. Jeden punkt dla poznańczyków zdobył Florysiak, nierozstrzygając walki z Lauensteinem.

Białkowski w wadze ciężkiej został znokautowany w pierwszym starciu przez Hauera. Również Bazarnik już w pierwszym kole uległ przez k. o. Amelangowi. Zawiódł również Szymura, którego w drugiej rundzie znokautował mistrz Niemiec Pietsch.

Vogt w wadze lekkiej został wypunktowany przez Doetscha, Koziołek w piórkowej przegrał na punkty do Hacheka. Obaj ci pięściarze zostali jednak skrzywdzeni przez sędziów, gdyż zasłużyli conajmniej na wyniki nierozstrzygnięte. Spotkanie zgromadziło ok. 2 tys. widzów, w tej liczbie wielu przedstawicieli kolonii polskiej z konsulem generalnym R. P. Chyczewskim na czele.

Reprezentacja Łodzi przegrała w Karlsruhe w trzecim spotkaniu na terenie Niemiec, z drużyną badeńską w stosunku 5:11.

W wadze muszej Birk (N) wypunktował Usielskiego.

W koguciej Staetter (N) znokautował Celmera w drugim starciu.

W piórkowej Augustowicz (Łódź) wypunktował Muellera.

W lekkiej Kasznica (Łódź) znokautowany został w drugim starciu przez Hettela.

W półśredniej Bartosiak (Ł) nie rozstrzygnął walki z Wuerthem.

W średniej Pisarski (Ł) zwyciężył na punkty Mietschkego.

W półciężkiej Pietrzak (Ł) przegrał na punkty do Bolza.

Wreszcie w wadze ciężkiej Kłodas (Ł) uległ Maierowi w drugim starciu przez k. o.

Piłka nożna

W. G. i D. poznańskiego okręgu ukarał następujących graczy:

Dudziaka Władysława — z K. S. „San", Poznań — dyskwalifikacją 4 tygodniową za pogróżki względem sędziego i brutalną grę na zawodach w dniu 29. 8. rb. (recydywa).

Bąkowskiego Jerzego — z K. S. „San", Poznań — dyskwalifikacją 4 tygodniową za pogróżki wzgl. sędziego i przeciwnika na zawodach w dniu 29. 8. (recydywa).

Skibińskiego Edmunda — z K. S. „Sparta", Poznań — dyskw. 4 tygodniową za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 29. 8. rb.

Kawczyńskiego Floriana — z K. S. „Posnania", Poznań — dyskw. 4 tygodniową za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 29. 8. rb.

Kniata Czesława — z K. S. „Legia", Poznań — dyskw. 6 tygodniową za kopnięcie przeciwnika bez piłki i słowną obrazę sędziego na zawodach w dniu 5. 9. rb.

Cichockiego Władysława — z K. S. „H. Cegielski", Poznań — dyskw. 4 miesięczną za podwójne podpisanie karty zgłoszeń (dla K. S. „Posnania").

Muszkietę Edwarda — z T. S. „Sokół", Leszno — dyskw. 4 tygodniową za podwójne podpisanie karty zgłoszeń (dla „Sokoła", Wolsztyn).

Kokocińskiego Aleksego — z K. S. „H. Cegielski", Poznań — dyskw. 4 miesięczną za podwójne podpisanie karty zgłoszeń (dla K. S. „Posnania").

Waligórę Stefana — z K. S. „Stomil", Poznań — dyskwalifikacja 6 tygodniową za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 29. 8. rb.

Matuszaka Edwarda — z K. S. „Legia", Poznań — dyskw. 6 tygodniową za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 12. 9.

Śniegockiego Kazimierza — z K. S. „Britania", Poznań — dyskw. 6 tygodniową za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 12. 9. rb.

Tenis

I. Tłoczyński rozegra w piątek o godz. 16 na kortach AZS gry pokazowe z Bełdowskim, oraz z bratem Ksawerym przeciw parze Bełdowski i Mikołajczak. W razie deszczu spotkania odbędą się w sobotę.

Na kortach „Związku Pracowników Skarbowych" odbywa się turniej zamknięcia, do którego zgłosiło się 29 panów i 6 pań.

W dotychczasowych grach pojedyńczych osiągnięto nast. wyniki: Mager — Siwiński 6:1 6:1, Urban — Błaszczyk 6:8, 6:1, 7:5, Michalak — Taczanowski 6:3, 6:0, Krzyżagórski — Sobecki 6:1, 6:0, Stefański — Ostrowski 8:6, 6:2, Janiszczakówna — Dwornicka 6:3, 6:4.

W grach podwójnych: Ksaw. Tłoczyński i Pawłowski — Błaszczyk i Sobecki 6:0, 6:0, Matuszewski i Michalak — Łyko i Wasiuk 6:0, 6:2, Hupka i Krzyżagórski — St. i Cz. Kanikowscy 6:4, 4:6, 6:2, Matuszewski i Michalak — Ksaw. Tłoczyński i Pawłowski 10:8, 9:7.

Jędrzejowska umieszczona została w szpitalu St. Vincent w Los Angeles. Nogę naszej tenisistki włożono w gips. Przez kilka najbliższych miesięcy Jędrzejowska nie będzie mogła startować.

Baworowski, pierwsza rakieta Austrii ma w przyszłym roku osiąść na stałe w Polsce. Zasililby on bardzo poważnie naszą drużynę w rozgrywkach o puchar środkowo - europejski w ostatnich najważniejszych spotkaniach z Jugosławią (w Warszawie) i Czechosłowacją (w Pradze). Z uwagi na to, że Baworowski już grywał w barwach Austrii w rozgrywkach o puchar Davisa, w tych rozgrywkach nie będzie on mógł Polski reprezentować. Udział jego byłby szczególnie wartościowy w grze podwójnej, która — jak wiadomo — jest naszym najsłabszym punktem a Baworowski jest właśnie dobrym dublistą. Okazuje się, że matka Baworowskiego jest Polką. Majątkami rodziny w Małopolsce Wschodniej zawiaduje starszy brat tenisisty. Przyjazd Baworowskiego okazuje się konieczny m. in. ze względu na ograniczenia dewizowe w Polsce i trudności z otrzymaniem pieniędzy. (a)

Zapaśnictwo

K. A. S. „Zbyszko" Poznań komunikuje, że treningi zapaśnicze w walce greckorzymskiej i wolno - amerykańskiej odbywają się w sali Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich we wtorki i czwartki od godz. 20 pod kierownictwem mistrza P. O. Z. A. Wroneckiego. Tam również przyjmuje się zapisy kandydatów, młodzików od lat 14 do 18 i starszych.

Poznańska Wystawa Sztuki rozrasta się do olbrzymich rozmiarów.

Wystawa „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze" zapowiada się niezwykle okazale. Codziennie wpływa kilkadziesiąt zgłoszeń artystów z całej Polski. Będzie to niewątpliwie przegląd sztuk pięknych ostatniej doby, jakiego jeszcze Polska nie widziała. Obok salonu sztuki, który zajmie przeszło 9.000 mkw, w ogromnym Westybulu Reprezentacyjnym, wśród kobierców najpiękniejszych kwiatów i wodotrysków, urządzona będzie estrada, gdzie pierwszorzędne zespoły muzyczne i soliści dawać będą koncerty codziennie w godzinach po południowych od 5—7. W sali tej urządzona będzie kawiarnia, gdzie w jedynym otoczeniu niezwykle pięknych dekoracji można będzie spędzić popołudnie, słuchając koncertowych zespołów. W niedziele koncerty odbędą się dwa razy, a mianowicie raz przed południem od godz. 12—2, drugi raz po południu od godz. 5—7.

Ng 4

Opera poznańska w pełni prac przygotowawczych

W pierwszych dniach października otwiera Teatr Wielki tradycyjnie swe podwoje. Od wielu już tygodni wre intensywna praca przygotowawcza nad zmontowaniem nowego sezonu, który w tym roku zapowiada się wyjątkowo interesująco ze względu na wydatne inowacje artystyczne i techniczne.

Wysiłki dyrekcji idą zarówno w kierunku doboru wybitnych artystów, którzy wystąpią w szeregu atrakcyjnych, nieznanych w Poznaniu premier operowych i operetkowych, jak i w kierunku ulepszeń technicznych dla uzyskania efektów scenicznych, które będą niewątpliwie miłą niespodzianką dla bywalców przedstawień w Teatrze Wielkiem. W tym celu w nowym sezonie scena nasza wyposażona będzie w szereg aparatów świetlnych, pozwalających na wiele ciekawych efektów dekoracyjnych a zwłaszcza na tak ważne projekcje obrazów scenicznych, bez których żadna poważna scena za granicą obyć się nie może. W związku z tymi inowacjami będzie mógł wybitny nasz inscenizator p. Zygmunt Szpingier przedstawić nowy styl dekoracyjny, niezwykle ciekawy i wysoce efektowny. Malarnie i warsztaty stolarskie przygotowują już od dawna szereg wystaw scenicznych, które ozdobią pierwsze nowości repertuaru. Na ukończeniu są też prace nad ulepszeniem miejsca dla orkiestry, które obecnie będzie bardziej akustyczne i uwydatni lepiej głosy śpiewaków na scenie.

Niezależnie od prac technicznych prowadzi dyr. Latoszewski intensywne próby nad premierą polską, która otworzy nowy sezon i w której wystąpią nowo pozyskani artyści. Dalsze szczegóły o tych przygotowaniach zostaną niebawem podane.

Parowiec Rybołówczy s/s „Barbara" należący do flotyli pierwszego polskiego przedsiębiorstwa tralowego dalekomorskiego p. n. **T-wo Dalekomorskich Połowów „Pomorze" Sp. z o. o.** **w Gdyni Port Rybacki, tel. 30-55** przybędzie w czwartek, 23. bm. do Gdyni. Złowione przez siebie świeże śledzie i inne świeże ryby dalekomorskie, jak heilbuty, sole, łososie morskie, makrele itp. będzie wyładowywał w czwartek, 23. bm. W dniu tym Sz. Odbiorcy będą mogli otrzymać żądane przez nich świeże śledzie i inne ryby, zarówno jak też i zasolone na statku śledzie. Sprzedaż ryb z połowów T-wa „Pomorze" na Poznań prowadzi firma **Przemysł Rybny W Sentkowski, Poznań - Zawady.** ng 49 050

Dostojni i czcigodni jubilaci

Codziennie święci gdzieś ktoś jakiś jubileusz: kapłaństwa, małżeństwa, zawodu itp. Napływają życzenia, błogosławieństwa, dobre i serdeczne słowa, nie rzadko podarunki, pamiątki albo odznaczenia.

Wzruszeni jubilaci dziękują, fundują dzieła dobroczynne, składają dary na wzniosły cel.

Do najwznioślejszych należy chyba spłacenie przykrych długów, ciążących na Pomniku Wdzięczności w Poznaniu.

Pamiętajcie o nim dostojni, czcigodni, srebrni, złoci, brylantowi jubilaci!

Ofiary uprasza się nadsyłać pod adresem: Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu ul. św. Marcina 69 m. 17. — PKO. nr 207 470.

TEATRY

TEATR POLSKI

W czwartek i piątek pożegnalne występy zespołu Parnella: nowy program, który na olimpiadzie wszechświatowej w Berlinie otrzymał pierwszą nagrodę.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Pierwsza pani Selby".

Uroczyste otwarcie sezonu nastąpi w sobotę. Reżyser W. Czengery zrobił trzy pełne generalne próby z „Krakowiaków i górali" — piękną oprawę sceniczną namalował prof. Wodyński. Całość przedstawia się imponująco.

Teatrzyk Kukiełek „Kuku"

W sobotę i niedzielę dnia 25 i 26 bm. w dalszym ciągu Pan Twardowski w opracowaniu St. Roya, a reżyserii Bol. Rosińskiego. Kukiełki i dekoracje Wł. Roguskiego.

Ciekawie inscenizowana baśń w 7 obrazach ze śpiewami i nowo wprowadzonymi tańcami komicznymi żywy znajdują oddźwięk w stale zapełnionej sali Pałacu Działyńskich St. Rynek 78.

Początek przedstawień o godz. 5 po południu. Przedsprzedaż biletów w lokalu teatrzyku „Kuku" tel. 24-24.

†

Dnia 22 września 1937 r. o godz. 11, zasnęła w Bogu, po krótkich lecz z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mateczka, siostra, babcia, teściowa, bratowa i szwagierka, ś. p.

z Dutczaków

Karolina Markowska

przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25. bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

zg 27856

W nieutulonym żalu **mąż, dzieci i rodzina.**

Poznań, Stroma 1 m. 6.

†

Dnia 21 września 1937 roku zmarł ś. p.

Dr med. Leonard Koczorowski

z Rychtala

długoletni i gorliwy członek naszego Związku.

Cześć Jego pamięci! dg 24518

Związek Lekarzy Państwa Polskiego
Okręg Wielkopolski

Księgowy - bilansista

z wyższemi studiami (W. S. H.) z praktyką, potrzebny zaraz do dużego przedsiębiorstwa. Pożądana znajomość organizacji wewnętrznej oraz statystyki przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod **zg 27850**

Ostrzegam

przed zakupem lichych rowerów sprzedawanych przez firmy niefachowe.

Tanie i mocne rowery dostaniesz pod gwarancją w znanej od lat przeszło 30 fachowej firmie

Poznań **św. Marcin 55**

Części i przybory w olbrzymim wyborze, po cenach najniższych.

Pg 31 082-3-38.107-8

FR. RATAJCZAKA 36
Telefony 23-48 i 23-13

tg 31080-38,102

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24497

Skrzypczak - Poznań
św. Marcin 27 podwórze II p.

dg 24 339

FUTRA

wszelkiego rodzaju
wielki wybór
najnowsze modele
ceny korzystne
dogodne warunki spłaty

LISY
SKÓRY

zg 27 857 *tylko u*

JANA WILLMANA

Poznań, Plac Wolności 7 — podwórze I. piętro

Laborant

z branży perfumeryjno-kosmetycznej, z odpowiednią praktyką **potrzebny od 1. 11. 37 lub później.** Dokładne oferty z odpisami świadectw, referencjami i podaniem wysokości pensji proszę nadesłać Kurier Pozn. zg **27 858.**

Potrzebny

MAJSTER STOLARSKI

jak najlepiej obeznany z wyrobem wykwintnych mebli fornierowanych, pokoi jadalnych i sypialek. Pierwszorzędny rutynowany fachowiec, energiczny, solidny, mogący dozorować nad większą ilością stolarzy. Kandydaci o wysokich kwalifikacjach, którzy pracowali we większych przedsiębiorstwach i mogący wykazać swoje zdolności, zechcą złożyć szczegółową ofertę z podaniem warunków, dotychczasowej działalności z dołączeniem odpisów świadectw i fotografii do dg 24 516

„Fabryka Krzeseł Gościcino, Spółka Akcyjna"
Gościcino (Pomorze).

TAPETY - CERATY - LINOLEUM
Koczorowska i Borowicz
tylko **Poznań, Al. Marcinkowskiego 24**
naprzeciw Banku Gospodarstwa Krajowego.
dg 24 515

Nieruchomość

nadającą się na przedsiębiorstwo przemysłowe wzgl. dom mieszkalny **sprzeda** dg 24 512

Zarząd Miejski w Jutrosinie.

Przetarg

Starostwo Krajowe w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 29) ogłasza

przetarg publiczny na wykonanie nasypów drogowych

przy budowie mostu na rzece Niedźwiadzie w Czekanowie w pow. ostrowskim.

Projekt i podkładki można oglądać lub nabyć za 3,— zł w Starostwie Krajowym w godzinach urzędowych (pokój 81). Wypełniony ślepy kosztorys oraz podpisane podkładki w kopercie zalakowanej należy składać do Starostwa Krajowego do godz. 11 dnia 30. 9. br. ng 50 14

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11,30 w obecności przybyłych oferentów. Starostwo Krajowe zastrzega sobie dowolny wybór ofert.

Starosta Krajowy Poznański.

OSTRZEŻENIE.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że Tadeusz Szarzyński, zamieszkały w Poznaniu **nie jest współwłaścicielem** firmy „El-Ka", Poznań, Spokojna 12 i prosimy w razie występowania takowego w imieniu firmy El-Ka o powiadomienie nas celem wdrożenia postępowania sądowego przeciw Tadeuszowi Szarzyńskiemu.

WYTWÓRNIA ŚRODK. SPOŻ. „EL - KA"
A. Kowalski i K. Lewandowski, Poznań, Spokojna 12.
zg 27 855

Magistrat miasta Chorzów ogłasza

przetarg publiczny

na jednorazową dostawę około 516 000 kg ziemniaków jadalnych dla najbiedniejszej ludności miasta Chorzowa.

Bliższych informacyj udziela się w Magistracie — Biuro Zakupów — pokój 115.

Oferty zapieczętowane względnie zalakowane z napisem „Oferta na dostawę ziemniaków" składać należy w Biurze Zakupów, pokój nr 114 do dnia 30 września 1937 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11. Ceny należy podać loco wagon stacja kolejowa Chorzów-miasto.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

ng 49 394 **Magistrat.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, 1. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Sprzedam
parcelę willową przy tramwaju, Dębiec. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 141

Willę
3 pokoje, ogród, cena 6.000 zaraz sprzedam. Janikowa, Mosina, szosa Poznańska. zdg 24 206

Dom
niewykończony Sołaczu, kawiarnia 2×2 pokoje i 4 pokoje komfort z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 24 197

Dom
6 lokatorów, parcelą budowlaną Łazarz 12.500 wpłaty 10.000 Majka, Ratajczaka 10. zdg 24 563

Kamienica
nowa przy rynku łazarskim — 75 000,— wpłaty 50 000, dochód 8 000. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 24 725

Dom
nowy, siedem mieszkań, dochód 3600, wpłata 15.000, reszta amortyzacja. Zgł. Kurier Pozn. zdg 24 658

Dom
czynszowy składem rzeźnickim centrum Poznania, czynsz 3—700 sprzedam 26.000, zamienię na większy, dopłacam. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 660

Domek
przy ul. Jeżyckiej sprzedam. — Oferty Kurier Pozn. zdg 24 614

Sprzedam
dwie morgi ziemi, dom mieszkalny, cena 1 600,—. Szałek Michał, Głuchowo, poczt. Komorniki. zdg 24 730

Parcela — ogród
900 m kw. przy Diakoniskach

Parcelę
1 200 m² przy Operze tanio — sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 503

2. PIENIĄDZ

20 000,—
50.000 poszukuję I hipotekę kamienicy Poznaniu, wartości 110.000.— Oferty Kurier Pozn. zdg 24 170

Poszukuję
na spłatę rodziny 8 tysięcy gospodarstwo wzorowe 12 mórg sadu, zabezpieczenie hipoteka. — Andrzejewski, Otorowo, powiat Szamotuły. zdg 24 159

4—7 tys.
poszukuje na I hipotekę, domu. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 833

Wspólniczkę
cukierni, pryncypalnej ulicy przyjmę. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 610

4. OSOBISTE

Po
kinie, teatrze, spotykamy się w śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 20 297/8

Za
długi, pobieranie towarów, kredy, poszczególnych firmach, żony Marii Kuczmińskiej i jej córki Urszuli Ottówny nie odpowiadam. August Kuczmiński — Poznań, Focha 65. zdg 24 553-4

Świadków
zajścia między dwoma paniami 11. 9. godz. 14¼ — którzy widzieli zaczepkę, słyszeli wyzwiska, ul. Rzeczypospolitej poszukuje. — Łaskawe zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 24 735

Ostrzegam
przed zakupem lichych rowerów sprzedawanych przez firmy niefachowe. Tanie i mocne rowery dostaniesz pod gwarancją w — znanej od lat przeszło 30 fachowej firmie

Kastor
Poznań, św. Marcin 55. Części i przybory w olbrzymim wyborze po cenach najniższych. Pg 31 081-38,104

6. OŻENKI

Panna
lat 36, biuralistka, gospodarna, posiadająca 10.000 zł. w nieruchomości, pozna poważnie myślącego pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia ewtl. z fotografią prosze do Kuriera Pozn. pod zdg 24 592

Znajomości matrymonialne
w sferach zamożnych — szybko, dyskretnie ułatwia „Echo" dysponuje olbrzymim doborem. — Poznań, św. Marcin 57, telefon 50-30. zdg 24 659

Przystojny
brunet, lat 33, wykształcony, bez nałogów na samodzielnym intratnym stanowisku, pozna stosowną panią w celu matrymonialnym. Łaskawe szczegółowe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 24 294

Panna
inteligentna 45, dobrej rodziny 10 000 gotówki pozna religijnego bez nałogów odpowiednim stanowisku celu matrymonialnym. — Oferty adresem Kurier Poznański zdg 24 287

7. SPRZEDAŻE

Świeczniki
stołowe

Kryształy
okazyjnie. „Lamus", Strzelecka 1. Pg 29 737-37.33

Winogrona
kuracyjne złotych 7.—. Orzechy włoskie świeże 8.—. Miód kuracyjny lipcowy 15.— pięciokilówki franko zaliczka. „Winnica", Zaleszczyki zdg 22 400

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 48 796

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 49 807

Biurko
damskie antyczne meble

Monety
stare medale, ordery, obrazy

Upominki
praktyczne, porcelanę wysprzedaje tanio. Muza, Rzeczypospolitej 4. zdg 23 838

Fiat 503
limuzyna, dobrym stanie tanio sprzedam. Müller, Dąbrowskiego 34. zdg 23 898

Sprzedaż — Naprawa
montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru, Poznań — Fr. Ratajczaka 2. dg 24 339

Meble
największy wybór najniższe ceny tylko

Hala Mebli
Wrocławska 38 — dogodne warunki — asygnaty „Kredyt". Pg 31 073-57.435

Wielki wybor

Kryształów
różnych innych drobiazgów najniższe ceny tylko Jezuicka 10 (Świętosławska). — Asygnaty „Kredyt"

„Dom Okazyjnego Kupna"
Pg 29 734-3 568

Kapelusze
damskie welurowe, filcowe, aksamitne, żałobne najtaniej

Malczewski,
Szkolna 13, Matejki 1. Ng 49 408

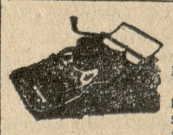

Maszyny do pisania
nowe, używane z gwarancją, wymiana. Dogodne spłaty. Kochanowicz i S-ka. Plac Wolności 13, obok 3 Maja. Pg 29 740-37.44

Fortepian
używany tanio. Górna Wilda 29, m. 11. ng 49 968

Odlewnia metali, dom mieszkalny
ogrodem, frontem budowlanym, sprzedam lub wydzierżawię. Poznań, Górczyńska 19, telefon 64-43. Pg 31 046-57.423

Tapety
wybór

Ceraty
niskie ceny

Linoleum
Orwat
Wrocławska 13 — telefon 24-06 Asygnaty „Kredyt". zdg 17 834

Restauracja
Focha 82. zdg 23 040

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej. Piaskowa 3, Koniecki zdg 23 567

Skład
kolonialny mieszkaniem, dobrze prosperujący, potrzeba 6 — 7.000 Oferty Kurier Poznański zdg 24 173

Plac
budowlany 60 m szeroki, 103 drzewa owocowe, przy Urzędzie Skarbowym, Chodzież, Notecka 6 zdg 23 118

Dwa
duże, mocne łóżka z materacami Grunwaldzka 25, m. 1. zdg 24 172

Kawiarnię
wyjątkowo tanio sprzedam. — Adres Kurier Poznański zdg 24 155

Restauracja
centrum, stary interes, okazja! Oferty Kurier Poznański zdg 24 207

Pianino
jak nowe korzystnie. Garncarska 3, m. 8. zdg 24 189

Ciężarówka
Chevrolet 3—3½ tony, 36 rok mało używaną z powodu likwidacji sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 183

Koń
do sprzedania Poznań, Sołacz. — Grudzieniec 124. zdg 24 181

Futro
męskie, oposy. Niegolewskich 7, m. 7. zdg 24 255

Z powodu
przebudowy okazyjnie tanio na sprzedaż

9 żelaznych gablotek wystawowych
oszklonych z lustrami i urządzeniem wewnętrznym do przyczepienia na mur w rozmiarach od 0,70—1,10×2,00 m. W Janaszek, Poznań, ul. Świętosławska 1. Pg 31 085-38,110

Skład
papieru, tytoniu okazyjne kupno. Zgłoszenia Szymczak, Focha 39, podwórze. Ng 49 833

Rower
damski dobry kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 24 721

Szafę
ogniotrwałą sprzedam. Centrala Drożdży, Zamkowa. zdg 24 609

Sypialnie — jadalnie kuchnie
gabinety — leżanki — tapczany — stoły, krzesła — szafy, wszelkie inne urządzenia domowe najtaniej

Woźna 16
zdg 24 605

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. d24 255-6

Platformę
daw. przyczepkę 4 cal. koła przer. dla koni za zł. 100,— Biurko stojące z kręconym krzesełkiem za zł. 50.— Zgłoszenia Piotr, skład węgli, narożnik Gąsiorowskich i Małeckiego. dg 245-1

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 22 976/7

Płaszcze
damskie — futra — mundurki gimnazjalne przoduja elegancją, cenami najniższemi
wprost
tylko z
fabryki
Wildowa - Syn
Wodna 1,
Specjalny dział miarowy. Asygnaty kredytowe. ng 49 346/7

Kancelaria adwokacka
w powiatowym mieście Pomorza, siedzibie Sądu Grodzkiego, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji Kuriera Pozn. pod zdg 24 590

Na sprzedaż.
obszerny wielki gmach po b. elektrowni w Kościerzynie w bardzo korzystnym położeniu — niedaleko dworca przy magistrali Katowice — Bydgoszcz — Gdynia, z własną bocznicą kolejową natychmiast na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Obok obszernej hali nadającej się najlepiej na cele przemysłowe, znajdują się lokale na biura i ewtl. mieszkania. Zgłoszenia i oferty kierować należy pod adresem: Zarząd Miejski w Kościerzynie, miasto powiatowe na Pomorzu. dg 24 508

Odlewnia
z surowcem, zamówienia, z powodu stosunków rodzinnych, cena 2 200,—. Oferty Kurier Poznański zdg 24 642

Kilka używanych
pianin
od zł 450.— sprzeda na spłaty. B. Sommerfeld, ul. 27 Grudnia 15. ng 50 110

Garnitur
klubowy tanio. Mielżyńskiego 28, mieszkanie 5. zdg 24 519

Motocykl „Phänomen"
motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne, bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena
695,—
Wul - Gum,
Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 29 113-19.79

Okazyjnie
maszyny do pisania. 3 Maja 4, m. 7. zdg 24 558

Samochód
elegancka limuzyna ekonomiczna tanio. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 679

Restaurację - kawiarnię
śpiesznie powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, koncesja, mieszkanie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 628

Restaurację
w centrum z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 624

Krawcowej
lustro, stojące, oraz bufet dębowy sprzedam. Marcinkowskiego 24 m. 12. zdg 24 504

Steinway & Sons
pianino pierwszorzędne, zamiana. Marcina 22, podwórze. zdg 24 513

Restaurację - kabaret
lokal pierwszorzędny, dobrze zaprowadzony sprzedam Oferty pod ng 49 494 Kurier Poznański, Poznań.

Jadalnia
dębowa, bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, zegar Becker korzystnie na sprzedaż. Dominikańska 3, m. 1. zdg 24 702

Maszyna
pisania tanio Trzeciego Maja 3 Silesia do godz. 18. zdg 24 708

Materiały Bielskie
GEYER
ubraniowe, płaszczowe najkorzystniej
św. Marcin 18
narożnik Ratajczaka — Asygnaty „Kredyt". Pg 29 747-29.747

Wózek
dziecięcy dobrym stanie. Wierzbięcice 39 a, m. 24. zdg 24 298

Chart
śliczny okaz tanio. Wodna 13, mieszkanie 9. zdg 24 271

2
pointery angielskie 10 tygodniowe wysokiej klasy (suczki) na sprzedaż. Zgłoszenia do ekspedycji Kuriera Poznańskiego zdg 24 731

Westfalkę
Dolna Wilda 4, Łabacki. zdg 24 263

11. KUPNA

„Occasion"
Kupuje starą biżuterię, złoto, — srebro, korale. Franszczyński — Aleje Marcinkowskiego 23 zdg 22 371

Blachę falistą
50 metrów kwadratowych. Józef Burek, Dąbrowskiego 88. zdg 24 193

Szafę
żelazną używaną nowszego typu. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 178

Kupię
używane maszyny do fabrykacji kitu i smarów. Oferty Kurier Poznański zdg 24 234

Maszynę
pisania kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 24 600

Maszynę
Singera kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 24 602

Maszynę
pisania kupię. Oferty cenę Kurier Poznański zdg 24 684

Motocykl
dobrym stanie kupię 350 kb. — Zgłosz. Marian Rewers Września Mickiewicza. n 49 904

Sztychy
obrazy, porcelanę, meble, broń, srebro, złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus". Strzelecka 1 Pg 29 726-33,76.

Maszynę
do wyrobu swetrów, używaną — dobrym stanie kupię. Żerkowski, Chodzież. ng 50 107

Linierkę
Reinhardta, Kohlbacha, kupimy Centrozeszyt". Warszawa, Leszno 15. n 50 102

Frak
korzystnie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 24 552

Kupię
mały ekonomiczny samochód osobowy otwarty. Oferty z ceną do Kuriera Poznańskiego zdg 24 276

Ciężarówkę
krytą, 2 tony, używaną kupię. — Oferty Kurier Poznański zdg 24 714

Kupuje — sprzedaje
maszyny do szycia, piece westfalskie, meble, inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2. Pg 29 711

12. DO WYNAJĘCIA

Jednopokojowe
bezpodatkowe, kuchnią, Sienkiewicza 13, stróż. Pg 31 066-57,429

Przecznica 3
6 pokoi, centr. etażowe, wys. parter, ogród, odnowione. Od 2—3 i 5—6. zdg 21 241

Ogrodowa 12
sześciopokojowe odnowione. Informacje m. 7. zdg 23 589

3
pokojowe, wysoki parter, front. Wyspiańskiego 11 — 4. zdg 24 147

Pięciopokojowe
centrum pierwsze piętro, łazienka dla służby, wygody, dwa korytarze, wyjście z kuchni. Wiadomość Piekary 5, m. 6. zdg 24 038

Trzypokojowe
luksusowe. Konińska 20. zdg 23 750

Trzypokojowe
komfortowe bezpodatkowe, Osiedle Warszawskie, przystanek 60, złotych. Oferty Kurier Poznański zdg 24 192 zdg 24 192

Pięciopokojowe
komfortowe. Piece. Chełmońskiego 8. zdg 24 248

Dwa
pokoiki z kuchnią od 1. 10. 37. Górczyn, Ostrobramska 23 — m. 1. zdg 24 164-5

Mieszkanie
ogród, Puszczykowo. Właściciel Poznań, Szewska 14 — 8. zdg 24 569

Jednopokojowe
Osiedle Warszawskie 30,— Oferty Kurier Poznański zdg 24 566

Puszczykowo
3 min. od dworca 4 pokojowe mieszkanie (łazienka, balkony) od 1. 10. rb. do wynajęcia. Informacje Dom Porcelany ul. Świętosławska 1. Pg 31 084-38,111

Pokój
na cele biurowe, handlowe, warsztat oraz
ubikacje
składnice, warsztat itp. Pocztowa 31a, m. 1. zdg 24 734

Jednopokojowe
kuchnię zaraz. Winiary, Żegockiego 28. dg 24 519

Komfortowe
5 pokojowe, garaż, śliczny ogród owocowy, pryncypalna aleja, okacyjnie. Telefon 62-66. zdg 24 645

Mieszkanie
3 pokojowe komfortowe do wynajęcia. Zgłoszenia ulica Palacza 18 — 1. zdg 24 532

2
pokoje od 1. 10. Informacje stróż domu, Rzeczypospolitej 2. zdg 24 514

Pokój
kuchnią. Wielka 15 — 23. zdg 24 506

Czteropokojowe
willi, ogrodem, Słoneczna. Wiadomość: Mielżyńskiego 2, m. 5. zdg 24 546

Ostroroga 19
zaraz 2 pokoje, kuchnia, łazienka Telefon 58-19. zdg 24 535

3
pokoje wygodami, balkonem, słoneczne od zaraz. Zgłoszenia — Szyperska 3, gospodarz. zdg 24 699

Tanie trzypokojowe
Dwupokojowe
Czteropokojowe
Marcina 74. I. 18. front. zdg 23 934

Czteropokojowe
komfort, holl. balkon. Śląska 11. Sołacz. zdg 24 292

4 pokoje
z przynależnościami II piętro. — Rynek Łazarski 7. zdg 24 690

8 pokoi
zaraz komfort, odnowione, parter, garaż, centralne ogrzewanie, ogródek. Chełmońskiego 21, telefon 78-02, dg 24 504

Siedmiopokojowa
komfortowa willa. Osiedle Grunwaldzkie. Telefon 52-05. zdg 24 712

Trzypokojowe
hol, komfortowe. Focha 32. zdg 24 686

13. SZUKA MIESZK.

Przedmieście
Poznania, mieszkania, pokój — dwa, ogródek, bezdzietny. Oferty Kurier Poznański zdg 22 081

Poszukuję
2—3 pokoi kuchnią, pewny płatnik — kaucja. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 202

Poszukuję
3—4 pokojowego mieszkania z wygodami od gospodarza. Okolica koszar Grunwaldzka. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 24 191

Emerytka
dwupokojowego, śródmieście Jeżyce. Oferty Kurier Poznański zdg 24 227

Na Wildzie
dwa mieszkania komfortowe — 2 i 5 lub 2 i 4 pokojowe możliwie przyległe, do II. dla lekarza zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 24 236

1
do 2 pokoi kuchnią w śródmieściu poszukuje dobry płatnik. — Oferty Kurier Pozn. zdg 24 239

Urzędnik
państw. 2 pokoje kuchnia, bezdzietny. Oferty Kurier Poznański zdg 24 258

Poszukuję
pokój kuchnią, lub dwa łazienką peryferia wykluczone. Oferty Kurier Poznański zdg 24 575

Urzędnik
kolejowy szuka 1—2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 641

Dwa
pokoje, łazienka, centralne ogrzewanie, centrum poszukuje oficer kawaler. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 704 lub telefon 55-36.

4 pokojowego
mieszkania słonecznego, komfortowego nie wyżej II piętra, w okolicy Jasnej, Mickiewicza, Przecznicy, Śniadeckich poszukuje pewny płatnik. Wiadomość telefonicznie 25-58 lub do Kuriera Poznańskiego zdg 24 293

Dam z góry
1 — 1½ roczny czynsz za wygodne niedrogie dwupokojowe mieszkanie centrum. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 24 689

14. ZAMIANA MIESZK.

Pokój
kuchnią z portierstwem, zamienie bez portierstwa. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 24 220

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany lepszemu panu z wygodami wynajmie przy kościele Łazarskim. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 260

Urzędnikowi
Przecznica 10 — 1. zdg 24 167

Niekrępujący
wygody, utrzymanie. Różana 23 m. 4. zdg 24 157

Długa
5 — 11. zdg 25 047

Słoneczny
panu, Kolejowa 45, m. 3. zdg 24 213

Rolnikom - Leśnikom
Uniwersytetu umeblowany blisko zakładów. Mazowiecka 5. zdg 23 504

Zamku
pierwszorzędny kulturalnemu. — telefon, Wały Jana 10 — 2. zdg 24 190

Dwa
komfortowe, łączne częściowo — umeblowane, tylko panom, obejrzeć 15—18. Mickiewicza 21/5 — m. 6. zdg 24 187

Skarbowa
4 — 14 ciepły, słoneczny. zdg 24 184

Szwajcarska
19a — 18. zdg 24 241

Lepszy
utrzymaniem. Grobla 1b — 8, narożnik Garbar. zdg 24 252

Półwiejska
33 — 8. zdg 24 253

Działyńskich
2 — 7 komfortowy, słoneczny — utrzymanie, kulturalnym. zdg 24 257

Elektryczność
Strzelecka 11 — 8. zdg 24 597

Pokój
1 lub 2 osoby elektryczność, niekrępujący, parter, 1. 10. Strzelecka 31 — 29. zdg 24 586

Pokój
komfortowy, inteligentnej. Marcina 68, m. 4. zdg 24 573

Matejki
3, m. 2. zdg 24 557

Czysty
ciepły jedno- dwuosobowy tanio. Wrocławska 38 — 32. zdg 24 562

Marcinkowskiego
1a — 13. zdg 24 601

Bukowska
9 — 4. zdg 24 718

Rzeczypospolitej
9 — 8. zdg 24 724

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 24 726

Pokój
Graniczna 1, m. 7, Łazarz. zdg 24 604

Niekrępujące
1 lub 2 używaniem kuchni od 4—6. Woźna 6 — 4. zdg 24 635

Ładny
pokój utrzymaniem lub częściowo. Strzelecka 14 e, m. 13, nowy dom. zdg 24 640

Próżny
klatka schodowa. Strzelecka 33, mieszkanie 7. zdg 24 529

Przyjezdnym
Ratajczaka 9 — 10. zdg 24 520

Ładny
frontowy. Słowackiego 25 — 5. zdg 24 685

Kraszewskiego
4 — 9. zdg 24 677

Elegancki
pokój. Ogrodowa 5 — 6. zdg 24 683

Kantaka
2 — 5, dwuosobowy. zdg 24 671

Kwiatowa
3 — 3 poważnemu. zdg 24 666

Dwom
Skryta 7 — 6. zdg 24 555

Panom
Świętokrzyski 3 — 14. zdg 24 664

Józefa
9a — 6, frontowy. zdg 24 616

Elegancki
centralne. Jeżycka 45 — 4, narożnik Mickiewicza. zdg 24 615

Dobre
utrzymanie, czysty. Sapieżyński 4, m. 4. zdg 24 511

Focha
29 — 22 utrzymaniem — bez. zdg 24 527

Wierzbięcice
46 — 6. zdg 24 508

Jeden
dwuosobowy, dobrym utrzymaniem. Długa 11 — 10. zdg 24 507

Ogrodowa
13 — 20. zdg 24 545

Pani
elektryczność. Żydowska 26, m. 6 zdg 24 544

Panu
Kramarska 15 — 2. zdg 24 540

Elegancki
balkonowy, cichy, I piętro, telefon solidnemu. Ratajczaka 11 a, m. 85, wchód 5. zdg 24 300

Pokój
Wielkie Garbary 40 — 3. zdg 24 291

Marcin
68 — 16. zdg 24 286

Paniom
na wspólny. Górna Wilda 13 — 3. zdg 24 283

Dwuosobowy
Poznańska 58, m. 6. zdg 24 274

Panom
Piekary 4 — 7. zdg 24 272

Mickiewicza
18 a — 6, urzędniczkom. zdg 24 269

Pokój
niekrępujący. Grobla 18 — 4. zdg 24 728

16. SZUKA POKOJU

2
panienki poszukują taniego, solidnego pokoiku. Śródmieście. — Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 24 261

Pokoju
wprost gospodarza ewtl. umebl. z klatki. Oferty Kurier Poznański zdg 24 182

Małżeństwo
umeblowanego używaniem kuchni śródmieście. Oferty Kurier Poznański zdg 24 246

Urzędnik
pokoju słonecznego Łazarz z ceną. Oferty Kurier Poznański zdg 24 249

Pokoju
z klatki śródmieście poszukuje — pani do 30 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 24 259

Punktualny
płatnik 20.—. Oferty Kurier Poznański zdg 24 678

Pokoju
utrzymaniem dla panienki pobliżu W. S. H. poszukuje od 1. 10., podanie warunków. Wierzbicki, Toruń, Bydgoska 82. zdg 24 663

Pokój
umeblowany, centrum, wygody, niekrępujący, zaraz. Oferty Kurier Poznański p 1176

2 siostry
poszukuje pokoju umebolwanego z używaniem kuchni 1. 10. — zł 20 — 30.— Oferty Kuriera Pozn. p 1 173

Małżeństwo
poszukuje pokoju używaniem kuchni. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 505

Pokoiku
niekrępującego 15,— bez pościeli, śródmieście pani. Oferty Kurier Poznański zdg 24 503

Około
15 zł. czystego przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 539

Potrzebny
pokój śródmieściu bez mebli przy rodzinie, używalność kuchni lub gotowanie maszynce. Oferty Kurier Poznański zdg 24 285

Urzędnik
pokoju, możliwie, centrum, warunki. Oferty Kurier Poznański zdg 24 717

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokoju śródmieściu. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 621

17. LOKALE

Sprzedam
urządzenie składu, solidne, dębowe, oszklone, nadające się do różnych branż. Obejrzeć: Micuk, 27 Grudnia 14. zdg 25 532

Skład
narożnikowy — centrum, telefon 62-66. zdg 24 644

Skład
zaraz. Maczkowski, Półwiejska 38a. zdg 24 643

Pokoje
2 łączne frontowe, parter, telefon, biura, przedstawicielstwo oddam. Plac Nowomiejski 6 a, mieszkanie 21. zdg 24 633

Wolny
warsztat w zabudowaniach fabrycznych, w dużym podwórzu przemysłowym, oświetlenie elektryczne, tanio. Poznań, Strzałowa 2, m. 2. zd 24 288

Lokalu
100/120 kw. mtr. parterowego na przemysł. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 502

Skład
duży ca 100 m² do tego 5 ubikacyj blisko Starego Rynku, nadający się na skład mebli lub hurtownie od 1. 10. do wynajęcia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 700

Składnica
centrum w podwórzu, parter z rampą 140 m² 1 ptr. 100 m² piwnica ca 60 m² ewentl. stajnia — światło woda, gaz, nadający się na średni przemysł od 1. 10. do wynajęcia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 701

Piekarski
piec warsztatem oraz
skład
pokojem mieszkaniem razem lub osobno zaraz. Półwiejska 16. zdg 24 693

Organizacja
poszukuje lokalu na internat dla 65 osób. Najchętniej oddzielny budynek, ogród boisko. Oferty Kurier Poznański zdg 24 236

18. DZIERŻAWY

Garaż
średni, stajnia na 4 konie. Ul. Staszica 23. zdg 24 174

Doświadczonej dzierżawczyni oddam w
dzierżawę
willę w Zakopanem. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 697

22. ZGUBY

Bransoletkę
srebrną, pozłacaną, zgubioną niedzielę, blisko domu, oddać za wynagrodzeniem. Sporna 11, dozorca. zdg 24 156

23. ROZMAITE

Ostrzeżenie!
Przed wydaniem córki za mąż, zasięgnij wywiadu w Biurze Detektywów „Oko". Stary Rynek 71/72. zdg 24 175

Akuszerka
Poznań, Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 24 318-9

Żaluzje
wykonuje. Różana 13a. Telefon 53-05. zdg 24 582

Chłopczyka
3-letniego oddam na własne. — Oferty Kurier Poznański zdg 24 670

Firmy
dekarsko - blacharskiej
do wyreperowania i smolenia dachów, około 3000 metrów kwadratowych poszukuję. Oferty cena od metra kwadratowego — Kurier Poznański zdg 24 533

Futra
odnawiam, modernizuje, reparuje Pracownia futer — Pietrzak, — Piekary 22-23. zdg 24 551

24. NAUKA

Wyższe Kursy języka angielskiego
rozpocznę 4 października: Dr Arend, Bachelor of Arts of London University, lektor U. P., Membre du Conseil de l'Association Phonéteque Internationale. Wpisy codziennie godz. 6—8: Działyńskich 6, m. 5. Telefon 40-42. dg 24 502

Kroju
modelowania. Neumannowa, — Szkolna 3 — 26, dom boczny. zdg 23 926

Zdolnych
wykwalifikowanych studentów — jako korepetytorów wszystkich przedmiotów poleca Sekcja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy" SSSUP. — Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46. zdg 15 269/70

Kursy
Handlowe
Sawickiego
Dypl. W. S. H. Poznań, Kantaka 4, telefon 49-68. Wpisy codziennie. dg 24 336-7

Francuskiego
lekcyj poszukuje pani. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 176

Książkowości
stenografii udziela Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 24 647

Pomocy
w lekcjach dla 5 klasisty szkoły powszechnej poszukuje. Szymański, Św. Marcin 1. zdg 24 528

Wyższe Kursy języka angielskiego
rozpocznę 4 października: Dr Arend, Bachelor of Arts of London University, lektor U. P., Membre du Conseil de l'Association Phonétique Internationale. Wpisy codziennie godz. 6—8: Działyńskich 6, m. 5. Telefon 40-42. dg 24 502

25. MUZYKA

Wielkopolska Szkoła Muzyczna
Ratajczaka 36, Filia Focha 47. Prospekty bezpłatnie. zdg 21 783

Maria
Szczerbińska
Aleje Marcinkowskiego 21
Lekcje gry fortepianowej.
Popisy
zdg 24 185

Potrzebny
pianista z akordeonem od 1. 10. Kalisz, Aleje Aleks. Piłsudskiej 17, m. 12, Koralewski. zdg 24 606

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gosposia
rok gospodarstwa, praktyka szuka zaraz posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 679

Z dobrej rodziny
do wszystkich prac, — najlepsze świadectwa za wierną, długoletnią pracę. Referencje od 1. 10. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 324

Samodzielna
z nauką gotowania, zaprawy, ciasta, zamiłowanie do porządku, spokojna, średni wiek, długoletnie świadectwa przyjmie posadę w lepszy dom do samotnych państwa. Zgłoszenia prosze Kurier Poznański zdg 24 242

Poszukuję
prania. Ogrodowa 2, m. 1. zdg 24 215

Posługi
z gotowaniem, bez poszukuję. — Oferty Kurier Poznański zdg 24 225

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do 2 lub 3 osób do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 24 226

Pokojowa
inteligentna przyjmie posadę w hotelu, lub do jednej, dwóch osób do prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 199

Przyjmę
posadę do wszelkich prac domowych, u starszych osób lub małżeństwa bezdzietnego. Oferty Kurier Poznański zdg 24 228

Panienka
inteligentna do towarzystwa pani i pomocy w domu za utrzymanie. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 256

Posady
lub posługi poszukuje pracowita dziewczyna. Oferty Kurier Poznański zdg 24 580

Poszukuję
posługi 2, 3 × tygodniowo lub prania. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 576

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem szuka posługi. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 568

Poszukuję
posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 24 737

Dziewczyna
szuka posady od 1. 10., najchętniej restauracji lub kawiarni. — Oferty Kurier Pozn. zdg 24 736

Poszukuję
posługi, przyjmuje pranie w dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 720

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 24 września.

11.15 audycja dla szkół: W pustyni i w puszczy — Henryka Sienkiewicza, fragment; — **11.40** Kamil Saint-Saens: Septet op. 65 (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** skrzynka rolnicza; **12.25** koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego (z Poznania); **15.45** wiadomości gospodarcze; — **16.00** rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa); **16.15** recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego (z Krakowa); **16.45** „Na statku emigranckim" — reportaż; **17.00** koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka przez Toruń; — **17.50** „Wpływ człowieka na klimat ziemi" — pogadanka (z Katowic); — **18.00** skrzynka ogólna: **18.15** przeboje Irwinga Berlina (płyty); — **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** „Ze świata operetek" — koncert z Wystawy Radiowej w Wilnie. Wykonawcy: Ork. Wileńska pod dyr. Wład. Szczepańskiego oraz Kazimierz Dembowski (śpiew); — **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** muzyka lekka i taneczna (ze Lwowa). Wyk. zwiększona ork. Tad. Seredyńskiego, Irena Kopaczyńska — (śpiew), Feliks Żarnecki (śpiew), Leon Pomers (fortepian), Tadeusz Seredyński (akompaniament). W przerwie o godz. **20.45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; **21.45** rodzice i dzieci — obrazek; **22.00** koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Pii Igy (sopr.); **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA

Warszawa II (Mokotów). **13.00** Sergiusz Rachmaninow — kompozytor, pianista i dyrygent (płyty); **14.00** parę informacyj; **14.06** koncert rozrywkowy (płyty); **15.00** pogawędka gospodarska. Roboty jesienne w ogródku; **15.15** koncert solistów. Wykonawcy: Stefania Pietraszkiewicz - Zacharzewska (sopran) i Jan Hill (skrzypce); — **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** „Przepowiednie Wernyhory", opowiadanie; **22.20** muzyka lekka (płyty); **23.15** muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club".

POZNAŃ

Poznań — **11.40** z muzyki popularnej (płyty); **12.15** muzyka dla wsi (płyty); **13.00** „Życie kulturalne i społeczne Poznania"; — **13.05** wyjątki słynnych symfonij (płyty); **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** „Życie i śmierć" (płyty); — **18.00** solo na puzonie. Wykonawca: Leon Jesiek; **18.10** Lawrence Tibbet śpiewa (płyty); **18.20** wierszyki i piosenki dla dzieci „Lotnictwo"; **18.30** marsze (płyty); — **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **23.00** warszawskie zespoły grają (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.30 Praga. Koncert ork. wojskowej. **15.35 Berlin.** Drobiazgi muzyczne.

16.00 Koenigsw. Koncert melodyj rozrywkowych i operowych. **Sztutgart.** Koncert ork. wojskowej i tanecznej.

17.00 Monachium. Koncert orkiestry filharmonicznej. **Berlin.** Koncert solistów. **17.05 Sztokholm.** Muzyka lekka.

18.00 Lipsk. Koncert symf. z udziałem solistów. **Luksemburg.** Muzyka z płyt. **18.25 Droitwich.** Koncert radioork.

19.00 Monachium. „Czar instrumentów", koncert. — **Królewiec.** Koncert jesienny. **19.25 Wiedeń.** Nowości muz. **19.30 Sztokholm.** „Melodia miłości", radiopotpouri. **19.55 Beromuenster.** „Kuzynek z Honolulu" opt. Kuenekego.

20.00 Londyn R. Koncert symfoniczny z udziałem solistów (Beethoven i Purtzell). **Droitwich** — Melodie operetkowe. **20.10 Królewiec** — Koncert Mozartowski. **Kolonia** — Staroholenderska muzyka kameralna w wyk. orkiestry, chóru i solistów. **Königsw.** — Koncert kompozytorski prof. Yamady (Japonia) pod dyr. kompozytora. **20.30 Lille** — Koncert melodij operowych i baletowych. **20.40 Budapeszt** — „Fantazja cygańska" melodie operetkowe.

21.00 Rzym — „Wesoła wdówka" opt. Lehara. **Mediolan** — Koncert kwartetu. **21.05 Droitwich** — Recital organowy. **21.15 Ryga** — „W Japonii i Chinach". koncert.

22.00 Sztokholm — Koncert rozrywkowy. **22.05 Budapeszt** — M. jazzowa. **22.15 Droitwich** — Koncert muzyki kameralnej. **22.30 Frankfurt** — M. taneczna.

23.00 R. Paris — Koncert symfoniczny. **Monachium** — Koncert z udziałem sol. **Luksemburg** — M. taneczna.

24.00 Frankfurt i Sztutgart — Koncert utworów Franeka i R. Straussa.

Kucharka
uczciwa pracowita poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 24 636

Kucharka restauracyjna
siła pierwszorzędna, znająca gorące i zimne potrawy szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 24 692

Panna
z prowincji, lepszej rodziny, poszukuje posady od 1. 10., zna gospodarstwo domowe, gotowanie, zaprawy, pieczenie, chów drobiu, oraz szycie. Ma dobre świadectwa. Najchętniej do państwa bezdzietnych. Zgłoszenia uprasza do Kuriera Pozn. zdg 24 661

Szukam
posługi na cały dzień z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 24 549

Polecona
uczciwa, pracowita do wszystkiego szuka posady. Gen. Umińskiego 19 — 7. zdg 24 536

Panienka
z długoletnim świedectwem pokuje posady od 1. 10. 37. r. — Oferty Kurier Poznański zdg 24 534

Panienka
z dłuogletnim świadectwem poszukuje posługi lub sprzątania biur na pół dnia. Oferty Kurier Poznański zdg 24 705

Uczciwa
poszukuje posady, dobrym gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 24 284

Czysta
z nauką szycia, gotowaniem, robótkami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 24 280

Poszukuję
posługi od 1-go. Oferty Kurier Poznański zdg 24 273

Pielęgniarka
wykwalifikowana do noworodka szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 24 709

Dziewczyna
wiejska uczciwa poszukuje posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 24 692

Posługi
lub miejsca poszukuje bezdzietna mężatka cały dzień. Oferty Kurier Poznański p. 1 168

Inteligentna
na wskroś uczciwa do samodzielnego prowadzenia domu u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 24 102

Pierwszorzędna
pokojowa — z pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje posady do lepszych domów od 15 października 1937 r. Łaskawe zgłoszenia prosze do Kuriera Pozn. zdg 23 411

Gosposia
samodzielna z ukończoną szkołą gospodarczą przyjmie posadę od 1. 10. u księdza lub dwóch osób jestem bardzo religijna i uczciwa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 931

Dziewczyna
uczciwa, pracowita poszukuje posady z gotowaniem, wszelkich prac. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 088

Przybory Techniczne

Przykładnice trójkąty — suwaki — cyrkle, kalki szkicowe, papiery rysunkowe Schoellershammer, — światłoczułe

Aquila,
św. Marcin 61 — Plac Wolności 9
ng 49 515

TEATRY

Poznań, czwartek, 23. 9.

TEATR POLSKI: Czwartek, 23. 9. godz. 20: Balet Parnella. Piątek, 24. 9. godz. 20: Balet Parnella.

CYRK STANIEWSKICH. ul. Fr. Ratajczaka. Piątek, 24. 9. br. 1 przedstawienie o 8,30 wiecz.

KINA

Poznań, czwartek, 23. 9.

APOLLO: „Znachor".
CORSO: „Potępieniec".
GLORIA: „Przerwana Pieśń".
GWIAZDA: Zakochane kobiety.
METROPOLIS: „Tylko raz kochała".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ostatni poganin".
RENAISSANCE: „Krew na morzu".
SŁOŃCE: „7 policzków— 7 całusów".
SFINKS: „Trędowata".
ŚWIT: W zamieci żelaza i ognia.
TĘCZA-Łazarz. „Płomienne serca".
TĘCZA-Wilda: „Skowronek".
WILSONA: „Śmierć czycha w Dżungli".

Poszukuję
posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 24 055

Inteligentna
3 lata szkoły gospodarczej, znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe przyjmie posadę samodzielnej. Oferty Kurier Poznański zdg 24 098

Dziewczyna
19-letnia z prowincji, gotowaniem dobre świadectwa szuka posady służącej. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 151

Inteligentna
kochająca dzieci, zna pracę domową, szuka posady, jako przychodnia. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 790

Posługaczka
cały dzień poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 23 779

b) Inni

Nauczycielka
rutynowana poszukuje pracy. — Przygotowanie do gimnazjum, konwersacja francuska i niemiecka, muzyka. Dobre świadectwa. Barbara Kubacka, Warszawa 1, ul. Hoża 1a, m. 4. zdg 23 851

Nauczycielka-wychowawczyni
ukończone gimnazjum i seminarium nauczycielskie, duża rutyna i doświadczenie, długie, doskonałe świadectwa z domów ziemiańskich szuka posady zaraz. Zgłoszenia Maria Brzuszkiewiczówna, Tarnogóra, dwór, — poczta Izbica nad Wieprzem. zdg 22 396

Ogrodnik
żonaty, lat 29, 12 lat praktyki — w tym 4½ Francji, przyjmie posadę. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Jarocin. ng 50 056

Uczeń
piekarsko - cukierniczy z dwuletnią praktyką poszukuje dalszej nauki. Oferty Kurier Poznański zdg 24 243

Inteligentna
starsza osoba z prowincji, znająca nieco obce języki szuka posady jako lektorka, sekretarka. Zaopiekuje się także chorą osobą. — Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurier Pozn. ng 24 414

Ogrodnik
kilkoletnia wzorowa praktyka — i praca samodzielna w ogrodach dworsko - handl. Dokładna znajomość kwiaciarstwa, warzywnictwa, szkółkarstwa, sadownictwa oraz działu ozdobnego poszukuje stałej posady jako samotny. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 195

Powstaniec Wielkopolski
lat 45, pozostający bez sposobu do życia, były pracownik umysłowy, zdrów, chętny, pragnie sumiennie jakąkolwiek czynnością zapracować na kawałek chleba. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 24 166

Inteligentna
łagodnego usposobienia, wszelkie prace kobiece, ekspedycje — szuka posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 24 158

Panna
umiejąca szyć, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 24 153

Pomocnik
handlowy, branży kolonialnej z książkowością lub bez poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia kierować Kurier Poznański zdg 24 209

Zegarmistrz
który ukończył naukę, mający komplet narzędzi, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 24 212

Panienka
szuka posady jako pomocnica u krawcowej. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 251

Kawaler
szuka posady woźnego, inkasenta, magazyniera lub innej pracy kaucją 100—600.— Oferty Kurier Poznański zdg 24 216-17

Panienka
do obsługi gości lub jako pokojowa przyjmie posadę od 15. 10. Oferty Kurier Poznański zdg 24 223

Pielęgniarka
wykwalifikowana, dobrymi świadectwami, poleceniem, masaże — szukam posady chorej, do towarzystwa starszej osoby, także pomocy lekarza. Skromne wymagania. Oferty Kurier Poznański zdg 24 188

Higienistka
z dwuletnią praktyką u lekarza, chirurga poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 244

Biuralistka
stenotypistka, znająca język niemiecki, angielski, francuski poszukuje posady stałej lub dorywczej. Oferty Kurier Poznański zdg 24 245

Chłopak
własnym rowerem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 24 567

Praktyki
biurowej poszukuje z ukończoną szkołą handlową, umiejąca pisać na maszynie, małe wynagrodzenie. Oferty Kurier Poznański zdg 24 738

Panienka
lat 18, poszukuje posady do składu, branża obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 24 648

Szofer
bezpłatny, wolne utrzymanie, mechanik, obeznany obsługa domową, szuka posad-. Oferty Kurier Poznański zdg 24 627

Córka
inwalidy wojennego szuka posady do bufetu kawiarni. Miejscowość obojętna. Mała kaucja. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 662

Przedstawiciel
na woj. poznańskie w dziale centralnego ogrzewania poszukiwany. Fachowość bezwzględnie wymagana. Pisemne oferty kierować pod „Zamieszkały w Poznaniu" do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 49 225

Praktykantkę
biurową ukończoną szkołą handlową, która odbyła już wstępną praktykę przyjmiemy za cześciowym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 23 830

Służąca
młoda, dobrym gotowaniem do wszelkich prac domowych i praniem potrzebna od zaraz. Wymagana bezwzględna czystość, — uczciwość, dobre świadectwa. — Aleje Marcinkowskiego 17a, m. 9, godz. 3—5. zdg 24 222

Kucharka
zdolna, z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Aleje Marcinkowskiego 11, m. 4. zdg 23 906

Nadchodzi czas przeprowadzek —

W takim wypadku potrzebny jest dobry fachowiec spedytor. zg 1972

Adresów solidnych przedsiębiorstw przewozowych należy szukać w ogłoszeniach KURIERA POZNAŃSKIEGO.

Krawcowa
akuratna, pilna, dziennie 1,50 — szuka posady w dom. Oferty Kurier Poznański zdg 24 510

Praktykant
gospodarczy lub pisarz po wojskowości, szkołą rolniczą, 3 miesięczną praktyką szuka posady. Zgłoszenia agentura Kuriera Poznańskiego, Chodzież. ng 50 105

Krawcowa
zdolna poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 24 281

Krawcowa
2 zł dziennie szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 688

Chłopak
wiejski, oprzeg koni, do mleczarni ,wszelkich prac szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 691

Służąca
do prac domowych z małym gotowaniem, praniem i spaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zd g24 074

Szofer - kowal
szuka posady jako szofer, rok praktyki przy montażu samochodów, kaucja do 500 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 24 073

Panienka
z prowincji poszukuje posady. — Oferty do Ekspozytury Kuriera Poznańskiego, Bydgoszcz, Trzeciego Maja 20. ng 49 497

Krawcowa
szuka posady, wszelką garderobę damską, szybko tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 24 132

Panienka
inteligentna, lat 17, przyjmie posadę w biurze jako początkująca lub w gabinecie lekarskim. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 23 561

Stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 523

Dzielna
krawcowa poszukuje posady poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 23 505

Podróżujący
z własną lokomocją szuka posady. Błoch. Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 23 390

27. WOLNE MIEJSCA

Technik melioracyjny
doświadczony lub inżynier młodszy, kawaler, znajdzie zajęcie od zaraz, ewtl. posadę. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i pensji przy wolnym mieszkaniu i utrzymaniu: Inż. Otmianowski, Farnewka — poczta Kłodawa. zdg 24 169

Poszukuje
się palacza cegły do Hofmanowskiego pieca pierwszorzędną siłę samotnego. — Oferty cegielnia Chotów, p. Mokrsko, wojew. łódzkie. zdg 23 815

Wojażera
na Poznań i województwo, odwiedzającego apteki i drogerie, dobrze zaprowadzonego poszukuje. Zgłoszenia K. Sarbiewski, — Grudziądz. dg 24 505

Dziewczynę
do 2 chłopców z praniem zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 204

Siły
biurowej do młyna blisko Poznania, natychmiast poszukuje. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 224

Służąca
gotowaniem, pościel własna do lepszego domu potrzebna. Przecznica 1a, mieszkanie 3. zdg 24 219

Gosposia
samodzielna, czysta potrzebna. Kolejowa 55, m. 1. zdg 24 200

Książkowej
bilansistki, maszynistki poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 24 196

Zbożowiec
młodszy, rzutki, samodzielny od zaraz potrzebny. Zgłoszenia z podaniem pretensji pod Kurier Poznański zdg 24 235

Gospodyni
kucharka do dworu potrzebna. — Strusia 8, m. 3. zdg 24 250

Kucharka
samodzielna przy kucharzu do pierwszorzędnej restauracji. — Oferty „Par", Poznań 38.99 Pg 31 076-38.99

Posługa
młodsza, cały dzień z praniem, zaraz potrzebna. Ul. Przemysłowa 40, m. 6. zdg 24 583

Kuchmistrzyni - gospodyni
pod dyspozycję i służący, pojedyńczy, żonaty, z małą rodziną, wiek od 40 — 50 wymagania skromne. Odpisy świadectw do Kuriera Poznańskiego dg 24 509

1

litograf
rysownik, przedrukarz w jednej osobie — 1

maszynista
litograficzny i przedrukarz, siły pierwszorzędne potrzebni natychmiast do Drukarni Spółdzielczej w Toruniu, Dom Społeczny, Mickiewicza 2/4. dg 24 513

Dziewczyna
młodsza, czysta z dobrym gotowaniem do wszystkiego potrzebna od 1. 10. br. Woźna 9 — skład papieru. zdg 24 733

Posługa
Kolejowa 41, mieszkanie 4. Ng 49 835

Gospodyni - kucharka
dobre świadectwa, potrzebna 1. 10. Zgłoszenia Św. Marcin 29 — m. 1. zdg 24 665

Pea krem PRZYJACIEL SKÓRY
ng 49 452/7
R. Barcikowski S. A. Poznań

Fryzjerka
pierwszorzędna, dobrą wodną, żelazkową, manicure, potrzebna. — Dobre warunki. Ekspozytura Kuriera Poznańskiego, Gdynia. ng 49 051

Fryzjerka
lub fryzjer zaraz. Dębiecka 2. zdg 24 607

Pokojowa
szuka posady do hotelu lub garderobianej. Oferty Kurier Pozn. zdg 24 722

Modystka
potrzebna. „Madame", Pl. Wolności 18. zdg 24 727

Posługaczka
po południu potrzebna. Zbaszyńska 7, m. 3. Zgłoszenia od 5 do 7. zdg 24 608

Pomocnik
rzeźnicki samodzielny, starszy kawaler oraz ekspedientka potrzebni. Kaźmierowski, Dąbrowskiego 64. zdg 24 649

Krawców
damskich i krawczynie samodzielne siły zdolne, potrzebne. — Buczewski Leon, ul. 27 Grudnia 3 zdg 24 650

Służąca
Wodna 25 — 7. zdg 24 656

Uczeń
fryzjerski. Zamkowa 4a. zdg 24 657

Technika dentystycznego
z operatywą od zaraz poszukuje Leon Skapski, Września, Warszawska 9. ng 49 905

Kasjera (kę)
który(a) już na majątkach ziemskich pracował(a) samodzielnie, przyjmę od zaraz St. Chełmicki, Zakrzewo, p. Klecko, powiat Gniezno. dg 24 514

Technika katastralnego
samodzielnego poszukuję na dobrych warunkach. Inż. Bittner, Chorzów I, ul. Jacka 4. dg 24 515

Trykotarka
potrzebna do wyrobu swetrów. — Zerkowski, Chodzież. ng 50 106

Skromna
uczciwa do wszystkiego gotowaniem. Długa 11, m. 7. zdg 24 550

Ogrodnik
pomocnik kwiaciarz potrzebny 1. 10. 37. Galle, Junikowo, Grunwaldzka 14. zdg 24 299

Kasjerka
obeznana z księgowością zaraz potrzebna do Rawicza. Kaucja pożądana. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 24 713

Czeladnik
rzeźnicki, z prawem jazdy potrzebny od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 24 715

Gosposia
samodzielna, dobrymi świadectwami do samotnego. Oferty podaniem wieku Kurier Poznański zdg 24 268

Nauczycielki
młodej 6 klasa powszechna, córki na wieś, powiat gostyński. Jackowskiego 21 — piątek 13,30 do 14,30. zdg 24 265

Fryzjer
posada stała. Chwaliszewo 33. zdg 24 729

Fryzjer
zaraz. Szamarzewskiego 10. zdg 24 732

31. ROZRYWKA

Tylko
fabryczny markowy aparat jak
Telefunken
lub inny
kupimy
bowiem radiomonterzy i radioeksperci uznając niepowodzenie swej produkcji przystąpili do sprzedaży tylko markowych aparatów. Rękojmią gwarancji jest jednak poważna firma radiowa, a taką jest:
Radiomechanika
św.
Marcin
numer
25
telefon 12-38. dg 24 300

Czy to możliwe?
Superhetorodyna 5 lamp 7 obwodów tylko za
295,—
a jednak tak jest
Kosmos
Pionier, wyjątkowa sprzedaż.
RADIO ŚWIAT Ratajczaka 10.
Ng 48 816-17

Przerwana
Pieśń — Al. Jolson, Sybil Jason. — Kino Gloria. zdg 24 537-8

Dogodne warunki

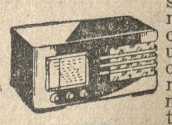

spłaty, przy minimalnej wpłacie gotówkowej, umożliwiają — obecnie każdemu nabycie wspaniałych aparatów
Prems i Telefunken
Prosimy jeszcze dziś, odwiedzić nasz salon demonstracyjny.
RADIOLAVOX
Poznań, Ratajczaka 14, Telefon 32 — 15. ng 49 354

Kosmos Radio
rewelacyjna 7 obwodowa superheterodyna
Pionier
na 15 rat, cena
295,—
w firmie
Pełczyński,
Fredry 12. zdg 24 706

„Trędowata"
Już nieodwołalnie
do niedzieli
Kinoteatr
„Sfinks"
zdg 24 697

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy, 27 go Grudnia 2 podwórze. zdg 21 209/10

Humor zagraniczny

Na letnisku.

— Hej, pani gospodyni, czy pani to właśnie miała na myśli, donosząc mi, że w pokoju jest „bieżąca woda"?

(M)
(„Politiken")

Przedpłata na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7,00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 5-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane drogo z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.